

Marszałek

– Kraków 2016 jest wiceminister, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Paweł Majewski i on reprezentuje tutaj rząd, a posłem sprawozdawcą jest poseł Edward Siarka.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak już moi przedmówcy powiedzieli, to jest artykuł wstydu, naprawę. Państwo polskie, współorganizując to wielkie wydarzenie, wypożyczyło od swoich obywateli grunty, ci obywatele te grunty udostępniłi, a teraz, po Światowych Dniach Młodzieży, może nastąpić taka sytuacja, że państwo polskie ich jeszcze obciąży. Nie dosyć, że oni wyszli nam na przeciw, nie dosyć, że te grunty dali w użytkowanie, tam od dłuższego czasu trwają prace, to jeszcze po dniach młodzieży nagle staniemy przed taką sytuacją, że samorządy wystąpią o zwrot części poniesionych nakładów.

Szanowni państwo, ja bym apelował do Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: jeżeli już jednak nie chcecie głosować za poprawką, którą zgłosiła opozycja, to nie głosujcie albo wstrzymajcie się od głosu, bo to naprawę (*Dzwonek*) będzie wielki wstyd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Informuję jednocześnie, że w tym punkcie osobą upoważnioną do występowania w imieniu rządu jest członek Rady Ministrów, szef kancelarii Prezesa Rady Ministrów pani Beata Kempa.

Czy są jeszcze państwo posłowie, którzy chcieliby zadać pytania?

Nie widzę.

W takim razie proszę panią minister Beatę Kempę o zabranie głosu.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Beata Kempa:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Miałam wielką nadzieję, że ta ustawa, którą procedowaliśmy wspólnie, rządowy projekt specustawy związanej przede wszystkim z tym, abyśmy jako państwo polskie zapewnili bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom, w szczególności tym młodym ludziom, którzy mają spotkać się w Krakowie, mają spotkać się w Wieliczce... Miałam wielką nadzieję, że w wielkim konsensusie ją przepracujemy i znajdziemy

wszystkie te elementy, które ewentualnie mogą to bezpieczeństwo jeszcze poprawić i jeszcze wzmocnić. Państwo dzisiaj kruszycie kopie o kwestie, z którymi nie możemy jednak do końca się zgodzić, choć po wyjawieniu wątpliwości, wyartykułowaniu wątpliwości przez opozycję pochyliłiśmy się naprawdę bardzo szczegółowo nad tym problemem. Trzeba też jasno stanąć w prawdzie. Te grunty w Wieliczce to są grunty specjalnej strefy ekonomicznej. Państwo prywatni właściciele, którzy te grunty wypożyczyli, jeśli powstaną tam urządzenia melioracyjne trwałe, zawsze będą mogli przystąpić do spółki wodnej. Niemniej jednak z tego, co wiemy, urządzenia, które mają tam powstać, to tzw. drenaż francuski, to są urządzenia nietrwałe, które mogą nawet zostać zdeptytane. Więc wtedy nie będzie wchodziła w rachubę jakakolwiek kwestia wynikająca z artykułu, który państwo przywołujecie, czyli kwestia ewentualnych decyzji pana wojewody.

Po drugie, jeśli państwo chcielibyście się pochylić nad tą kwestią, to jest tam zapis mówiący o tym, że wojewoda może. A więc decyzja jest zawsze fakultatywna i zawsze zależy od tego, jaki mamy stan faktyczny w danym momencie. Nie może być, szanowni państwo, tak, i nie chciałam, żeby też to wybrzmiało, bo chciałam, żeby właśnie ta ustawa w ten sposób, z uwagi na to, że jest to też wielka szansa na wielką promocję Polski, również wielki udział Polski w duchowej ewangelizacji młodych ludzi... Ale nie może być tak, że ktoś gdzieś będzie chciał na tym zarobić, po prostu tak być nie może. I dlatego ten przepis jest napisany, i przedstawiony Wysokiej Izbie, w sposób absolutnie sprawiedliwy i absolutnie bezpieczny.

My jako rząd jesteśmy gotowi na wszelką współpracę, i pan wojewoda również, w tej sprawie. Ta współpraca jest na bieżąco prowadzona ze wszystkimi stronami, za co bardzo serdecznie, i samorządom, i przede wszystkim naszym służbom, które czuwają nad tym największym przedsięwzięciem, dziękuję. A zatem nie możemy zgodzić się na poprawkę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 208 posłów, przeciw – 226, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłosił się pan poseł Marek Sowa celem zadania pytania, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że posłowie Platformy Obywatelskiej poparli każdą poprawkę, nawet tę niedoskonałą. Niemniej jednak przed momentem pani minister Kempa wprowadziła wszystkich państwa posłów w błąd.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie, nas nie.)

Wszystkich posłów.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie, nas nie.)

Zapis tego artykułu, o którym była mowa, mówi jednoznacznie: Urządzenia melioracji wodnych szczególnie są wykonywane za zwrotem. Przyznał to wczoraj w komisji pan minister Majewski. W związku z powyższym ta opłata, a poszły już na to 2 mln zł udzielone w ubiegłym roku z budżetu państwa, będzie wyegzekwowana. To może być kwota nawet 10 tys. zł od 1 ha. Takie konsekwencje ma punkt, który został wprowadzony.

Ja wiem, co państwa boli. Państwa boli to, że ten teren w całości został uzbrojony w ubiegłym roku dzięki finansom pani premier Ewy Kopacz, która udzieliła 5 mln zł dotacji (Oklaski), dzięki 20 mln z budżetu województwa (Dzwonek), dzięki pieniądzą z budżetu miasta Wieliczki, dzięki wsparciu również ministra Kosiniaka-Kamysza. To państwa boli. (Oklaski)

(Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa: Panie marszałku...)

Marszałek:

Pani minister Beata Kempa zabierze w tej chwili głos.

(Głos z sali: Minister konstytucyjny.)

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Beata Kempa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Był pan marszałkiem województwa małopolskiego, w czasie kiedy podejmowano decyzje.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Niemożliwe.)

Państwo rządziście i podejmowaliście pewne decyzje, również związane ze Światowymi Dniami Młodzieży, wtedy kiedy rządziście. I chcę powiedzieć jasno, że wtedy uznaliście, i są na to zapisy, że Światowe Dni Młodzieży to impreza, uwaga, cytuję, o charakterze lokalnym. Tak to traktowaliście. Ostatnie zebranie zespołu, który miał zająć się bezpieczeństwem młodych ludzi, odbyło się w lipcu.

Pełna zgoda, panie marszałku, te urządzenia, które zostały już wykonane i na które została udzielona dotacja, dotyczą stanu poprzedniego, natomiast my mówimy o kwestii dotacji...

(Posel Marek Sowa: W trybie sprostowania.)

(Głos z sali: Nie było nazwiska.)

...której może udzielić wojewoda małopolski, tak jak powiedziałam, na zasadach fakultatywnych po

dniu wejścia w życie tej ustawy. I to jest absolutnie zgodne ze wszelkimi regułami, które obowiązują. Dopiero wtedy możemy decydować, jaki charakter będą miały te urządzenia, i wtedy ten, kto będzie beneficjentem tych urządzeń, może przystąpić do spółki wodnej. Mamy dzisiaj tylko dwóch udziałowców.

W związku z powyższym, panie marszałku, bardzo proszę, żeby to pan nie wprowadzał Wysokiej Izby w błąd. I jeszcze raz powtórzę: nie może być tak, że kwestia ewentualnego interesu na Światowych Dniach Młodzieży będzie przesłaniała bezpieczeństwo państwa... (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

...i bezpieczeństwo młodych ludzi, bo to jest dla nas priorytet. Zresztą również z właścicielami, przed którymi chylimy czoła, my sobie po prostu poradzimy. A więc myślę, że trzeba naprawdę stanąć w prawdzie. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

W trybie sprostowania zgłasza się pan poseł Marek Sowa.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: Buuu...)

(Głos z sali: Zachowujcie się, co to za buczenie?)

Oczywiście wojewoda tutaj nie ma nic do gadania, bo to jest uprawnienie marszałka województwa. I to żadna łaska ani prawo, ale tylko i wyłącznie obowiązek. Nanosicie państwo w tym punkcie na marszałka województwa obowiązek wydania takiej decyzji, która obciąży mieszkańców, właścicieli tych gruntów kwotą. I ta kwota musi być wyegzekwowana. Musicie państwo sobie zdać sprawę z konsekwencji. Ja mam nadzieję, że to poprawicie w Senacie, że przemyślicie tę sprawę. Ale naprawdę proszę nie wprowadzać w błąd.

Jeszcze jedna uwaga. Pani minister mówiła, że ostatnie spotkanie zespołu odbyło się w lipcu. Spotkanie całego zespołu było w lipcu, ale było również upoważnienie wówczas dla wojewody małopolskiego. Nie tylko pani premier Ewa Kopacz dostała sprawozdanie, w grudniu to sprawozdanie dostała również pani premier Beata Szydło. I państwo w rządzie doskonale wiecie o tym, jaki był stan zaawansowania wszystkich prac.

(Głos z sali: Żaden.)

Nie udawajcie, że wszystko się rozpoczęło w listopadzie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Jeszcze raz pani minister Beata Kempa.

Proszę bardzo.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Miałam jednak wielką nadzieję, że przy tak wspaniałej ustawie po raz pierwszy będziemy koncyliacyjni, i mam nadzieję, że tak będzie za chwilę w głosowaniu, udowodnimy, że mieliśmy rację.

Ale, panie pośle, trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć: dotacja, której udzieliliście, to jest dotacja do tych terenów, gdzie w tej chwili udziałowcami urządzeń są miasto i spółka, a nie prywatne podmioty. Dotyczy to waszej dotacji, a naszą załatwimy w taki sposób, jaki przewiduje ustawa i przede wszystkim sprawiedliwość społeczną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 354, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało... *(Oklaski)*

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 272-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Tomasza Głogowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Głogowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podczas drugiego czytania ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz innych ustaw zostały zgłoszone przez Platformę Obywatelską dwie poprawki. 16 marca na wspólnym posiedzeniu Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka pozytywnie zaopiniowały te poprawki i wnoszą o ich przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

A więc komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 272.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości i poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości od 1. do 7. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

W 1. wniosku mniejszości do art. 7c wnioskodawcy proponują zmianę w zakresie składania wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie rzecznika do odpowiedzialności karnej.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski 2., 5., 6., 8., 9., 12., 13., 15., 16., od 19. do 21., od 24. do 27., od 30. do 33., 36. i 37.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1., 2., 5., 6., 8., 9., 12., 13., 15., 16., od 19. do 21., od 24. do 27., od 30. do 33., 36. i 37., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 73 posłów, przeciw – 363, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 7d wnioskodawcy proponują dodać ust. 10.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski 10., 17., 22., 28. i 34.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 3., 10., 17., 22., 28. i 34., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 265, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 7e ust. 1 wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące zakazu zatrzymania.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski 11., 18., 23., 29. i 35.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 4., 11., 18., 23., 29. i 35., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 265, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

Marszałek

W 7. wniosku mniejszości do art. 7g i tożsamej 1. poprawce wnioskodawcy w dodawanym ust. 2 proponują tryb pociągnięcia rzecznika do odpowiedzialności w przypadku popełnienia wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Do pytania zgłasza się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchwalenie ustawy ograniczającej niezależność rzecznika praw obywatelskich w połączeniu z ignorowaniem wyroków Trybunału Konstytucyjnego oznacza tak naprawdę wzięcie polskiej demokracji na zakładnika przez rząd PiS.

Dlaczego w zaproponowanej nowelizacji ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich brakuje regulacji, która wskazywałaby maksymalny okres, w którym wniosek o odebranie immunitetu rzecznikowi miałby być rozpoznany? Jeśli zaproponowana nowelizacja zostanie przyjęta, to rozpatrzenie takiego wniosku będzie mogło trwać w sposób nieograniczony, w nieskończoność i stosowane będzie jako narzędzie politycznego nacisku na rzecznika, którego zadaniem jest właśnie obrona fundamentalnych praw polskich obywateli przed zakusami rządu. Ograniczanie immunitetu przedstawicieli różnych instytucji to nie zło, lecz ograniczenie immunitetu rzecznika praw obywatelskich w kraju, w którym rząd regularnie łamie konstytucję, to ograniczenie praw i bezpieczeństwa polskich obywateli.

Wysoka Izbo! Uchwalenie tej nowelizacji to wykonywanie kolejnego (*Dzwonek*) ogniwa prawnego łańcucha, którym politycy PiS chcą po prostu związać instytucje, które strzegą polskich praw i wolności obywateli. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ja tego nie mogę, pani poseł, przyjąć za pytanie. (*Posel Ewa Kopacz: Dlaczego?*)

(*Posel Grzegorz Tobiszowski: Bo nie było pytania.*)

Bo żadnego... nawet znaku zapytania nie doszukałem się w tym pytaniu. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, jeszcze raz. Dlaczego w...*) (*Poruszenie na sali*)

Pani poseł...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, chciałabym sprecyzować pytanie.*)

(*Posel Grzegorz Długi: Dwa razy?*)

Proszę bardzo.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Dlaczego w zaproponowanej nowelizacji ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Zejdź!*)

(*Głos z sali: Siadaj!*)

...brakuje maksymalnych terminów na rozpoznanie wniosku o uchylenie immunitetu? Było pytanie. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Jest pytanie? Jest.*)

(*Posel Ryszard Petru: Tak brzmiało pytanie.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili zrozumiałem to pytanie.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Więcej koncentracji.*)

Nikt się nie zgłasza do odpowiedzi. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

Oczywiście posłem sprawozdawcą... Mam oczywiście na myśli posła sprawozdawcę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości i 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 208 posłów, przeciw – 229, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycje odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości i tożsamej 2. poprawce do art. 18f ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli wnioskodawcy proponują tryb pociągnięcia prezesa Najwyższej Izby Kontroli do odpowiedzialności w przypadku popełnienia wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Z pytaniem zgłasza się poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Pani... pani premier nie ma. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka dotyczy co prawda wykroczeń, czynów popełnionych przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, ale bezpieczeństwo i porządek w komunikacji to aspekt trochę szerszy. Dziwię się, że jeszcze nikt nie zabrał głosu w tej sprawie. Pytam, ponieważ dzisiejsze doniesienia „Rzeczpospolitej” dotyczące świadomego narażenia przez Biuro Ochrony Rządu bezpieczeństwa prezydenta Rzeczypospolitej są szokujące.

Otóż 20 stycznia podczas wyjazdu do Krakowa uszkodzeniu uległa opona prezydenckiej limuzyny. Biuro Ochrony Rządu nie podjęło decyzji o zamówie-

Posel Krzysztof Brejza

niu nowej opony, ale 15 lutego podjęło decyzję o tym, żeby założyć oponę starą, która została wycofana z użytku i złożona w magazynie części wycofanych.

Mam pytanie do obecnego tutaj pana ministra. Kto bierze za to, panie ministrze Błaszczak, odpowiedzialność? Kto odpowiada za to niedbalstwo? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Panie pośle, chodzi o 14. wniosek mniejszości i podobnie brzmiącą 2. poprawkę w ustawie, nad którą w tej chwili pracujemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. wniosku mniejszości i 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 209 posłów, przeciw – 228, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycje odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłosili się panowie posłowie z pytaniami.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że po raz kolejny mamy do czynienia z bublek legislacyjnym, który chce przepchnąć przez Wysoką Izbę Prawo i Sprawiedliwość? Podczas prac nad tym projektem ustawy wielokrotnie zgłaszaliśmy nieuzasadniony udział w postępowaniu w sprawie uchylenia immunitetu prokuratora generalnego. Prokuratora generalnego, który jest czynnym politykiem i który teraz będzie wpływał na przebieg procesu o uchylenie immunitetu m.in. rzecznikowi praw obywatelskich, co jest sprzeczne z normami konstytucyjnymi dotyczącymi niezawisłości i niezależności rzecznika praw obywatelskich. Ponadto ustawa nie zawiera jakichkolwiek minimalnych ani maksymalnych terminów na rozpatrzenie wniosku o uchylenie immunitetu. Zawiera szereg innych błędów. Posłanki Nowoczesnej podczas prac w komisjach nad niniejszym przedłożeniem złożyły 37 poprawek. Żadna z tych poprawek nie została uwzględniona. (*Dzwonek*) W swojej wszechwiedzy i nieomylności Prawo i Sprawiedliwość stworzyło kolejną ustawę będącą bublek legislacyjnym, do której nowelizacji zapewne Wysoka Izba przystąpi niebawem. Klub Poselski Nowoczesna tym samym nie poprze niniejszego przedłożenia. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(*Głos z sali: Brawo.*)

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłosiłem się z pytaniem do wnioskodawców, do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, czy jesteście państwo świadomi, co robicie dzisiaj, przedkładając tę ustawę.

(*Głos z sali: Jesteśmy.*)

Czy jesteście państwo świadomi, że otwieracie dzisiaj kolejny front walki z cywilizowaną Europą? (*Poruszenie, wesolość na sali*)

(*Głos z sali: Bardzo dobrze.*)

(*Głos z sali: Siedzieć tam cicho.*)

Czy jesteście państwo świadomi skutków, które spowodujecie takimi przedsięwzięciami? Czy jesteście państwo świadomi, że idziecie w kierunku tego, co pan prezes Jarosław Kaczyński w wywiadzie dzisiaj publikowanym sformułował jako: teatr marionetek? Czy jesteście państwo świadomi, jakie skutki wizerunkowe Polska poniesie poprzez tego typu działania?

(*Posel Jolanta Szczypińska: Jakież?*)

A z tych skutków wizerunkowych, jakie skutki poniosą przeciętni Polki i Polacy?

(*Posel Jolanta Szczypińska: Jakież?*)

(*Posel Barbara Dziuk: Pytanie.*)

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Przypominam państwu posłom, że w imieniu wnioskodawców może... (*Poruszenie na sali*) Wnioskodawców reprezentuje w tym punkcie poseł Andrzej Matusiewicz, a sprawozdawcą komisji jest poseł Tomasz Głogowski. I do nich proszę kierować pytania.

A do pana posła Paszyka: Zwracam panu uwagę, że niestosownie jest wypowiadać się, nie znając, kto jest wnioskodawcą i kto jest sprawozdawcą komisji. (*Wesolość na sali, oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie, właśnie.*)

W imieniu wnioskodawców wystąpi pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na te pytania polityczne odpowiem pod względem prawnym. Otóż prawda jest taka, że od 1987 r., kiedy uchwalono ustawę o Rzeczniku Praw Obywatelskich, a następnie inne ustawy dotyczące podmiotów objętych procedurą immunitetową, nie było w zasadzie przepisów do-

Posel Andrzej Matusiewicz

tyczących tego postępowania. W 2009 r. była próba parlamentu, konkretnie Sejmu, gdzie przygotowano projekt, ale nie procedowano nad tym. I dopiero obecnie tę lukę prawną wypełniamy, gdzie jest ustalone postępowanie, cała procedura. Rolą prokuratora generalnego jest tutaj tylko przekazanie wniosku. Prokurator generalny jest odpowiedzialny za ściganie przestępstw, w tym przestępstw z oskarżenia publicznego, oczywiście. I jeżeli są tego rodzaju zarzuty dotyczące przestępstw z oskarżenia publicznego w stosunku do tych podmiotów, czyli do prezesa NIK, do rzecznika praw obywatelskich, do rzecznika praw dziecka, do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej i generalnego inspektora ochrony danych osobowych, to nie kto inny, tylko prokurator generalny powinien o tym wiedzieć. On nie bada warunków formalnych tego wniosku, tylko przekazuje sprawę do marszałka Sejmu. Marszałek Sejmu ma tutaj kompetencje do zbadania tego wniosku, czy są spełnione wszystkie wymogi formalne. Może wyznaczyć termin 14-dniowy do poprawienia bądź uzupełnienia wniosku. Do tej pory tej procedury nie było. Jeszcze raz chcę podkreślić, że nie tworzymy prawa dla konkretnej osoby, tak jak wynikało to z postępowania legislacyjnego, lecz tworzymy je dla ogółu, kierując się rzymską zasadą: *Iura non in singulas personas, sed generaliter constituuntur*, czyli nie tworzymy dla konkretnej osoby, tylko tworzymy dla ogółu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 272, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 265 posłów, przeciw – 173, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 319-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Lecha Sprawkę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw z druku nr 280.

Komisje na posiedzeniu 17 marca rozpatrzyły 4 poprawki do projektu ustawy z druku nr 319 i rekomendują Wysokiej Izbie odrzucenie poprawki 1., przyjęcie poprawek 2., 3. i 4. oraz przyjęcie projektu w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 319.

Jednocześnie przedstawiają wniosek mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. zachować dotychczasowe brzmienie art. 42 ustawy Karta Nauczyciela.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawki nr 1.

Zgłosili się państwo posłowie z pytaniami.

Pani poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister: Pani minister, kiedy pani oszukuje?

(Posel Barbara Dziuk: Boże...)

Czy wtedy, kiedy pani mówi: likwidujemy godziny karciane, dając nadzieję nauczycielom, że poza pensum nie będą musieli dodatkowo pracować? Czy oszukiwała pani w radiu, mówiąc, uwaga, cytuję: Likwidacja kółek i zajęć pozalekcyjnych to oczywiście mit i niepotrzebna dyskusja, bo jest jeden artykuł w Karcie Nauczyciela funkcjonujący od zawsze, który mówi o 40-godzinny czas pracy i dyrektor będzie mógł zmusić nauczyciela do dodatkowej pracy? Kiedy pani oszukuje?

Proszę, zostawmy to tak, jak jest teraz, sprawiedliwie. Każdy nauczyciel będzie miał dwie dodatkowe godziny. To nie jest praca za darmo. My wynegocjowaliśmy ze związkami zawodowymi i podnieśliśmy pensję nauczycieli o 50%. *(Oklaski)* Podnieście pensje nauczycieli o 50% i nie mydlicie im oczu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Z pytaniem zgłosił się sprawozdawca komisji pan poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Marszałek

Panie pośle, do kogo kierowane jest pytanie?

(*Posel Lech Sprawka*: Do pani minister.)

Do pani, do rządu.

(*Głos z sali*: Pytanie było do pani minister.)

Proszę.

Posel Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy prawdą jest, że przyjęcie tego wniosku Platformy Obywatelskiej utrzyma obecny patologiczny stan prawny, wprowadzony w 2008 r. przez koalicję PO–PSL, który spowodował, że wielu nauczycieli wychowawców świetlic szkolnych straciło pracę, ponieważ ich godziny pracy zastąpiono tzw. godzinami karcianymi realizowanymi bezpłatnie przez nauczycieli innych przedmiotów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi minister edukacji narodowej pani Anna Zalewska.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście rozpoczęła się duża debata społeczna na temat zmian w systemie edukacji. To jest ewenement w skali europejskiej, że przed zmianą rozmawia się o zmianie. Mam wiernego towarzysza w postaci pani poseł Szumilas, która na tych debatach jest, notuje, robi zdjęcia, nagrywa na dyktafon. (*Oklaski*) Dlatego w związku z tym, że tak wiernie towarzyszy i ma taką samą diagnozę jak my, bo słyszy to od nauczycieli, dyrektorów i samorządowców, musi polegać na swoich własnych cytatach i notatkach, a nie gazetowych informacjach. To po pierwsze.

Po drugie, Platforma Obywatelska rzeczywiście wiernie wypełnia zobowiązania przewodniczącego. Prowadzi absolutnie wojnę totalną na wszystkich frontach, stąd ten język. Konflikt, oszustwo, wojna, walka. (*Oklaski*) Rzeczywiście w wypadku Platformy Obywatelskiej szczególnie rozmowa z Polakami, poważne zmiany są nie do wyobrażenia. Pani poseł Szumilas odbywa też różne podróże sentymentalne. Zwierzyła się na posiedzeniu komisji, że od 15 lat jest parlamentarzystką, już nie uczy w szkole.

(*Posel Kazimierz Plocke*: Ale pytanie było.)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Pytanie.)

Nie zna tej szkoły, proszę państwa.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Zapomniała tej szkoły i dlatego takie, a nie inne przepisy, które te szkoły hamują i wiążą. (*Oklaski*)

I dlatego, uwaga, obowiązkowe, upokarzające godziny karciane. Wiecie państwo, bo pani poseł może wszystkim posłom z Platformy Obywatelskiej i PSL o tym nie powiedziała, był kompromis, dlatego że Platforma Obywatelska i PSL chcieli drastycznie podnieść pensum nauczycieli. To był ten kompromis.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

A jednocześnie, proszę państwa, tak jak poseł sprawozdawca, pan poseł Sprawca, pan poseł Sprawka... (*Wesołość na sali*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Poseł sprawca.)

W 42% godziny karciane były wykorzystywane nieprawidłowo. Ale uwaga, było przyzwolenie ze strony ministerstwa edukacji. Nikt tego nie nadzorował i nie kontrolował.

Proszę państwa, jedyna zmiana, jaka jest, to wyłączenie obowiązkowych godzin karcianych. I taki sam zapis całego artykułu. W związku z tym wszystkie dywagacje pani poseł Szumilas są tylko i wyłącznie pretekstem do szukania konfliktu i wskazywania, że w szkole będzie jakiś konflikt. Nie, szkoła jest takim miejscem, które ma wybitnych nauczycieli, liderów w postaci dyrektorów, którzy od zawsze wiedzą, bez dyspozycji posłów Platformy Obywatelskiej, jak życie szkoły zorganizować. Proszę o przyjęcie tej zmiany. Czekają na nią nauczyciele. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Marszałek:

W trybie sprostowania?

W trybie sprostowania pani poseł Krystyna Szumilas.

Posel Krystyna Szumilas:

Kiedy nie ma się argumentów, to się uderza w osobę. (*Oklaski*) Pani minister, znam szkołę, rozmawiam z nauczycielami. Na tych debatach jestem wśród ludzi, których pani zaprosiła. I kiedy oni wychodzą z sali, to oni mówią. Nie rozmawiamy o obniżeniu wieku szkolnego, o pieniądzach na sześciolatka. Pani narzuca tematy, które są tematami obok problemów, które mają samorządy terytorialne. To nie są debaty o problemach, które w tej chwili są potrzebne. Nie słucha pani rodziców, nie słucha pani nauczycieli, słucha pani swoich rodziców i swoich nauczycieli. Gdyby pani słuchała wszystkich, byłaby pani na debacie na Śląsku, gdzie 500 samorządowców, nauczycieli, wychowawców i rodziców mówiło o faktycznych problemach edukacji. Trzeba słuchać ludzi. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Dziuk*: Bzdura.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Gdzie pani wtedy była?)

Marszałek:

Pani minister Anna Zalewska prosi o głos.
Proszę bardzo.

(Głos z sali: Ania, nie daj się.)

(Poseł Barbara Dziuk: Żenujące.)

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł Szumilas mówi nieprawdę...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kobieto...)

...i to jest tym bardziej smutne, że jest uczestnikiem tych spotkań. Po pierwsze, na tych debatach dyskutujemy o wszystkim, również o sześciolatkach, i dobrze pani o tym wie, i pieniądzech na sześciolatkę.

(Poseł Teresa Piotrowska: Ale była pani tam?)

Dyskutujemy o tym, co się dzieje w samorządach, jak uporządkować system finansowania, subwencje, dotacje, nawet prowadzone są panele. Samorządowcy, proszę państwa, są wstrząśnięci, że ich ktoś pyta o zdanie. Oni w ogóle nie rozumieją, jak można tworzyć swoje własne przepisy, bo właśnie tak było, że tworzone przepisy, nie pytając o zdanie samorządowców, rodziców i nauczycieli. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Uuu...)

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

Każdy temat podczas debat jest poruszany.

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Panie marszałku, reaguj!)

Odbyło się ich już kilkadziesiąt. W Sosnowcu, proszę państwa, była zorganizowana jedna z wielu debat, na której nie mogliśmy być, ponieważ każdy z nas był na innej debacie. Trudno, żeby ministerstwo było do dyspozycji pani poseł Szumilas, która dalej traktuje ministerstwo jak swoje *(Oklaski)*, bo kiedy okazało się, że pokazaliśmy, w jaki sposób oszczędzano w Ministerstwie Edukacji Narodowej, gdzie w każdej szkole w marcu 2011 r. przymuszano do liczenia kartek do kserokopiarki, to w marcu 2011 r. za 47 tys. kupiono niepotrzebnego quada. Pani poseł ośmieliła się dzwonić do każdego urzędnika i dyscyplinować, że ośmielił się to ujawnić. W związku z tym, pani minister, proszę uznać, że jest pani posłem, posługiwać się prawdą, nie manipulować. Jesteśmy otwarci na zmianę, na dobrą zmianę, bo tylko taka zmiana jest potrzebna edukacji. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Żenujące.)

Marszałek:

W jakim trybie, pani poseł?

(Poseł Krystyna Szumilas: Sprostowanie.)

Pani poseł Krystyna Szumilas w trybie sprostowania błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Tak jest.)

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani minister, nie chcę być złośliwa. Pan marszałek jest złośliwy, ale trudno.

(Poseł Barbara Dziuk: Nie, jest super.)

Ja nie chcę być złośliwa.

(Poseł Barbara Dziuk: Nie, absolutnie.)

Nie słyszę, co tutaj się za mną dzieje, ale chciałam... Nie chcę być złośliwa, dlatego trudno mi zacytować... *(Wesołość na sali)*

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: Będę złośliwa.)

(Poseł Ewa Kopacz: Oczywiście, bo natury się nie zmienia.)

...zdanie samorządowca, pani, która wyszła z panelu i powiedziała: dowiedziałam się, jak się panele składa.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Skarżypyta.)

A więc, pani minister, naprawdę proszę słuchać...

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: Ale o co chodzi?)

(Poseł Piotr Kaleta: Wyście słuchali.)

...tych ludzi, którzy przychodzą na debaty, z tymi ludźmi dyskutować i nie zaklinać rzeczywistości. Nie mówić o tym, co pani się wydaje, że jest. Ja chciałam pani przypomnieć, żeby pani sobie przeczytała prasowe doniesienia z debaty, którą pani zorganizowała w Ministerstwie Edukacji Narodowej. 1800 ekspertów, minister, który wychodzi z sali, minister, który w ogóle nie rozmawia z tymi ludźmi. Tak wyglądają debaty. A więc proszę nie zaklinać rzeczywistości, proszę słuchać również tych, którzy mają do powiedzenia więcej i którzy coś wiedzą na temat edukacji. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Marszałek:

Pani poseł, po raz drugi w trybie sprostowania prowadzi pani raczej polemikę.

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: Panie marszałku...)

Pani minister, polemika jest niepotrzebna, bardzo panią proszę. To nie było sprostowanie, to była swobodna pozaregulaminowa wypowiedź pani poseł, tak że...

(Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska: Jedno zdanie.)

No proszę, jedno zdanie, tylko prosiłbym o niewszczynianie, nieprowadzenie polemiki. *(Gwar na sali, dzwonek)*

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debaty społeczne trwają. Jest ich zaplanowanych jeszcze kilkadziesiąt. Nie tylko słuchamy, ale notujemy, po to, żeby ostatecznie na podstawie tego, czego oczekują samorzą-

Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska

dowcy, nauczyciele i rodzice, zaplanować dobrą zmianę. Jednocześnie zmieniamy podstawę programową i rzeczywiście bardzo często ci, którzy przychodzą, nie rozumieją i są zaskoczeni, że mają prawo do tego, żeby napisać coś od początku, że to oni są gospodarzami dobrej zmiany. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam, że w tej chwili będziemy głosować nad wnioskiem mniejszości dotyczącym art. 42 Karty Nauczyciela, bo wydaje mi się, że ta wymiana zdań dotyczyła szeroko rozumianych problemów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 134 posłów, przeciw – 288, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W poprawce 1. do art. 42 ust. 2 pkt 2 ustawy Karta Nauczyciela wnioskodawcy proponują, aby w ramach czasu pracy, o którym mowa w ust. 1, oraz ustalonego wynagrodzenia nauczyciel obowiązany był realizować inne zajęcia i czynności, których rodzaje i wymiar określa statut szkoły.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Ryszard Petru: O! Coś się dzieje w końcu.)

Poseł Krystyna Szumilas:

Ja mam tylko krótkie pytanie. Ta poprawka jakby zabezpiecza, że nauczyciele nie będą musieli pracować więcej niż 2 godziny, a rodzice będą wiedzieli, że zajęcia dodatkowe w szkołach są. W takim razie czy klub PiS jest w stanie przynajmniej taką poprawkę poprzeć, która zapobiegnie konfliktom w szkołach? Ja wiem, że ona nie jest doskonała, ale jest Senat i można by ją tam poprawić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

To jest, proszę państwa, projekt rządowy. Można pytać posła sprawozdawcę, a nie konkretny klub, czyli wnioskodawców.

(Poseł Jakub Rutnicki: Poseł sprawca.)

Głos ma poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Jakub Rutnicki: Sprawca.)

Poseł Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pytanie: Czy prawdą jest, że nowelizacja przywraca stan sprzed 2008 r., który został ustalony jeszcze przez koalicję PSL–SLD w 2003 r.? I czy prawdą jest, że pilną potrzebą jest odbudowa nadzoru pedagogicznego zdegradowanego przez koalicję PO–PSL, co pozwoli zapewnić właściwą organizację przez szkoły zajęć...

(Głos z sali: I rozkwit.)

...wynikających z rzeczywistych potrzeb i zainteresowań uczniów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że po likwidacji tzw. godzin karcianych nauczyciele w ramach czasu pracy i ustalonego wynagrodzenia będą mogli być zobowiązani przez dyrektora szkoły do nieodpłatnej realizacji zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły w nieokreślonym wymiarze godzinowym?

Pani minister, pani deklaruje monitorowanie w tym zakresie. Obawiam się, że nadużycia jednak będą. Ze smutkiem stwierdzam, że poprawka, nad którą będziemy głosować za chwilę, przepadła wczoraj w komisji głosami wszystkich klubów. Ale macie państwo szansę na dobrą zmianę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

(Poseł Piotr Kaleta: Bardzo ładnie powiedział. On jest wybitny.)

Poseł Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Moim zdaniem poprawka jest słuszna, ponieważ brak tej poprawki może spowodować mobbing, a nawet „falę” urządzaną przez dyrektora szkoły wobec np. młodych nauczycieli, którzy będą mieli znacznie więcej obowiązków bez tej poprawki, bo nie będzie tego w statucie, niż starzy nauczyciele, którzy de facto zasiedzieli się w szkole i mają pewne przywi-

Posel Rafał Wójcikowski

leje i uprawnienia. Czy nie będzie tak, że niektórzy nauczyciele będą mieli mnóstwo zajęć dodatkowych, za które nikt im nie zapłaci, a niektórzy nauczyciele nie będą mieli wcale takich zajęć, za to będą mieli płatne godziny ponadwymiarowe? Wszystko będzie zależało od tego, jakie ma się układy u dyrektora. Czy nie jest tak, że nieprzyjęcie tej poprawki spowoduje, że będą się liczyły bardziej znajomości i chody u właścicieli szkoły czy u założycieli szkoły niż rzeczywiste kompetencje nauczycieli? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.
Pani minister prosi o głos.
Proszę bardzo.
Minister edukacji narodowej Anna Zalewska.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana polegająca na wykreśleniu obowiązkowych godzin karcianych nie spowoduje żadnego zamieszania ani konfliktu w szkole. Artykuł brzmi tak samo, jak przed wejściem zmiany zmuszającej do odbywania godzin karcianych. Jeżeli chodzi o zajęcia dodatkowe, one po raz pierwszy od bardzo wielu lat zostaną urealnione, tzn. będą odpowiadały na potrzeby uczniów. Poprawka zaproponowana przez PSL jest skonsumowana w ramowych statutach, które obowiązują w szkole. Jednocześnie państwa pytania rzeczywiście pokazują diagnozę szkoły. Ja rozumiem, że takich szkół, o których państwo mówią, jest bardzo mało, w związku z tym pytanie pana posła Sprawki jest bardzo zasadne. Rzeczywiście kuratorzy za moment będą pracować nad zmianami przepisów dotyczącymi wzmocnienia nadzoru pedagogicznego po to, żeby wszystkie zadania wynikające ze statutu szkoły były właściwie realizowane i żeby nie było nadużyć, a wizytator był partnerem, a nie zbierającym sprawozdania i ankiety. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 439 posłów. Za głosowało 180, przeciw – 258, 1 poseł wstrzymał się od głosu.
Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę legislacyjną.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 422 posłów, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 3. wnioskodawcy proponują dodać art. 8a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłosili się państwo posłowie z pytaniami.

Posel Lech Sprawka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy prawdą jest, że wprowadzone w 2008 r. przez koalicję PO–PSL tzw. godziny karciane odpowiadały...

(Głos z sali: To już było.)

...na potrzebę zaspokojenia zapisów ustawy, a nie rzeczywistych potrzeb i zainteresowań uczniów, a nowelizacja, nad którą dzisiaj głosujemy, jest po prostu przywróceniem normalności? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Nikt nie ma wątpliwości, że tzw. godziny karciane były niczym innym niż tylko pewną protezą zmiany Karty Nauczyciela, do której nie doszło w ostatnich latach. Natomiast nikt nie ma również wątpliwości, że w ramach tych godzin karcianych odbywało się wiele zajęć, które były ważne dla dzieci i młodzieży i które warto by było zachować. Oczywiście obecny zapis nie uniemożliwia organizowania takich zajęć, wymaga tylko większej ak-

Posel Katarzyna Lubnauer

tywności od dyrekcji szkół. Jednak być może nie wszyscy dyrektorzy będą wystarczająco aktywni i nie wszystkie samorządy będą na nich naciskać.

Dlatego chciałam zadać tylko jedno pytanie: Czy ministerstwo edukacji zobowiązuje się, że w ciągu najbliższego roku będzie monitorować sytuację, jeśli chodzi o zajęcia pozalekcyjne organizowane w szkołach, i sprawdzi, czy likwidacja godzin karcianych nie wpłynęła na zmniejszenie oferty edukacyjnej dla młodzieży, czy w dalszym ciągu odbywają się te zajęcia, tylko w sposób bardziej racjonalny? *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Sformułowano dwa pytania do pani minister, do ministerstwa.

Minister edukacji narodowej pani Anna Zalewska.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, rzeczywiście, urealniamy życie szkoły, uwalniamy szkołę od tego, co absolutnie i bezwzględnie przymusowe, od zajęć wyrównawczych o godz. 7 rano lub o godz. 18 w szkole, do której już nie dojeżdża żaden autobus. Chcemy, żeby odbywały się zajęcia dodatkowe, które będą odpowiadały potrzebom uczniów. Są do tego różne mechanizmy, motywacje. Dobry dyrektor wie, w jaki sposób to zorganizować, a odpowiedzialny nauczyciel nawet wtedy, kiedy nie było obowiązkowych godzin karcianych, również prowadził kółka teatralne i wyjeżdżał na wycieczki.

Odpowiadając pani posel – oczywiście, w taki sposób trzeba patrzeć na każdą zmianę, trzeba ją zaprojektować, wdrożyć, zmonitorować i jeżeli trzeba, to poprawić.

Bardzo państwu dziękuję. Proszę o głosowanie za ustawą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 319, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 307 posłów, przeciw – 130, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Wracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 326-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Gawrona o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku.

Komisja gospodarki zebrała się wczoraj na posiedzeniu. Zgłoszono sześć poprawek. Wszystkie poprawki były zgodne tematycznie, chodziło o obniżenie kar pieniężnych przewidzianych w ustawie.

Komisja gospodarki rekomenduje odrzucenie wszystkich poprawek, które zostały zgłoszone, oraz uchwalenie ustawy w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 326.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 89 wnioskodawcy proponują obniżenie wysokości kary pieniężnej do kwoty 10 tys. zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania, żeby nie zapomnieć. Pytanie retoryczne: Gdzie jest zdrowy rozsądek u Prawa i Sprawiedliwości? Rozumiem, że przez 8 lat można było się nabawić traumy przy rządach poprzedniej koalicji... *(Oklaski)*
(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

...ale Nowoczesna nie jest zainteresowana historią. Jeżeli w komisji wprowadzamy poprawki, rozsądne poprawki, państwo odrzucacie wszystkie. Urzędnicy, którzy przychodzą, tak się boją podejmować jakiegokolwiek decyzję, żeby się nie narazić panu prezesowi, że odrzucają nawet najbardziej rozsądne,

Posel Jerzy Meysztowicz

logiczne poprawki. Dlatego jesteśmy zaskoczeni, że poprawka, która została zgłoszona przez Nowoczesną celem obniżenia kar dla przedsiębiorców, którzy nawet za nienaklejenie znaczka CE będą musieli zapłacić 20 tys. zł kary... Jest to zupełnie nierozsądne, żeby szukać i łączyć budżet karami ściąganyymi po raz kolejny z przedsiębiorców. Uważamy (*Dzwonek*), że tego typu poprawki powinny być przyjęte. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, Jerzy.*)

Marszałek:

Ja do ostatniej sekundy słucham państwa posłów... (*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Na początku.*)

...czy zadacie właściwe pytanie, ale to nie jest właściwe pytanie, panie pośle (*Wesołość na sali*), bo to jest projekt rządowy, nie projekt Prawa i Sprawiedliwości, i posłem sprawozdawcą jest poseł Andrzej Gawron, a nie Prawo i Sprawiedliwość. A więc proszę pana, panie pośle, żeby...

Nie, nie, nie, ja w tej chwili panu...

(*Marszałek wyłącza mikrofon*)

Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu.

(*Posel Anna Paluch: Siadaj.*)

Ja tylko zwracam uwagę, żeby jednak właściwie zadawać pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 185, przeciw – 253, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 90 wnioskodawcy proponują obniżenie kary pieniężnej do kwoty 5 tys. zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 181, przeciw – 257, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 91 wnioskodawcy proponują obniżenie kary pieniężnej do kwoty 5 tys. zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 181 posłów, przeciw – 254, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 92 wnioskodawcy proponują obniżenie kary pieniężnej do kwoty 5 tys. zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 181 posłów, przeciw – 254, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 93 wnioskodawcy proponują obniżenie kary pieniężnej do kwoty 5 tys. zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 183, przeciw – 251, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 94 wnioskodawcy proponują obniżenie kary pieniężnej do kwoty 5 tys. zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 182, przeciw – 255, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 326, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 419, przeciw – 4, wstrzymało się 18 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk **nr 327-A.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym Komisja Gospodarki i Rozwoju rozpatrzyła trzy poprawki zgłoszone przez klub Nowoczesnej do projektu ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Wszystkie te poprawki dotyczyły, tak jak w przypadku poprzedniej ustawy, zapisów dotyczących kar. Zostały zaopiniowane przez komisję negatywnie.

Zwrócę uwagę, że w poprawce nr 3 sejmowe Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę, że art. 65j jest przywołany nieprawidłowo. Chodzi o art. 65i.

Komisja wnosi o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej do zmian 29., 30., 32. i 33. oraz polegającej na dodaniu zmiany 32a wnioskodawcy proponują inne brzmienie przepisów karnych dotyczących każdego, kto dopuścił się określonego czynu, działając w imieniu lub w interesie osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 45 posłów, przeciw – 392, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują w art. 65j ust. 3, aby wszystkie kary pieniężne podlegały egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 38 posłów, przeciw – 395, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4 w art. 65i, a nie w art. 65j, jak podano mylnie w sprawozdaniu.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 41 posłów, przeciw – 396, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ja już nie będę się powtarzał z apelem o większą refleksję na temat implementacji różnego rodzaju unijnych produkcyjniaków quasi-prawnych, które implementujemy do polskiego prawa, ale mam taką uwagę: jeszcze żadna implementacja ani żadna dyrektywa nie uratowała ani jednego ludzkiego życia, ani w Unii Europejskiej, ani w Polsce. Tak że nie zasłaniajmy się tego typu przepisami jako elementami zwiększającymi i gwarantującymi nam bezpieczeństwo.

Mam pytanie do strony rządowej, bo jest to projekt rządowy: Czy aby nie prawdą jest to, że jeżeli chcemy zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelom w kraju, to nie wpuszczamy na teren kraju ani nie zapraszamy terrorystów, potencjalnych terrorystów czy osób, które mogą zagrażać bezpieczeństwu obywateli? Czy to nie jest prawdą? (*Oklaski*)

I na koniec chciałbym powiedzieć jedno: ja jestem w 100% przekonany o tym, że my dzisiaj jako Kukiz'15 robimy znacznie więcej, wielokrotnie więcej dla obrony bezpieczeństwa polskich obywateli, zbierając podpisy pod (*Dzwonek*) referendum w sprawie imigrantów, niż państwo, implementując tego typu unijne buble. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Nie widzę reakcji, ale moim zdaniem jest prawdą, że nie zapraszamy terrorystów, bo to jest jak gdyby z natury rzeczy. (*Wesołość na sali*) Ale przepraszam, to jest moje zdanie. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 327, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 399 posłów, przeciw – 37 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 336-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Zdrowia przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, odpowiednio druki nr 261 i 336-A. Podkomisje spotkały się na swoim posiedzeniu i rekomendują odrzucenie wszystkich przedstawionych poprawek. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, co do których wiadomo. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Już przed głosowaniem wiadomo?)

To znaczy w tym sensie oczywiście, proszę państwa, że to w sprawozdaniu jest zapisane.

W dodatkowym sprawozdaniu są poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in., aby bezpłatne zaopatrzenie w leki przysługiwało świadczeniobiorcom, którzy pobierają emeryturę.

Z poprawką tą łączą się poprawki 4. i 5. oraz od 7. do 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 3. oraz wniosków mniejszości 1. i 2.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Andżelika Moźdzanowska, klub Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Andżelika Moźdzanowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do argumentacji nad poprawkami, które zgłosiliśmy, za-

dam pytanie: Czy prawdą jest, że seniorzy wierzą w bezpłatne leki dla osób po 75. roku życia? Idea słuszna.

(Poseł Piotr Kaleta: To się seniorów trzeba spytać.)

Pan poseł może się spytać i powiedzą, że tak. Idea słuszna. Kompletny brak fundamentów w tym projekcie. Dlatego są zgłoszone poprawki. A żeby przekonać państwa do poparcia tych poprawek, to zapytam: Czy prawdą jest, że w grudniu w tym projekcie ustawy było zagwarantowane 500 mln zł właśnie na bezpłatne leki dla seniorów? Mieli państwo rację. Przywróćcie tę kwotę na 2016 r. Kolejne poparcie argumentu. Czy prawdą jest, że to państwo, kiedy byliście w opozycji, mówiliście, że 67 lat, prawo do emerytury po 75. roku życia to argument, że my skazujemy emerytów na pracę do śmierci? Szanowni państwo, 75 lat... *(Dzwonek)*

(Poseł Piotr Kaleta: 67 lat, emerytura.)

...to nie jest śmierć. A państwo dzisiaj dają tylko tę kwestię. I ostatnie pytanie: Czy prawdą jest, że to państwo segregujecie lekarzy, którzy mają takie samo prawo do wykonywania zawodu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Andżela! Andżela!)

Marszałek:

Głos ma pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Hasło: bezpłatne leki dla seniorów, pękło jak bańka mydlana. Ten projekt, panie ministrze, to jest atrapa obietnic wyborczych. Jak się spojrzy na ten projekt, pozostaje rozżalenie polskich seniorów, podobnie jak wysokość marcowej waloryzacji emerytur, jak kot napłakał.

(Poseł Piotr Kaleta: Wiek emerytalny.)

Konstytucja gwarantuje zapewnienie szczególnej ochrony zdrowotnej dla osób w podeszłym wieku. My mamy ustawę o osobach starszych. Ta ustawa dokładnie precyzuje, kim jest osoba starsza. To osoba powyżej 60. roku życia. Państwo ograniczacie grupę osób, grupę emerytów, którzy będą mogli skorzystać z tego programu. Państwo nie tylko to ograniczacie, ale również ograniczacie środki. 125 mln w tegorocznym budżecie to jest 46 zł na cały rok. Jeżeli nawet ustawa *(Dzwonek)* wejdzie w życie 1 września, to będzie to 38 gr dziennie dopłat do leku dla osoby 75+. To jest bardzo mało. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: 8 lat!)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Joanna Kopcińska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Kopcińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy mógłby pan jeszcze raz potwierdzić i powiedzieć, czy prawdą jest, że w portfelach polskich seniorów w tym roku od września do grudnia zostanie 125 mln zł?

(Posel Ewa Kopacz: 13 zł.)

Czy w przyszłym roku polscy seniorzy zaoszczędzą ponad 564 mln na leki, których dzięki państwa rządowi nie byli w stanie, często z powodów ekonomicznych właśnie, wykupić? (Oklaski) I apeluję z tego miejsca do opozycji i proszę: poprzyjcie państwo dobrą zmianę.

(Posel Ewa Kopacz: Oszukaliście emerytów.)

Poprzyjcie ją państwo, nie odwracajcie się od obywatela, tak jak wtedy, kiedy podnosiliście wiek emerytalny.

Mówicie o lekach bezpiecznych i skutecznych. Skuteczny lek to ten, który pacjent jest w stanie wykupić, kiedy w aptece od okienka odchodzi ze zrealizowaną receptą. Jeszcze raz proszę i apeluję. Poprzyjcie państwo dobrą zmianę. Nie odwracajcie się tyłem do polskiego seniora. (Dzwonek)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Minister zdrowia pan Radziwiłł odpowie na pytanie.

**Minister Zdrowia
Konstanty Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Po pierwsze, muszę powiedzieć, że jest dla mnie dużym zaszczytem namawiać państwa do głosowania, do przyjęcia projektu, który jest popierany przez 94% Polaków. Takie są badania CBOS-u. (Oklaski) Więc proszę być ostrożnym z głosowaniem przeciwko temu projektowi. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Szantaż?)

To nie szantaż. To po prostu zwrócenie uwagi na kontekst, w jakim działamy. 94% Polaków, i to nie tylko starszych Polaków, popiera ten projekt.

Proszę państwa, czas był na to, żeby obdarzyć tego typu dobrodziejstwem, jakie proponuje się w tej ustawie, a nawet większym. Czas był. Niektórzy mogli to zrobić znacznie wcześniej.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Posel Ewa Kopacz: Ale byli uczciwi, nie oszukiwali.)

I można było oczywiście obdarzyć tym dobrodziejstwem wszystkich pacjentów...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Od urodzenia.)

...ponieważ, proszę państwa, są takie kraje w Europie, gdzie leki w zasadzie dla wszystkich albo prawie wszystkich są bezpłatne. Ale my po prostu robi-

my pierwszy krok. Od czegoś zacząć trzeba. Art. 68 konstytucji mówi o tym, że osoby w podeszłym wieku muszą być otoczone szczególną opieką. Jeżeli ktoś proponuje jakieś inne kryterium podeszłego wieku, np. 60 lat...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Wypraszam sobie.)

...to myślę, że przynajmniej część osób obecnych na tej sali mogłaby poczuć się troszkę urażona, bo to chyba nie jest tak, że w XXI w. podeszłym wiekiem można nazwać wiek 60 lat, proszę państwa.

(Posel Tomasz Latos: Dla posła Szczerby tak.)

(Głos z sali: Ale do pracy...?)

Czasy się zmieniają. Może tak było 50 lat temu, może tak było jeszcze wcześniej, ale dzisiaj naprawdę tak po prostu nie jest. (Oklaski) Przyjęliśmy granicę 75 lat arbitralnie. Oczywiście można dyskutować, czy to jest właśnie ta granica, ale wydaje się, że wiele wskazuje na to, że właśnie tak jest. Dodatkowym argumentem, żeby przyjąć tę granicę, jest po prostu fakt, że osoby po 75. roku życia chorują znacznie częściej i jak mówi statystyka, średnio konsumują 40 opakowań leków rocznie.

(Posel Ewa Kopacz: Refundowanych.)

To jest powód, dla którego właśnie te osoby czy osoby od tego wieku są szczególnie przedmiotem zainteresowania rządu i tej ustawy. I bardzo proszę, żeby zwrócić uwagę na to, że jest to pierwszy krok. Być może uda się w przyszłości zrealizować również zalecenia konstytucyjne w stosunku do innych grup osób. Jestem za tym osobiście, ale dlaczego zwracamy uwagę na ludzi w podeszłym wieku? Dlatego że nie tylko są grupą osób, które konstytucja każe traktować szczególnie, ale są także tą grupą, która pod względem dostępu do leków ma po prostu problem. Statystyka mówi jednoznacznie: 17% osób odchodzi z aptek z kwitkiem. Wśród tych osób oczywiście przeważają ci, którzy leków muszą skonsumować dużo, dlatego że są starsi i częściej chorują. Proszę o odrzucenie tej poprawki. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 4. i 5. oraz od 7. do 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 149 posłów, przeciw – 282, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby wyrazi „lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, o którym mowa w art. 55 ust. 2a” zastąpić wyrazami „lekarza ubezpieczenia zdrowotnego”.

Z wnioskiem tym łączy się 2. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Elżbieta Radziśewska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo piękny apel. Cały czas jak w kampanii przedwyborczej. Przyjcie dobrą zmianę! Tylko że, pani poseł, rzeczywistość skrzeczy.

(*Posel Tomasz Latos*: Ja jestem sprawozdawcą, a nie pani poseł.)

Dobra zmiana była obietnicą, a w tym, nad czym dzisiaj głosujemy, tej dobrej zmiany niestety nie ma. Pan minister mówi: nie odwracajcie się plecami do seniorów. Kto się odwraca? Kto obiecał leki 75+ dla wszystkich seniorów? I wszystkie 94% osób popierających ustawę nadal wierzy, że to są wszystkie leki dla wszystkich seniorów...

(*Posel Ewa Kopacz*: Brawo, tak.)

...a nie to, co wy dzisiaj oferujecie.

(*Posel Tomasz Latos*: Pytanie.)

Panie ministrze, jakie są prawdziwe kryteria wpisywania leków na tę listę leków z literą S, dla seniorów? Wedle jakich kryteriów leki będą wpisywane na tę listę, wrzucane tam, bo jedynym właściwym kryterium, które ma obowiązywać (*Dzwonek*), to jest: na ile starczy kasy, a jak nie starczy kasy, to będziemy z tej listy wyrzucać.

Jakie są jasne kryteria, żeby rzeczywiście nie musiało działać CBA, jak pan zapowiedział, że będzie tarcza antykorupcyjna? Jak są nieprzejrzyste kryteria, CBA ma dużo do roboty. Wy tych kryteriów nie zawarłiscie. Jakic są kryteria...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Radziszewska:

...wpisywania leków na listę i wykreślania ich z listy? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że wniosek mniejszości dotyczy zamiany jednych wyrazów na drugie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 152 posłów, przeciw – 282, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby recepty mógł wystawiać również lekarz posiadający

specjalizację I lub II stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie geriatry.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pytanie do pana. Zupełnie tego nie rozumiem. 75-letni człowiek, który miesięcznie dostanie w tym roku raptem 3 zł i parędziesiąt groszy na te niby-bezpłatne leki dla osób 75-letnich i starszych, pójdzie do lekarza specjalisty albo odwiedzi, z konieczności, lekarza w pomocy doraźnej lub szpitalnym oddziale ratunkowym. Okaże się, że jakiś lek, którego ma używać, jest na liście tych leków dla niego bezpłatnych. Rzadko się to zdarza, ale jest to prawdopodobne. I teraz okazuje się, że ten siedemdziesięciopięcioletek plus na następny dzień będzie musiał szybko pójść do lekarza POZ – a w okresie grypy będzie pięćdziesiąt w kolejce – po to, żeby otrzymać ten bezpłatny lek. Przecież to jest kpina z seniorów. Jeżeli pan minister (*Dzwonek*) uważa, że przez to, że tylko...

(*Posel Tomasz Latos*: A jak było z dermatologią i okulistyką?)

...lekarz POZ ma takie prawo, skróci pan kolejki do specjalistów, o czym pan mówi, to jest to śmieszne i nieodpowiedzialne. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Kto to mówi?)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po raz kolejny w trakcie tego posiedzenia Wysokiej Izby jestem skonfundowany, ponieważ to, co państwo mówicie, jest po prostu niewiarygodne. Czy naprawdę państwo uważacie, że proponowane zmiany skutkujące tym, że leki będzie mógł wypisywać tylko lekarz POZ, a nie na przykład geriatra, zmniejszą kolejki w POZ, czy też je zwiększą?

Wszyscy wiemy, kim są geriatry. Pan minister był uprzejmy wyjaśniać tutaj, że wcześniejsze poprawki opozycji są kuriozalne. Tym bardziej prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie tego kuriozalnego pomysłu, że tzw. darmowych leków dla osób starszych nie będą mogli wypisywać geriatry, zwłaszcza że niestety liczba geriatrów w Polsce jest naprawdę niewielka. Natomiast Wysoki Sejm bardzo proszę o poparcie tej poprawki Nowoczesnej, która właśnie umożliwi wystawianie recept przez geriatrów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do zgłaszających te poprawki. Czy prawdą jest i czy byłoby możliwe, żeby one zadziałały, te poprawki, i że rzeczywiście byśmy mogli odciążyć lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej i przerzucić ciężar też na innych specjalistów, gdyby działał elektroniczny system...

(Poseł Ewa Kopacz: Ale ZIP działa.)

...w którym byłaby możliwa e-recepta, na który poprzednia władza wydała prawie pół miliona złotych? Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Tomasz Latos: Pół miliarda.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, pani poseł, nie mam takich możliwości, żeby, nie łamiąc regulaminu, zaprosić na mównicę zgłaszających poprawki. Mogę poprosić, żeby poseł sprawozdawca przedstawił informację, kto je zgłaszał i jakie miał intencje, jaki był cel tych poprawek.

Czy pan minister...

Pan minister Konstanty Radziwiłł chciałby odnieść się do tych głosów.

Proszę bardzo.

**Minister Zdrowia
Konstanty Radziwiłł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za te wątpliwości, bo w ten sposób prawdopodobnie, po wyjaśnieniu ich, wszyscy dadzą się przekonać.

Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę, że pani marszałek Radziszewska zadała przy poprzedniej poprawce pytanie niedotyczące poprawki, ale dotyczące rzeczy, o której było dużo dyskusji. Chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest prawda, że w projekcie ustawy nie ma kryteriów, według których leki...

(Poseł Ewa Kopacz: Proszę, a któreż to te kryteria?)

...będą kwalifikowane na listę S. Chciałbym zwrócić uwagę, że w projekcie wymienione są: po pierwsze, kryterium, jakim jest zaspokojenie potrzeb zdrowotnych świadczeniobiorców, o których mowa w ust. 1, czyli tych starszych osób, po drugie, dostępność i bezpieczeństwo...

(Poseł Ewa Kopacz: Bezpieczeństwo, no proszę!)

...stosowania leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów

medycznych, po trzecie, roczny limit wydatków przewidziany na ten cel w ustawie budżetowej na dany rok, po czwarte, stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobu medycznego w porównaniu ze stosunkiem kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych objętych tym wykazem.

Dodatkowo w trakcie prac komisji dyskutowano o innych rzeczach, ale w ogóle zwracam uwagę na to, że ta lista jest listą pochodną, jest częścią listy leków refundowanych, co do których zaliczenia kryteria są zawarte w ustawie refundacyjnej.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale które, dokładnie które?)

A wracając do dylematu, czy powinno być tak, że tak jak proponujemy, leki tego typu, czyli leki kwalifikowane do listy S, będą mogli wystawić na recepcie wyłącznie lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, to po pierwsze, chcę zwrócić uwagę na to, że nikt żadnego pacjenta, jak mówiono w trakcie dyskusji, nigdzie nie będzie przeganiał ani do niczego zmuszał, dlatego że pacjent na zasadach dotychczasowych, które obowiązują zgodnie z ustawą refundacyjną uchwaloną przez poprzednią koalicję w 2010 r., zachowa prawo do recept – na dotychczasowych zasadach, bez względu na to, jaki lekarz tę receptę wystawił. Tylko wtedy, kiedy pacjent zechce skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy, będzie rzeczywiście nakłaniany do tego, żeby udać się w tym celu do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Zwracam uwagę na to, że zgodnie z obowiązującymi przepisami lekarz podstawowej opieki zdrowotnej wcale nie musi widzieć bezpośrednio pacjenta, żeby taką receptę wystawić. Więc jeśli ktoś mówi o tworzeniu jakiejś kolejki do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, no to po prostu nie wie, o czym mówi, dlatego że przepisy pozwalają wystawić taką receptę zaocznie. Zwracam również uwagę na to, że my mówimy w zasadzie wyłącznie o lekach stosowanych w chorobach przewlekłych. Więc jeśli chodzi o sytuacje, o których tutaj posłowie mówili, o recepty zalecone w ramach pomocy doraźnej, nocnej pomocy lekarskiej, to będą to prawdopodobnie leki, które w ogóle na liście S nie będą się znajdować.

Zwracam uwagę na to, że jest co najmniej kilka krajów na świecie, i to krajów, w których służba zdrowia dobrze działa, gdzie recepty wystawiają właściwie wyłącznie lekarze podstawowej opieki zdrowotnej. Specjaliści konsultują, pomagają podejmować decyzje i drogą listu lekarskiego zalecają takie lub inne leczenie. My tak daleko się nie posuwamy w tej propozycji, która jest zawarta w ustawie, ale rzeczywiście, to prawda, chcemy w pewnym sensie zmienić przyzwyczajenia, złe przyzwyczajenia, że wielu pacjentów, zwłaszcza starszych, leczy się naraz u kilku specjalistów. To jest sytuacja, która z medycznego punktu widzenia jest po prostu niedobra. Ona kończy się zjawiskiem, które w medycynie nazywamy poli-

Minister Zdrowia Konstanty Radziwiłł

pragmacją, czyli leczeniem wieloma lekami, często wcale niekoniecznie zgodnymi ze sobą. Oczywiście to nie jest głównym celem tej ustawy, ale niewykluczone, że pierwszym krokiem w tym kierunku, żeby troszkę zmienić przyzwyczajenia, zwłaszcza w obszarze leków stosowanych w chorobach przewlekłych.

Co do geriatrów – geriatrów, jak słusznie mój przedmówca zauważył, jest w Polsce bardzo niewiele. To nie są lekarze prowadzący pacjenta, tylko to są lekarze specjaliści, którzy tak jak inni specjaliści są konsultantami lekarza prowadzącego pacjenta, lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. A zatem jeśli kogoś od czegoś trzeba odciążać, to właśnie specjalistów, do których trudno się dostać i do których być może dzięki tej ustawie będzie można się dostać łatwiej, dlatego że dzisiaj niestety wielu pacjentów ma takie przyzwyczajenie, że do lekarza specjalisty, często z chorobą przewlekłą, która nie wymaga jakichś istotnych zmian czy istotnych decyzji, po prostu przychodzi co 2–3 miesiące po kolejną receptę.

Chodzi o to, i w ten sposób, tą ustawą będziemy do tego zachęcać, aby ci pacjenci raczej przyzwyczaili się do tego, żeby korzystać z recept wystawianych przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. W ten sposób – tak, rzeczywiście, pani marszałek o tym wspomniała, dziękuję za to – być może uda się przynajmniej troszkę kolejkę do lekarzy specjalistów rozładować, ze skutkiem oczywistym, ze skutkiem skrócenia kolejki dla tych, którzy potrzebują lekarza specjalisty do pilnej konsultacji, bo po prostu są w stanie niestabilnym, czegoś im potrzeba wyjątkowo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma sprawozdawca komisji poseł Tomasz Latos.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć, że te pytania, które w tej chwili są zadawane na sali, były wielokrotnie powtarzane i powtarzane, zadawane podczas posiedzeń komisji, podkomisji. Były na nie udzielane odpowiedzi.

(*Posel Ewa Kopacz*: No właśnie nie były.)

Doprawdy nie rozumiem, czemu posłowie ponownie zadają te same pytania.

(*Posel Ewa Kopacz*: Bo mają do tego prawo.)

W uzupełnieniu chciałbym też zauważyć, że powiedziano w czasie dyskusji w komisji i podkomisji o tym, że kolejka do specjalisty jest często niestety wielomiesięczna, i to są fakty, jak również faktem jest to, że to za poprzedniego rządu wprowadzono obowiązek skierowania do okulisty i dermatologa, co

właśnie spowodowało wysłanie pacjentów najpierw do lekarza rodzinnego. Przedtem mogli korzystać z porad dermatologów czy okulistów bez skierowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie marszałku, w trybie sprostowania.)

Marszałek:

Pani poseł Radziszewska w trybie sprostowania.

Ale wydaje mi się, pani poseł, że wszystko zostało wyjaśnione. Pan minister bardzo uprzejmie...

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Nie, niestety nie.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Pan minister mnie źle zrozumiał.)

Pan minister źle zrozumiał panią poseł Radziszewską.

Proszę bardzo.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Źle mnie pan zrozumiał. Ja nie pytałam pana ministra o kryteria, które są zawarte w tej ustawie, mówiące, tak jak pan wymienił, że mają to być leki bezpieczne, skuteczne, że trzeba wziąć pod uwagę...

(*Posel Marzena Machałek*: Wziąć, wziąć.)

...wiek czy skuteczność w tym przedziale wiekowym pacjentów. I to kryterium, o którym ja mówiłam – dopóki będą pieniądze. A ja pytałam pana o inne kryterium. Panie ministrze, przecież wiadomo, że wszystkie leki, które są zarejestrowane, są na liście leków dostępnych. One wszystkie są i bezpieczne, i skuteczne. Część z nich jeszcze przechodzi dodatkową procedurę, przez tę komisję przejrzystości, żeby wejść w system refundacji. Oczywiście te leki, które są refundowane, są skuteczne i bezpieczne, czyli zarówno te refundowane, jak i te nierefundowane. Jeżeli są dostępne dla pacjentów, są bezpieczne. Pytam o inne kryterium. Jeżeli chodzi o wiek 75+, wedle tej ustawy muszą być kryteria. Jeżeli granicą doboru tych leków ma być kryterium finansowe, to muszą być jasne kryteria dotyczące tego, które z leków są w tej grupie, które są dostępne dla pacjenta za darmo. Jak pan będzie je wyłaniał? Przy danej substancji czynnej jest po kilkanaście leków, w danej grupie – kilkadziesiąt leków. Jak pan wyłoni ten jeden, dwa czy trzy? Wedle jakich kryteriów? A kiedy już zabraknie pieniędzy, to też wylosuje, wyjmie pan z tej listy trzy leki, pięć leków, bo już pieniędzy na to braknie?

Proszę o ustosunkowanie się do tego. (*Dzwonek*) Jakie kryteria, jasne i czytelne, będą...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Radziszewska:

...powodowały, że leki dostępne dla seniorów znajdą się na tej liście? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, sprostowała pani swoją źle zrozumianą wypowiedź.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 254, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby recepty mógł wystawiać również lekarz udzielający świadczeń zdrowotnych w szpitalnym oddziale ratunkowym.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Zadaję to pytanie, ale właściwie bez nadziei na odpowiedź. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To po co zadajesz?)

Panie ministrze, powiedział pan na posiedzeniu Komisji Zdrowia, że nikt nigdy nie gwarantował tu wszystkich leków, nigdy. 94% osób popiera ustawę, bo wierzą, że nie jest tak, jak pan mówi. Ponadto dzisiaj, kiedy udzielał pan odpowiedzi, powtórzył pan, że kosztem 75-latków, 80-latków, 85-latków będzie pan skracał kolejki do lekarzy specjalistów, że senior 75+ się zastanowi, czy warto, czy opłaca mu się iść do specjalisty, bo tam nie dostanie leku za darmo.

(Posel Elżbieta Kruk: Manipulacja.)

Pan powiedział, że pacjent sam się odeśle do lekarza POZ.

(Posel Grzegorz Janik: A co wyście dali tym seniorom?)

Ponieważ pani premier Ewa Kopacz ciągle pyta, co ze skracaniem kolejek, pan dzisiaj udzielił jej odpowiedzi: kolejki skrócimy kosztem seniorów. *(Dzwonek)* Oszukaliście pacjentów.

Panie ministrze, z dużej chmury mały deszcz. To jest jedno wielkie oszustwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd PiS właśnie złamał kolejną obietnicę wyborczą.

(Posel Grzegorz Janik: A wyście co?)

Miało być 500 zł na każde dziecko. Nie będzie. Miały być darmowe leki, wszystkie, dla seniorów po 75. roku życia. Nie będzie.

(Posel Tomasz Latos: Warto czytać z uwagą.)

Zachowujecie się jak sprzedawcy garnków za 10 tys. zł.

(Głos z sali: Pani poseł kłamie.)

Wzięliście od seniorów to, co najcenniejsze – ich głosy na jesieni, a teraz dajecie w zamian bubel prawny. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Tak jest. Brawo.)

W budżecie zabezpieczyliście 125 mln zł.

(Posel Tomasz Latos: A od kogo pani wzięła głos?)

Z badań IMS Health wynika, że seniorzy w zeszłym roku wydali na leki 2,5 mld zł. Czy to prawda, że te pieniądze, które zabezpieczyliście, starczą tylko na zakup witaminy C?

(Posel Waldemar Andzel: Proszę nie kłamać.)

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Seniorzy bardzo często trafiają do szpitala...

Marszałek:

Pani poseł, proszę zadać pytanie do 3. poprawki.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Tak.

Seniorzy bardzo często trafiają do szpitala i po wyjściu ze szpitala po wypisanie recepty starszy, chory człowiek będzie musiał się udać do lekarza pierwszego kontaktu.

(Głos z sali: Pytanie.)

Proszę, ulżyjcie seniorom i poprzyjcie naszą poprawkę, która zakłada właśnie możliwość wypisywania darmowych recept *(Dzwonek)* przez pracowników SOR. Czy poprzecie naszą poprawkę? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 250, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy w dodawanym w projekcie ustawy nowelizującej art. 4a proponują, aby

Marszałek

minister właściwy do spraw zdrowia w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przyjął program polityki zdrowotnej określony w tym przepisie.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Z pytaniem zgłasza się poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Seniorzy są tą grupą, która wymaga szczególnego wsparcia. Polityka senioralna została zdefiniowana jako tworzenie warunków na rzecz godnego i zdrowego starzenia się.

Szanowni państwo, w roku 2014 lekarze specjaliści udzielili 29 mln porad w grupie wiekowej 65+. Co to oznacza? Co oznacza to rozwiązanie, które przyjmiecie w tej ustawie? Oznacza to, że te wszystkie osoby, które skorzystały z porady u lekarzy specjalistów, będą musiały ustawić się w kolejce do lekarzy rodzinnych tylko i wyłącznie po to, żeby otrzymać receptę na bezpłatny lek.

Pytanie jest takie: Czy to są rozwiązania rzeczywiście przyjazne dla seniorów? Czy może są to rozwiązania, które de facto powodują, że ten dostęp do bezpłatnych leków będzie ograniczony? Czy te rozwiązania nie zniechęcą osób starszych, osób 75+, z wielochorobowością, do tego, żeby starać się o tę bezpłatną receptę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 252, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłaszają się państwo z pytaniami.

Pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Andżelika Możdżanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To droga jak najbardziej słuszna: seniorzy to grupa osób, która potrzebuje szczególnego wsparcia, osoby po 75. roku życia to osoby starsze i często bardzo schorowane. Ale niestety ta ustawa, ten projekt ustawy jest dzisiaj projektem widmo, który nie gwarantuje nic, bo dzisiaj z niego nic nie wiadomo. Dzisiaj,

czytając ten projekt, seniorzy nie wiedzą, na jakie schorzenia otrzymają bezpłatne leki i jakie to będą leki. Dzisiaj seniorzy wiedzą tylko jedno: że organizuje im się wycieczkę po bezpłatne leki, wycieczkę po receptę na bezpłatne leki do lekarza rodzinnego. Dzisiaj lekarze wiedzą, że są lepszymi i gorszymi lekarzami, bo nie mogą pomóc pacjentowi.

Ale, szanowni państwo, tego zaufania, które otrzymaliście od seniorów *(Dzwonek)*, nie otrzymaliście w prezencie. Ono naprawdę zobowiązuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Tylko prosiłbym, żeby jednak, powiedzmy, swoje wystąpienie kończyć przynajmniej namiastką pytania.

Głos ma poseł Bartosz Arłukowicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że wyrokami Trybunału Konstytucyjnego i opiniami BAS-u gospodarujecie dość oszczędnie, już wiemy.

(Poseł Grzegorz Janik: Teraz w imieniu Platformy czy SLD?)

Teraz chciałbym sprawdzić, czy słowo i zjawisko, jakim jest logika, jest wam jakkolwiek bliskie.

(Głos z sali: I kto to mówi?)

Panie Ministrze! Jak pan wytłumaczy, tak po lekařsku, tak logicznie, nam tutaj i pacjentom, że zabrania pan w ustawie wypisania leku dla seniorów lekarzom geriatrom, którzy uczyli się tego zawodu przez wiele, wiele lat? Jak pan logicznie wytłumaczy to, że pacjent, który zachorował o godz. 19, rano znowu będzie musiał iść do lekarza, żeby dostać ten bezpłatny lek? Jak pan logicznie wytłumaczy to, że pacjent 75-letni od specjalisty będzie musiał wracać do lekarza rodzinnego?

Panie Ministrze! 1 grudnia powiedział pan tak: Chcemy tym objąć tych wszystkich pacjentów, ale nie w odniesieniu do wszystkich leków. *(Dzwonek)* Powiedział pan także w komisji: Nikt nie gwarantował wszystkim pacjentom leków, nigdy. Panie ministrze, gwarantowała to z tego miejsca pana szefowa. I jak się ludzie dowiedzą, co pan w tej ustawie przygotował, to naprawdę żaden CBOS panu nie pomoże. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(Poseł Piotr Kaleta: Fajny chłopak ten Bartek.)

Głos ma pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kierunek dobry, ale ustawa jest koszmarnie dziurawa. O poważnych błędach legislacyjnych wspominali moi przedmówcy czy Biuro Analiz Sejmowych. W obecnym kształcie ustawy te uwagi nie zostały w żaden sposób uwzględnione.

Pytań jest mnóstwo, niestety odpowiedzi na wszystkie pytania w trakcie prac komisji nie uzyskaliśmy. Mam tutaj kilka, które dla mnie są kluczowe. Powtórzę pytanie dotyczące lekarzy geriatrów. (*Gwar na sali, dzwonek*) Dlaczego nie zostali oni uwzględnieni jako dysponenci i osoby, które mogą wypisywać recepty seniorom?

(*Głos z sali*: Bo nie ma lekarzy.)

Po drugie, czy rząd planuje w związku z tym pierwszym krokiem pomóc osobom, zobowiązanie do wsparcia których jest zawarte w art. 68 konstytucji... Czy to będą tylko seniorzy? Bo przypominę, że w konstytucji są również kobiety w ciąży, dzieci czy osoby z niepełnosprawnością.

Dziś tak naprawdę nie wiadomo, jak będzie tworzona lista leków refundowanych. I jest pytanie: Czy będzie tworzona mapa potrzeb zdrowotnych w zakresie farmacji dla seniorów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Joanna Kopcińska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Kopcińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słucham przedstawicieli ugrupowań, które rządziły przez ostatnie 8 lat. Słucham z uwagą i ze zrozumieniem i nie mogę zrozumieć, dlaczego państwo nie słuchacie siebie.

(*Posel Ewa Kopacz*: Niech się pani bardziej stara.)

Pani poseł była łaskawa zauważyć, że senior nie będzie wiedział, jakie leki mu się należą.

(*Posel Ewa Kopacz*: A pani wie?)

(*Posel Andżelika Możdżanowska*: Dzisiaj nie wie...)

Ja pani nie przerywałam, bardzo proszę...

To nie senior, to lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, który prowadzi skoordynowaną opiekę nad pacjentem, ma wiedzieć, jakie leki i na jakie schorzenie zapisać pacjentowi. I to gwarantuje ustawa, którą prezentuje rząd.

Mówicie państwo, ile porad było dla ludzi po 65. roku życia, ale wydłużyliście wiek emerytalny, kazaliście tym ludziom dłużej pracować. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Latos*: Brawo!)

Co zrobiliście, żeby skrócić kolejki do lekarzy specjalistów? Te kolejki są kilkunastomiesięczne i dłuższe.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale wy je skrócicie.)

Projekt, który zakłada darmowe leki dla seniorów, proszę słuchać z uwagą, będzie modyfikowany. To dobra zmiana, oczekiwana przez 94% społeczeństwa...

(*Posel Ewa Kopacz*: Oszukaliście tych ludzi.)

...jakkolwiek byście państwo zaklinali sytuację.

Proszę państwa o przyjęcie tej dobrej zmiany, na którą czekają polscy seniorzy. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Latos*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za chwilę przyjmujemy – albo jej nie przyjmujemy, ale raczej przyjmujemy – ustawę o lekach dla seniorów i zadaję pytanie: Dlaczego kiedy debatowaliśmy o 500+, państwo się uparli na kryterium dochodowe w przypadku pierwszego dziecka i nie było żadnych argumentów, żeby to zmienić, natomiast teraz nie ma dyskusji o kryteriach dochodowych dla 75-latków? Wszyscy dostaną darmowe leki, nawet wdowy po generałach, nawet wdowy po esbekach, nawet esbecy, nawet ludzie, którzy mają 10, 20 tys. emerytury. (*Oklaski*) Dla was to bez różnicy, tak? Ale dzieci w 500+ nie mają prawa do 500 zł, jeżeli dochody przekraczają 800 zł na osobę. Nie rozumiem tego. Jeżeli ma być dobra zmiana, to ona musi być logiczna i spójna, a nie wybiórcza, z niezrozumiałych dla mnie względów. Dziękuję bardzo.

(*Posel Ewa Kopacz*: Dam mu brawo.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

To pytanie jest skierowane, rozumiem, do posła sprawozdawcy, ale w tej chwili poproszę o zabranie głosu ministra zdrowia pana Konstantego Radziwiłła.

Minister Zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz dziękuję za te wszystkie pytania. Chciałbym podkreślić jeszcze raz bardzo mocno: wychodzimy z zapisu konstytucji, który nakazuje szczególną opiekę nad osobami w wieku podeszłym, ale wychodzimy również z rzeczywistości, a ona niestety, zwłaszcza w stosunku do seniorów, skrzeczy, i to skrzeczy w wyniku wieloletnich zaniedbań. To nie jest coś, co się raptem stało. Chcemy to teraz naprawić.

Kilka uwag, które tutaj zostały przedstawione. Dlaczego wszyscy seniorzy? Z bardzo prostego powodu – żeby nie wpędzać tych ludzi w konieczność udowadniania swojej niezamożności. Gdybyśmy w tej

Minister Zdrowia Konstanty Radziwiłł

chwili nałożyli jakiekolwiek kryterium zamożności, to te starsze osoby musiałyby odwiedzić jeden, drugi, a może i trzeci urząd, zdobyć takie czy inne zaświadczenie. Do tego wszystkiego trzeba by zatrudnić cały szereg biurokratów, którzy by to badali, i w dodatku na to wszystko nałożyłyby się możliwości różnego rodzaju nadużyć.

(Poseł Ewa Kopacz: Musielibyście kolegów zatrudnić.)

Nie chcemy tego, nie chcemy również dlatego, że to by po prostu bardzo dużo kosztowało. Kosztowałyby to prawdopodobnie kwoty porównywalne do tego, co w ogóle możemy przeznaczyć na ten projekt. A zatem wszyscy, z pewnym ryzykiem, że być może niektórzy dostaną te pieniądze, mimo że mają się dobrze. To po pierwsze.

Teraz: Jakie leki? Oczywiście będziemy się koncentrować na lekach stosowanych w chorobach przewlekłych. I jeśli tutaj ktoś wskazuje szpitalny oddział ratunkowy jako miejsce właściwe do wystawiania recept na leki tego rodzaju, to jest to nieporozumienie.

(Poseł Ewa Kopacz: A nocna pomoc?)

Oczywiście na tej liście nie znajdują się antybiotyki i leki przeciwgorączkowe, bo to po prostu nie ma sensu. My chcemy przynieść ulgę tym, którzy ponoszą koszty na leki, dlatego że są przewlekle chorzy na wiele chorób. I to może się stać właśnie w oparciu o lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, przede wszystkim lekarza rodzinnego.

Dziękuję również za kilka uwag na marginesie. Chcę państwa zawiadomić, że wezwanie do tego, aby Polska miała dokument pod nazwą „Polityka zdrowotna państwa”, jest już w tej chwili realizowane, bez tej ustawy. Nie potrzeba takiego zapisu w tej ustawie, ponieważ powstał odpowiedni zespół w Ministerstwie Zdrowia i prace nad tym dokumentem, który jest wielką, długoletnią zaległością Polski – nie ma takiego dokumentu dzisiaj – już się rozpoczęły.

Również druga dobra wiadomość to jest to, że politykę zdrowotną państwa w ogóle opierać będziemy coraz bardziej na rozeznaniu, które nazywa się: mapy potrzeb zdrowotnych. Pełną parą idą prace w tym zakresie w Ministerstwie Zdrowia i do końca roku będziemy mieli już nie tylko mapy potrzeb zdrowotnych w zakresie opieki szpitalnej, ale także ambulatoryjnej, a tego m.in. dotyczy ten projekt. Myślę, że wiedząc o tym, wszyscy państwo posłowie zagłosują za tą ustawą, na którą zasługują polscy seniorzy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Tomasz Latos.

Na ostatnie pytanie pan minister już odpowiedział.

Poseł Tomasz Latos:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem dołączyć się do tych podziękowań pana ministra i dziękuję też panu ministrowi, wszystkim państwu za pracę nad tą niezwykle ważną ustawą. Bardzo dziękuję rządowi, że dostrzegł problemy polskich seniorów.

Ja wiem, że państwo musieliście – taka retoryka – zadawać pewne uszczypliwe pytania, ale nie chce mi się wierzyć w to, że państwo nie zagłosują za ustawą, która w przyszłym roku zostawi 564 mln zł w kieszeniach seniorów.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Zobaczysz.)

Nie chce mi się w to wierzyć.

(Poseł Stefan Niesiołowski: To się przekonasz zaraz.)

Dlatego jestem przekonany, że cała sala poprze tę dobrą ustawę.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Nie, nie poprze.)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 336, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 297, przeciw – 3, wstrzymało się 139 posłów. (Oklaski)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili obradom przysłuchuje się grupa harcerzy. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 331.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem zapytać: Dlaczego rezygnujemy z niezależności Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury? Dlaczego

Posel Krzysztof Paszyk

całkowicie podporządkowujemy ją panu ministrowi Ziobrze? Dlaczego ta szkoła, jako ta, która ma szkolić przyszłych adeptów tworzących wymiar sprawiedliwości, będzie kolejną instytucją ściśle podporządkowaną panu ministrowi? Dlaczego nie może ona, tak jak mówiłem wcześniej, pozostać – jak do tej pory – niezależna? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 331, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 261 posłów, przeciw – 173, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Z pytaniami zgłosili się panowie posłowie.

Pan poseł Marek Jakubiak, klub Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! U podnóża tego pomysłu jest taka oto teza. Faktury opiewające na kilkadziesiąt tysięcy złotych mogą być w praktyce dokumentem dotyczącym transakcji, która nie miała miejsca. I zachodzę po prostu w głowę, co to w ogóle obchodzi ministra finansów. Przecież są strony faktury i one pomiędzy sobą się rozliczają. Czy to jest powód, żeby budować dzisiaj przepis, który nam w takim kształcie się proponuje? Kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. ... itd., itd. Zrozumieliście coś? Nic, dlatego że u samego podnóża, pod całą tą tezą jest nieufność i podejrzewanie, że przedsiębiorca z na-

tury coś kombinuje. Otóż sytuacja dzisiaj, jeśli chodzi o wysokość 15 tys. euro, jest powszechna i mało stosowana. Po co grzebać w przedsiębiorczości? *(Dzwonek)* Tyłu wśród was jest przedsiębiorców, podpowiadajcie. Nie grzebmy przy przedsiębiorczości. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Michał Jaros, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W tym projekcie proponujecie państwo zmniejszyć transakcje gotówkowe między firmami z 60 tys. zł do 15 tys. zł. Dodatkowo za przekroczenie tej kwoty chcecie wprowadzić sankcje dla przedsiębiorców. To ogranicza swobodę działalności gospodarczej. Mam pytanie do pana ministra Szałamachy, jeśli jest.

(Głos z sali: Szkoli się.)

Aha, na szkoleniu w Stanach Zjednoczonych. To w takim razie do pana premiera Gowina. Dlaczego wprowadzacie w zawałowany sposób rozwiązania pasujące do PRL, do socjalizmu? Wiem, że preferujecie model państwa, w którym najważniejsze są kontrola, podsłuchy, kontrola.

(Posel Jan Krzysztof Ardanowski: Ojej.)

My jako Platforma Obywatelska jesteśmy za wolnością gospodarczą, przeciwko ograniczaniu swobody działalności gospodarczej *(Poruszenie na sali)*, przeciwko takim socjalizmom, które proponujecie w tej ustawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Czy minister, czy tutaj ktoś z rządu... Nikt nie odpowiada.

(Głos z sali: Idzie, idzie.)

Przedstawiciel rządu pan Leszek Skiba, wiceminister finansów.

Proszę bardzo. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie ma.)

(Posel Kazimierz Płocke: Nie ma.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak: Piotr Nowak.)

A, przepraszam, pan minister Piotr Nowak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepisy dotyczące ograniczenia płatności gotówkowych w polskim prawie są od 1993 r., czyli ponad 20 lat.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak**

Zmienia się tylko próg, żeby ograniczyć szarą strefę i zwiększyć dochody budżetowe. *(Poruszenie na sali)*
(Poseł Marek Jakubiak: Aaa...)

Proszę państwa, ograniczenie szarej strefy jest to ukrócenie złodziejstwa. *(Oklaski)* Złodziejstwo podatkowe ukraca wszystkich Polaków. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dosyć złodziejstwa.)

(Poseł Marek Jakubiak: Wypraszam sobie.)

Dlatego nie bardzo rozumiem, dlaczego państwo jesteście przeciwni takim zmianom, które chcą ukrócić okradanie wszystkich Polaków. Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby o odrzucenie wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Marek Jakubiak: Przepraszam, panie marszałku. Przepraszam bardzo, chciałem się odnieść.)
(Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Głos z sali: Jest głosowanie.)

Pan poseł Jakubiak w trybie sprostowania.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Jakubiak:

Proszę Państwa! W imieniu przedsiębiorców wypraszam sobie takie traktowanie nas. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Jeżeli pan mówi o złodziejstwie, to niech pan pomyśli o sobie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

A, nie, to nie.

(Poseł Michał Jaros: Panie marszałku...)

Nie, nie. Nie.

(Poseł Michał Jaros: Ale chciałbym, panie marszałku...)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Siadaj.)

Nie, nie, panie pośle, ja pana nie poprosiłem, nie wywołałem. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Sam się zgłosił.)

Proszę opuścić mównicę.

(Poseł Michał Jaros: Pan minister powiedział o przedsiębiorcach, że to są złodzieje...)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego

projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zawartego w druku nr 322, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 174 posłów, przeciw – 230, wstrzymało się 29 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 13 ust. 1a Senat proponuje, aby opłata, o której mowa w przepisie, pobierana była od wskazanych podmiotów bez względu na to, czy wszczynają one postępowanie sądowe.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głosowało 178, przeciw – 242, wstrzymało się 7.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 13 ust. 1a Senat proponuje, aby opłata, o której mowa w przepisie, dotyczyła również osób fizycznych osiągających przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej i opłacających z tego tytułu zryczałtowany podatek dochodowy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiałam się, jaki jest cel tego projektu, bo na pewno nie równe traktowanie wobec prawa. Chodzi po prostu o poszukiwanie pieniędzy. Proszę państwa, większość sejmowa uchwaliła ustawę, zgodnie z którą konsumenci i prowadzący rodzinne gospodarstwo rolne będą mogli płacić niższe opłaty. A jeśli konsument jest bogaty, a jeśli prowadzący rodzinne gospodarstwo rolne ma, już nie mówię, że 300 ha, ale np. 200 albo 150, to

Posel Barbara Dolniak

zasługuje na zwolnienie z mocy ustawy, a ten prowadzący przysłowiowy sklep na osiedlu będzie musiał, jak to powiedział przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, złożyć wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych? Państwa koledzy w Senacie pokazują, że to jest nierówne traktowanie wobec prawa, bo zwiększa się zakres, a i tak nie obejmuje to wszystkich podmiotów, które powinny na to zasługiwać. Chwilowa trudność w prowadzeniu (*Dzwonek*) działalności gospodarczej nie zwalnia od kosztów sądowych, proszę państwa.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Odciać głos.)

W związku z tym jaki jest cel? Poszukiwanie pieniędzy? Bo bank zapłaci, a potem będzie tytuł wykonawczy przez...

Marszałek:

Dziękuję pani.

Posel Barbara Dolniak:

...10 lat wobec konsumenta lub prowadzącego...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Czas!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Barbara Dolniak:

...działalność gospodarczą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się krótko, szanując państwa cenny czas, do wypowiedzi pani poseł Dolniak, chciałbym sprostować pewne informacje.

(*Głos z sali*: Marszałek!)

To nie jest tak, jak pani poseł była łaskawa powiedzieć...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani marszałek!)

To nie jest tak, jak pani poseł była łaskawa powiedzieć, iż my tutaj... (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Proszę o ciszę (*Dzwonek*), proszę państwa.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

...pani marszałek... Pani poseł, marszałek Dolniak zarzuca naruszenie zasady równości. Oczywiście nie jest to prawdą, ponieważ zasady równości nie należy traktować w sposób absolutny. Równo należy traktować podmioty pozostające w takiej samej sytuacji. Celem i intencją tej ustawy jest to, ażeby nie traktować banków, korporacji, przedsiębiorstw windykacyjnych w równy sposób, tj. tak, jak konsumentów czy rolników. I o to chodzi w tej ustawie, a nie o to, o czym mówi pani poseł Dolniak.

(*Głos z sali*: Pani marszałek.)

A sytuacje szczególne to są...

Pani marszałek Dolniak.

...takie sytuacje, na które należy reagować za pomocą instytucji zwolnienia od kosztów sądowych. Każda inna sytuacja jest odstępstwem. W związku z tym takie jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości. Bardzo proszę o jego poparcie. Dziękuję.

(*Posel Barbara Dolniak*: W trybie sprostowania.)

Marszałek:

W trybie sprostowania.

Proszę, pani poseł Barbara Dolniak w trybie sprostowania.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Pani marszałek to jest.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Marszałek!)

Chwileczkę...

Posel Barbara Dolniak:

Panie ministrze, pan...

Marszałek:

Chwileczkę. Ja upominam panią poseł Skowrońską po raz pierwszy, żeby pani nie przeszkadzała w prowadzeniu obrad. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Proszę bardzo.

Posel Barbara Dolniak:

Panie ministrze, pan mnie chyba nie zrozumiał albo nie pamięta swoich słów z posiedzenia komisji. Sam pan mówił, że ten, kto ma mały sklep, złoży wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, ale ten, kto ma duże gospodarstwo rolne, rodzinne, 300 ha,

Posel Barbara Dolniak

już tego nie musi robić. Przypominam panu, że również mówiłam, iż przejściowe trudności w prowadzeniu działalności nie zwalniają od kosztów sądowych. Proszę państwa, jest 10 lat na wykonanie tytułu wykonawczego, bo banki wystąpią o koszty w prowadzonym procesie, a 95% tych spraw prowadzi właśnie banki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 422 posłów, przeciw – 4, wstrzymało się 9.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce do art. 112³ § 1 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy Senat proponuje wyrazy „lub wszystkie” zastąpić wyrazem „oraz”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za głosowało 5 posłów, przeciw – 431, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Powołanie członka Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 262 i 310).

W dniu 9 lutego 2016 r. upłynęła kadencja członka Rady Polityki Pieniężnej pani Anny Zielińskiej-Głębockiej.

W związku z tym, zgodnie z art. 227 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o Narodowym Banku Polskim, Sejm powoła nowego członka Rady Polityki Pieniężnej.

Lista kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 262.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Leszczynę w celu przedstawienia kandydatury pana Cezarego Wójcika zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska zgłosić kandydaturę pana prof. Cezarego Wójcika na członka Rady Polityki Pieniężnej.

Profesor Cezary Wójcik to wybitny polski ekonomista, wykładowca najlepszych uniwersytetów świata: Harvarda, uniwersytetów w Berkeley, Glasgow, Melbourne, a także Szkoły Głównej Handlowej. Jest autorem licznych publikacji i książek tłumaczonych na wiele języków świata, wydawanych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, na Węgrzech i w Austrii. Jest też najczęściej cytowanym w naukowych czasopismach światowych polskim ekonomistą. Jako jedyny Polak też pracował w trzech centralnych bankach: w Narodowym Banku Polskim, w Europejskim Banku Centralnym i w Narodowym Banku Austrii. Był również członkiem Rady Makroekonomicznej przy Ministrze Finansów w rządzie Prawa i Sprawiedliwości, a także ekspertem Europejskiego Trybunału Obrachunkowego zaangażowanym m.in. w analizę programu pomocowego dla Grecji. Otrzymał wiele prestiżowych nagród, m.in. nagrodę prezesa Rady Ministrów za pracę habilitacyjną. Był jednym z najmłodszych profesorów ekonomii, nominację uzyskał przed 35. rokiem życia. Zapytany podczas prac komisji finansów o to, co jest celem Rady Polityki Pieniężnej, prof. Cezary Wójcik odpowiedział, że celem Rady Polityki Pieniężnej jest dobrobyt Polaków.

Wysoki Sejmie! Z pewnością wszyscy kandydaci rekomendowani przez kluby parlamentarne są godni i kompetentni, ale z całą pewnością prof. Cezary Wójcik jest primus inter pares. *(Gwar na sali, dzwonek)* Dlatego bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne głosowanie za kandydaturą prof. Cezarego Wójcika. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sylwestra Tułajewę w celu przedstawienia kandydatury pana Jerzego Żyżyńskiego zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana prof. Jerzego Żyżyńskiego na członka Rady Polityki Pieniężnej.

Pan prof. Jerzy Żyżyński urodził się 6 sierpnia 1949 r. w Łomży. W latach 1967–1972 studiował na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Następnie obronił doktorat na Wydziale

Posel Sylwester Tułajew

Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując stopień naukowy doktora nauk organizacji i zarządzania. W 1997 r. uzyskał na Wydziale Zarządzania stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. W 2011 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego nauk ekonomicznych. Doświadczenie zawodowe pan prof. Żyżyński zdobywał m.in. w Instytucie Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego, Głównym Urzędzie Statystycznym, Centrum Badania Opinii Społecznej, Biurze Studiów i Ekspertyz przy Kancelarii Sejmu RP. Ponadto od 1974 r. (*Gwar na sali, dzwonek*) pan profesor pracuje na Uniwersytecie Warszawskim w Wydziale Zarządzania – początkowo na stanowisku asystenta, następnie adiunkta. W 1999 r. pan profesor objął stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego, a w latach 2000–2001 był kierownikiem Katedry Ilościowych Metod Zarządzania. Od 2002 r. do chwili obecnej jest kierownikiem Zakładu Gospodarki Publicznej Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego w Katedrze Gospodarki Narodowej. Pan profesor prowadzi wykłady i ćwiczenia z takich przedmiotów jak: podstawy matematyki, logika, statystyka, projektowanie systemów, teoria organizacji i zarządzania, makroekonomia, podstawy polityki fiskalnej i pieniężnej, ekonomia sektora publicznego, matematyka finansowa, bankowość, rynki finansowe. Pan prof. Jerzy Żyżyński w latach 1998–2006 był członkiem Rady Społeczno-Gospodarczej przy Rządowym Centrum Studiów Strategicznych (*Gwar na sali, dzwonek*), a w 2008 r. został powołany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego do Narodowej Rady Rozwoju. Obecnie jest członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN. Pan profesor jest autorem ok. 150 prac naukowych. Do bogatego dorobku naukowego profesora należy dodać również szereg staży zagranicznych, m.in. na Uniwersytecie Panamskim, uniwersytecie w Edynburgu oraz Glasgow.

Zarówno wykształcenie, jak i bardzo bogate doświadczenie zawodowe wskazują, że pan prof. Jerzy Żyżyński jest bardzo dobrym, jest znakomitym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos zabierze teraz pan poseł Wiesław Janczyk w celu przedstawienia opinii komisji.

Posel Wiesław Janczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Premierzy! Mam zaszczyt w imieniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych przedstawić stanowisko ko-

misji w odniesieniu do zaproponowanych kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej, tj. kandydatur pana prof. Cezarego Wójcika i pana prof. Jerzego Żyżyńskiego.

Rozmawiano, dyskutowano, pytano kandydatów o standardowe i niestandardowe narzędzia polityki pieniężnej. Kandydaci zaprezentowali rozległą i nieszablonową wiedzę ekonomiczną. Obydwie kandydatury Komisja Finansów Publicznych opiniuje pozytywnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

(*Głos z sali: Nie, dziękujemy.*)

Nikt się nie zgłasza.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, Sejm wybiera członków Rady Polityki Pieniężnej bezwzględną większością głosów.

Na stanowisko członka Rady Polityki Pieniężnej zgłoszono dwóch kandydatów.

W związku z tym, że zgłoszono większą liczbę kandydatur, niż jest stanowisk, proponuję, aby głosować rozłącznie nad każdą kandydaturą w porządku alfabetycznym, zgodnie z zasadą, że zostanie wybrany ten kandydat, który uzyska bezwzględną większość głosów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Cezarego Wójcika zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Cezarego Wójcika na członka Rady Polityki Pieniężnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Za głosowało 144 posłów, przeciw – 254, wstrzymało się 31 posłów.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm nie powołał pana Cezarego Wójcika na członka Rady Polityki Pieniężnej.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Jerzego Żyżyńskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Jerzego Żyżyńskiego na członka Rady Polityki Pieniężnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Za głosowało 234 posłów, przeciw – 182, wstrzymało się 13 posłów.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów powołał pana Jerzego Żyżyńskiego na członka Rady Polityki Pieniężnej. *(Oklaski)*

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 34 do godz. 11 min 38)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 287).

Proszę panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna.

Szanowni Państwo! Małe i średnie przedsiębiorstwa to serce gospodarki. Nie bez przyczyny ich rola w rozwoju każdej gospodarki wolnorynkowej jest kluczowa, a kondycja odzwierciedla stan koniunktury. Ich wagę potwierdza nie tylko liczebność, lecz także udział w tworzeniu nowych miejsc pracy, sprawne reagowanie na zmianę otoczenia społeczno-gospodarczego, ale przede wszystkim realny wpływ na rozwój gospodarczy kraju. Dzięki ich aktywności spada bezrobocie, a rosną dochody mieszkańców. Zdobywane przez nie doświadczenia to tak naprawdę najlepsza lekcja przedsiębiorczości. Powstałe w nich marki często podbijają nie tylko rynek lokalny i krajowy, ale także Europę i świat.

By zrozumieć ich istotność dla gospodarki, warto zajrzeć w statystyki. Według danych GUS w Polsce działa prawie 1800 tys. przedsiębiorstw, które wytwarzają ok. 45% PKB, dając zatrudnienie 57% pracujących Polaków. Jeśli doliczymy do tego osoby pracujące na własny rachunek oraz zatrudnione w sektorze finansowym, to mamy już 75% PKB. Ogromna ich część to właśnie małe i średnie przedsiębiorstwa. Należy podkreślić ich znaczenie zwłaszcza dla rynku pracy, gdyż zatrudniają ok. 70% wszystkich pracujących w przedsiębiorstwach niefinansowych.

Myślę, że zaskakujący dla niektórych na tej sali udział w sektorze przedsiębiorstw niefinansowych mają przedsiębiorstwa najmniejsze, zatrudniające nie więcej niż 9 pracowników. Stanowią one prawie 96% wszystkich firm i zatrudniają blisko 40% pracujących, a ich udział w PKB to 25%.

Po tym wstępie nikt chyba nie ma wątpliwości, że wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw powinno stanowić priorytet dla rządu i tej Izby. Zaproponowana przez klub Nowoczesna nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych to właśnie pierwsza pomocna dłoń skierowana do tego segmentu w tej kadencji Sejmu, de facto obiecywana jeszcze także w kampanii wyborczej przez posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Co proponujemy? Ustawa tak naprawdę zawiera trzy ważne, istotne dla przedsiębiorców zmiany. Po pierwsze, proponujemy zmniejszenie stawki podatku dochodowego z 19 do 15% dla małych przedsiębiorstw. Obniżenie stawki podatku dochodowego od osób prawnych ma objąć przedsiębiorstwa, które uzyskują obroty roczne na poziomie nieprzekraczającym 10 mln euro. Wskazany limit obrotów jest jednym z elementów definiujących małego przedsiębiorcę. To ważne z punktu widzenia też różnych dyrektyw Unii Europejskiej. Niższy podatek ma też obejmować podmioty rozpoczynające w danym roku podatkowym działalność gospodarczą, bez względu na osiągnięte obroty, z wyłączeniem nowych podmiotów powstałych w efekcie przekształcenia, połączenia lub podziału.

Po drugie, chcemy wprowadzić zwiększenie jednorazowego odpisu amortyzacyjnego z 3,5 tys. do 10 tys. zł. Zgodnie z obecnymi przepisami środek trwały jednorazowo amortyzuje się w sytuacji, w której jego wartość nabycia nie przekracza kwoty 3,5 tys. zł. Stawka ta nie była aktualizowana już od 2000 r. W tym samym czasie skumulowana inflacja wyniosła 43%. Stąd konieczne jest tak naprawdę podwyższenie odpisu o przynajmniej ten wskaźnik. Proponowana zmiana ma jednak nie tylko spełnić podstawowy cel waloryzacji, ustalonego 15 lat temu limitu, ale także stanowić zachętę dla przedsiębiorców do wymiany starych środków trwałych na nowocześniejsze, bardziej sprawne i wydajne przy jednoczesnym umożliwieniu natychmiastowego ujęcia przynajmniej niektórych z nich, tych niższej wartości, w kosztach podatkowych od razu.

Po trzecie, proponujemy możliwość rozliczania straty podatkowej przez 15 lat. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów podatnik może rozliczać stratę podatkową w ciągu 5 następujących po sobie lat podatkowych, oczywiście z zachowaniem limitów kwotowych. Zachęcając przedsiębiorców do inwestowania na większą skalę, a wiem, że i takie plany ma rząd, powinniśmy uwzględnić, że mogą oni czasowo notować niższą, a nawet ujemną rentowność. Strategiczne inwestycje dają efekty ze sporym opóźnieniem, przez co potrafią okresowo wprowadzać zwłaszcza małe firmy w problemy.

Wydłużenie okresu rozliczenia straty zachęci też inwestorów – i polskich, i zagranicznych – do otwierania w Polsce start-upów.

Szanowni Państwo! Według raportu opublikowanego w 2015 r. przez Komisję Europejską efektywna stawka podatkowa, z pominięciem sektora finansowego,

Posel Paulina Hennig-Kloska

wego, wynosi w Polsce 17,7%. Jest to jedna z wyższych stawek wśród państw nowej Unii, co może zniechęcić inwestorów do wyboru Polski jako miejsca prowadzenia swojego biznesu. Niższe efektywne stawki podatku mają: Czechy, Litwa, Łotwa, Estonia, Chorwacja, Cypr i Słowenia. Trochę wstyd. Przykłady wybranych państw członkowskich, takich jak Irlandia czy Cypr, wskazują, że niższe stawki podatku dochodowego od osób prawnych nie tylko poprawiają konkurencyjność krajowych przedsiębiorstw, ale także są czynnikiem stymulującym napływ kapitału zagranicznego. Wbrew pozorom zakładamy, że obniżka podatku docelowo zwiększy wpływy do budżetu. Jej pozytywny wpływ na gospodarkę zmniejszy naszym zdaniem szarą strefę oraz zachęci podatników do płacenia podatków w Polsce. Co więcej, zmiany zwiększą konkurencyjność polskich przedsiębiorstw. Pozostawia im do dyspozycji bowiem wolne środki, które będzie można przeznaczyć na inwestycje, wynagrodzenia czy tworzenie nowych miejsc pracy.

Spójrzmy wstecz, przeanalizujemy nasze polskie doświadczenia w zakresie obniżania podatków. Obniżki podatków w Polsce w roku 2004 przyniosły wzrost wpływów do budżetu. Niestety politycy nie wyciągają z tego faktu żadnych wniosków. Przypomnę, że w 2004 r. obniżono podatek CIT z 27% do 19% i wprowadzono w tej samej wysokości podatek liniowy PIT dla przedsiębiorców działających w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. W efekcie już w 2005 r. mieliśmy wzrost wpływów CIT do budżetu o prawie 2,7 mld zł, pomimo zanotowanego w tym czasie spadku dynamiki PKB z 5,3% do 3,6%. Wspomniane obniżki podatków miały też z pewnością swój udział w radykalnej poprawie wzrostu gospodarczego zanotowanego w Polsce w kolejnych latach. W 2006 r. było to 6,2%, a w dwóch kolejnych latach odpowiednio 6,8% i 5,1%. Jednym z bardziej widocznych skutków redukcji CIT w tym czasie były także wyższe nakłady inwestycyjne, w 2004 r. o prawie 10 mld zł, a przecież o to powinno nam w gospodarce przede wszystkim chodzić. Zbyt wysokie podatki szkodzą gospodarce. Zbyt wysokie stawki podatkowe nie powodują wzrostu wpływów z podatków, ale ich obniżenie. Najlepszym tego przykładem może być wielokrotnie wspominana na tej sali podwyżka VAT za czasów rządów ekipy PO-PSL ze stawki 22% na 23%.

Szanowni Państwo! Oczywiście ta propozycja to dopiero początek proponowanych przez nas zmian w sferze podatkowo-gospodarczej. Zakładamy, że stawki podatków CIT i PIT w Polsce powinny docelowo wynosić 15% dla wszystkich przedsiębiorstw. Ze względu na to, że zmiana stawki może czasowo wiązać się jednak z jakimś drobnym uszczupleniem dochodów budżetowych, proponujemy stopniowe wprowadzanie zmian jako klub osób odpowiedzialnych. Pozostałe zmiany, takie jak odpis amortyzacyjny czy

odpis straty, także powinny być docelowo zaproponowane w przypadku wszystkich podmiotów.

Szanowni Państwo! Chcemy pobudzić w Polsce inwestycje, ale ja pójdę dalej. My musimy pobudzić w Polsce inwestycje. Te wszystkie diagnozy, które mówią o tym, że brakuje czynników motywujących inwestowanie w Polsce zarówno w sferze przedsiębiorstw, jak i w sferze prywatnych inwestycji, są zgodne i podkreślane przez wszystkich ekspertów. To inwestycje są największą wartością w każdej gospodarce wolnorynkowej. To inwestycje budują PKB i są jego najbardziej cenną częścią, bo wpływają na wiele innych sfer. Ale, szanowni państwo, nie szukajmy sztucznego biliona. Nie szukajmy sztucznego biliona, idźmy małymi krokami, które w powolny, stopniowy, ale naturalny sposób doprowadzą nas do tego biliona, ba, nawet paru. Rząd Prawa i Sprawiedliwości od paru miesięcy zastanawia się, jak zwiększyć konkurencyjność małych polskich przedsiębiorstw względem dużych zachodnich korporacji. To słuszną drogą. Trzeba szukać takich rozwiązań, ale, drodzy państwo, nie trzeba chodzić dookoła. Nie trzeba wchodzić przez wyważone drzwi, generując po drodze straty. Można wybrać prostą drogę, którą dziś proponujemy.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce walczyć z szarą strefą i agresywną optymalizacją. Szanowni państwo, droga zachęt często jest dużo bardziej skuteczna niż droga surowych sankcji i mozolnych kontroli. Rząd Prawa i Sprawiedliwości obiecał w swojej kampanii obniżenie podatku CIT dla małych firm do 15%. Przygotowaliśmy propozycję, która miałaby wejść w życie z początkiem przyszłego roku, dając sporo czasu na przygotowanie się do zmiany. Przyjmijcie nasz projekt i pozwólcie popracować nad nim w komisji. Niech to będzie droga do zmiany stylu dyskusji, prowadzenia dyskusji w polskim parlamencie. Dyskusji prowadzonej ponad podziałami, bo to nie jest projekt polityczny. Niech to będzie jaskółka zapowiadająca powrót na drogę dialogu i porozumienia między partią rządzącą a klubami opozycyjnymi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Janusz Szewczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szewczak:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! No naprawdę piękne słowa: kochajmy się, wreszcie, kochajmy się, spierajmy się, debatujmy merytorycznie...

(Głos z sali: Tak jest.)

Posel Jan Szewczak

...debatujemy życzliwie, pochylamy się wspólnie nad ciężką dolą polskich podatników. Ona jest ciężka, to jest inny temat.

Proszę państwa, to panie posłanki z Nowoczesnej, które są tu upoważnione do reprezentowania: pani Kamila Gasiuk-Pihowicz, pani Katarzyna Lubnauer – też pan Ryszard Petru – pani Joanna Scheuring, pani Joanna Schmidt, to one mówią, czasami mówią, o kompromisie dla nowych uregulowań, ale jednocześnie przedstawiciele państwa ugrupowania chcą na ulicy przemocą obalać rząd. Chcecie większość sejmową zrównać z ziemią. Właściwie nie ma wystąpienia, w którym nie ma wyjątkowej pogardy, ataku bez opamiętania. To powinno szczególnie – to, co pani Paulina Hennig-Kloska powiedziała – odnosić się do posłów, a zwłaszcza posłanek Nowoczesnej. Powiem szczerze, że jak patrzę na wypowiedzi państwa przedstawicieli... Pani poseł Scheuring-Wielgus w wielkopomnym wywiadzie w „Rzeczpospolitej” sprządk kilka dni mówi, że jest ona inicjatorką powołania parlamentarnego zespołu ds. przeciwdziałania mowie nienawiści, a jednocześnie w tym samym wywiadzie w następnym zdaniu mówi tak: Politycy PiS mają ściśnięte twarze, zaciśnięte pięści, mają w sobie tyle jadu i nienawiści, że to przerażające. Proszę państwa, powiem szczerze... Staram się być dżentelmem, ale powiem szczerze, że czasami się zastanawiam, co panie posłanki jecie na śniadanie. Czy to są dwie żmije i zakąszacie skorpionem? (Oklaski)

(Głos z sali: Panie marszałku...)

No przecież jak możemy wspólnie pracować, pochylać się, proszę państwa, nad wspólną ustawą?

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale porozmawiamy o ustawie.)

Tak, przejdziemy do ustawy, pani poseł, przejdziemy.

Proszę państwa, nie da się. Ja osobiście... To jest moje osobiste zdanie, moim zdaniem nie da się zatkać dziury podatkowej w moście, w sytuacji gdy to samo ugrupowanie, jego przedstawiciele, te same osoby właściwie domagają się obalenia rządu na ulicach, domagają się rozwiązania Sejmu, będą tworzyć, jak powiedział pan przewodniczący...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Merytorycznie, panie pośle.)

Dobrze, to jest bardzo merytoryczne wbrew pozorom, bo że tak powiem, ta złośliwość, pogarda, a często zwykłe chamstwo, bym powiedział, absolutnie uniemożliwiają dobrą, racjonalną współpracę.

Proszę państwa, pan przewodniczący Petru zapowiedział, że będzie tworzył uniwersytety latające, bo jest tak źle – tak źle jest w naszym kraju. Ja proponuję, żebyście państwo przedyskutowali na tych uniwersytetach tę propozycję podatkową. Potem proponuję się zwrócić do rządu pana przewodniczącego Schetyny na uchodźstwie w Berlinie i Brukseli, bo on też coś takiego zapowiadał, potem można to opublikować we „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, a na

koniec można się udać do Trybunału Konstytucyjnego w Luksemburgu, bo wkrótce ten trybunał będzie zlikwidowany.

Proszę państwa, wracając do państwa ustawy, w której państwo wyrażacie tak wielką troskę o rolę polskich podatników, to jednak ta ustawa... To państwo żeście tu wielokrotnie podkreślali, to pan przewodniczący Petru mówił: nie macie pieniędzy, nie znacie się na gospodarce, nie radzicie sobie, nie wprowadzicie 500+, nie będzie na to pieniędzy. Właściwie tych uwag przy każdym wystąpieniu jest sporo. A jednak ta ustawa, przy założeniu, że większość skorzysta z tych państwa propozycji, zmniejszy dochody podatkowe o ponad 7 mld zł. To nie jest bagatelna kwota. Państwo w sposób niezwykle agresywny atakowaliście kilka godzin, właściwie kilkadziesiąt minut temu, że jest tak mało pieniędzy na leki dla osób starszych, powyżej 75. roku życia. Ja już nie chciałbym przytaczać wypowiedzi z zeszłego roku przedstawicieli Platformy Obywatelskiej w tej kwestii, której oczywiście bardzo, niezwykle leży na sercu sprawa opodatkowania przedsiębiorców...

(Poseł Piotr Cieśliński: Leży, leży.)

To widać, prawda, po reprezentacji na sali dzisiaj.

(Poseł Artur Gierada: PiS też nie ma się czym chwalić.)

Proszę państwa, to jest tak, że jeśli chcecie państwo nie być, proszę państwa, opozycją totalną, a nawet, bym powiedział, momentami absurdalną, jeśli państwo uważacie, że da się wspólnie nad czymś pracować, to nie obrażajcie bez sensu, bez potrzeby, w sposób tak brutalny, nie atakujcie polskiego państwa (Dzwonek), nie atakujcie przedstawicieli polskiego państwa, bo tego się nie da zrobić.

Kończąc, chcę powiedzieć, że wkrótce rząd przedstawi kompleksowe propozycje dotyczące rozwiązania podatku CIT. On wymaga wielkich zmian, wielkiej debaty publicznej, ale debaty toczony w kulturalnych, sensownych warunkach, a nie najpierw państwo nas atakujecie, ponizacie, i to z trybuny sejmowej, a potem mówicie: no to pochylmy się, siadźmy, zróbmy to wspólnie, pogadajmy o tym projekcie, który przedstawiamy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję bardzo.

Głos na pan poseł Artur Gierada, Platforma Obywatelska.

Poseł Artur Gierada:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powiem, że ciężko mi występować po moim przedmówcy, ponieważ chciałem usłyszeć stanowisko Prawa i Sprawiedliwości na końcu. Raz, że go nie usłyszałem wobec tego projektu, dwa – usłyszałem, że za

Posel Artur Gierada

wszystko już na szczęście nie tylko Platforma, ale jeszcze Nowoczesna i KOD są odpowiedzialni.

Ale podatki to rzeczywiście bardzo ważna rzecz. Wiemy, że od dawien dawna, w zasadzie od wieków toczą się debaty na temat tego, czy podatki powinny być wysokie, czy niskie. Na szczęście w tej Izbie nie odnajduję ugrupowań, które szły w kampanii wyborczej z hasłami podnoszenia podatków, chociaż oczywiście różnie to dzisiaj wygląda, bo widzimy, jaki problem ma dzisiaj rząd choćby z zapowiadaną tzw. ustawą o sklepach wielkopowierzchniowych, której projekt dzisiaj dotyczy i będzie dotyczył głównie handlu detalicznego i odbija się na małych polskich przedsiębiorcach.

Ale wracając do meritum, kiedy decydujemy o tym, czy podatki powinny być podwyższone, czy powinny być niższe. Przede wszystkim trzeba ocenić, czy stać na to budżet państwa. I tutaj w kampanii wyborczej często słyszeliśmy o tym, jak to Polska jest w ruinie, jak w fatalnym stanie są polskie wydatki. Ja się cieszę, że chociaż po wyborach trochę uprawdomnił się język przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, szczególnie ministra finansów czy ministra Morawieckiego. Trzeba powiedzieć, że dzisiaj rzeczywiście polskie finanse są w dobrym stanie. Przypomnę, że mamy stabilne zadłużenie, że w zeszłym roku Komisja Europejska zdjęła z nas procedurę nadmiernego deficytu, że mamy w miarę stabilne bezrobocie, a ten projekt na pewno jeszcze pomoże, żeby to bezrobocie spadło, że w końcu mamy pierwszy raz od ponad 20 lat za zeszły rok rewelacyjne wyniki w handlu zagranicznym, kiedy dominuje eksport nad importem.

Co do samej ustawy, rzeczywiście, 15-procentowy podatek to dobre rozwiązanie dla polskich przedsiębiorców. Wychodzimy im naprzeciw. To przede wszystkim zwiększenie ich konkurencyjności w kontekście firm z naszego regionu, to w przyszłości zmniejszenie bezrobocia, to w końcu też mniejsza pokusa generowania przez przedsiębiorców fałszywych kosztów. Chodzi też m.in. o wpływ poprzez transfery zagraniczne pieniędzy z naszego kraju.

Co do drugiej propozycji, a więc limitu w zakresie amortyzacji środka trwałego, od 2000 r. ta kwota nie była waloryzowana. To dobre rozwiązanie. To bez wątplenia też... Nie będę powtarzał tych argumentów, które są w uzasadnieniu, ale dodatkowo musimy pamiętać, że ta kwota może zachęcić przedsiębiorców, i to szczególnie tych najmniejszych, do inwestycji w swoje maszyny, w swój park technologiczny. Po pierwsze, co nie jest bez znaczenia, na pewno poprawi to bezpieczeństwo w polskich zakładach, i po drugie – myślę, że to bardzo istotna rzecz – będzie zwiększało efektywność pracy naszych pracowników, Polaków. My, Polacy, jesteśmy znani z tego, że ciężko pracujemy, że dużo pracujemy, ale ta efektywność jest zdecydowanie mniejsza niż w krajach wysoko rozwiniętych, a myślę, że to będzie dużą zachętą.

Co do trzeciej kwestii, a więc możliwości rozliczenia strat podatkowych w ciągu 15 lat, to na pewno też dla przedsiębiorców zmniejsza samo ryzyko finansowe, chociaż powiem, że to 15 lat to bardzo długi okres. Mamy przyjęty trochę w takiej naszej, powiedzmy, kulturze podatkowej ten okres 5-letni. Boję się. Nie chciałbym, żeby komuś np. przyszło do głowy wydłużać okres przedawnienia podatkowego, gdy zaczniemy przy tym gmerać, ale powiem, że jest to warte rozważenia. Tylko że będziemy chcieli też usłyszeć, przede wszystkim od Ministerstwa Finansów, jak to wpłynie na długoterminowe oceny perspektywy finansowej naszego budżetu. Być może nie 15, być może 10, 7. Mam nadzieję, że będziemy dyskutować o tym w komisjach i że największy klub w tej izbie nie złoży wniosku o odrzucenie tego, tej ustawy w pierwszym czytaniu.

Ale muszę też powiedzieć o słabych stronach tego projektu. Ma on przede wszystkim jedną słabą stronę, a więc nie uwzględnił tego, ile po obniżeniu stawki CIT stracą polskie samorządy. Przypomnę, że szczególnie gminy i województwa mają duży udział. Partycypacja właśnie w CIT stanowi bardzo wielką, dużą część ich dochodów. Przypomnę, jak jest choćby w przypadku województw. W województwie świętokrzyskim jest ok. 10%, województwie śląskim – ok. 28%, a w województwie mazowieckim – ok. 50%. A więc wydaje mi się, że ta kwota może oscylować, wg moich wyliczeń, naprawdę dzisiaj wokół 1700 mln zł. Trzeba się zastanowić, jak ją zrekompensować, by polskie samorządy nie były stratne. *(Dzwonek)*

Platforma Obywatelska jest za skierowaniem tego projektu do prac w poszczególnych podkomisjach.

Odpowiem jeszcze panu posłowi, apelując do pana ministra, bo mówił tutaj dużo o KOD i o tym, co się dzieje w naszym kraju. Żądamy od pani premier – proszę, panie ministrze, jej przekazać – żeby opublikowała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Wójcikowski: A Kartagina powinna być zniszczona.)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Poseł Marek Jakubiak:

Bardzo Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy przekonani o tym, że w parlamencie ponad podziałami politycznymi powinna powstać komisja, która powinna się zająć gruntownym przeanalizowaniem, naprawą prawa gospodarczego, które dzisiaj jest naprawdę w opłakanym stanie. Mówię o tym, dlatego że... Rozumiem wasze dobre intencje. Rozumiem, że pani poseł sprawozdawca ma dobre intencje, natomiast dobrze by było, gdybyśmy w spo-

Posel Marek Jakubiak

sób otwarty rozmawiali na specjalnie powołanej do tego komisji, która mogłaby się wyłącznie zajmować tym, żeby prawo gospodarcze na nowo napisać i przede wszystkim je nadzorować, bo tego zawsze brakowało. Z ustawy o wolności gospodarczej, o działaniu i wolności gospodarczej z 1992 r. nie pozostało już nic poza tytułem, poza nazwą. Nie ma już tej ustawy, bowiem każdy minister podobny do tego, który tu dzisiaj wystąpił, urwał sobie kawałek rozporządzeniem, wyłączył się z działania ustawy. A więc takie sytuacje są możliwe, dlatego też ta komisja powinna zająć się nie tylko reformą, ale i nadzorem nad działaniem takiej ustawy. To w kontekście dobrych chęci.

Jeżeli chodzi o sam wniosek państwa, to faktycznie on się dzieli na trzy grupy. Chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o amortyzację i podwyższenie do 10 tys., nawet poszedłbym dalej. 10 tys. to jest za mało, dlatego że nawet gdyby, tak jak państwo tutaj piszecie o rewaloryzacji inflacyjnej tej kwoty... Oceniam, że 10 tys. dzisiaj nie kosztuje, przepraszam, nawet dwa biurka więcej kosztują. A więc 10 tys. jest kwotą za małą na inwestycje albo na pobudzenie inwestycji, przedsiębiorczości. Nie chcę tutaj rzucać właściwej cyfry, bo to jest właśnie sprawa dla tej komisji.

Ona powinna się zastanowić, usiąść i powinniśmy to wypracować, jeżeli w ogóle o amortyzacji możemy mówić, bo gdybyśmy zastosowali np. księgowość kasową, to nie mielibyśmy amortyzacji w ogóle, co by było najlepszym rozwiązaniem dla przedsiębiorczości w ogóle. Tak więc tutaj to rozumiemy.

Chciałbym, żebyście państwo... To taka koleżeńska odpowiedź z mojej strony, że jeżeli już pracujemy nad art. 16 ustawy i poprawiamy ją tam, to zamieńcie słowo „oddania ich do użytkowania” na „rozpoczęcie używania”. Zawsze były kłopoty z definicją, czy ten środek trwały został oddany do użytkowania, czy rozpoczęto działanie na tym środku. Myślę, że ta druga część jest lepsza.

Proszę państwa, natomiast niewątpliwie, i tutaj chciałbym się na tym skupić, uważam, że to jest ewidentny błąd, rozliczanie straty firmy w 15 ratach rocznych, bowiem chyba nastąpiła tutaj jakaś pomyłka. My mówimy o płynności finansowej. Jeżeli wystąpiła strata finansowa w spółce i ona jest rozliczana w okresie 5 lat, a w pierwszym roku nie może być wyższa niż 50, to nie dlatego, że w spółce jest lepiej, że się dalej rozlicza, tylko fiskus chce od nas więcej pieniędzy, których nie posiadamy. I warto wiedzieć o tym, że wydłużanie tego okresu to jest pozbawianie spółki pieniędzy, bowiem z samego założenia rozpisywanie straty w roku następnym ma spowodować przywrócenie płynności finansowej w spółce, bo odliczanie od dochodu straty powoduje, że spółka w następnym roku nie płaci podatku. Jeżeli spółka nie może tego zrobić, to musi zapłacić podatek od nieistniejących kwot, bowiem strata z zeszłego roku może być pokryta albo przez dopłatę, albo z przyszłych okresów, a w tym przypadku ten okres się niweluje

czy rozkłada na 15 lat. Uważam to za kardynalny błąd w myśleniu o płynności finansowej spółki.

Sądzę, że jednak bankowcy to pisali, bo tu mówimy o projekcji finansowej i o zachowaniu cyfr w bilansie, a nie w faktycznym cash flow. Tak że bardzo bym prosił... Myślę, że komisja będzie się szczegółowo tym zajmowała. Natomiast nasze zdanie jest takie, że na temat gospodarki rozmawiania nigdy nie jest za mało. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Paweł Kobyliński, Nowoczesna.

Posel Pawel Kobyliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę się tutaj odnosił od razu do pana posła, bo wydaje mi się, że te jego uwagi były zupełnie pozbawione jakby meritum sprawy. Ale rzeczywiście w tej Izbie za mało się mówi o gospodarce. Tutaj zdecydowanie zgodzę się z panem Markiem Jakubiakiem.

(Głos z sali: Posłem.)

Tak, panem posłem Markiem Jakubiakiem.

I to jest rzeczywiście może dobry pomysł, żeby iść w tym kierunku. Natomiast w kampanii wyborczej większość ugrupowań chciała polepszenia losu polskich firm. Ta ustawa to rzeczywiście jest okazja, żeby zmienić te słowa w czyn.

Myślę, że państwo pamiętacie takie hasło: liczy się gospodarka, głupcze. Bill Clinton powiesił je sobie w swoim gabinecie i tym hasłem wygrał wybory. I on miał tutaj pełną rację, bo bez silnej gospodarki nie zbuduje się silnego państwa, o którym państwo też tak marzycie. Wszyscy chcielibyśmy, żeby Polska była silna, stabilna i racjonalna. Niestety teraz tego brakuje: nie jest ani silna, ani stabilna, ani racjonalna. Może tej racjonalności najbardziej w tej chwili nam brakuje.

Inwestycje, miejsca pracy – one się biorą tylko z kapitałów przedsiębiorstw. Oczywiście można brać kredyty, ale generalnie najzdrowiej jest, jak to jest kapitał własny. I to, ile firma zarobi z kapitału, jak firma zarobi ze swojego funkcjonowania, z kapitału ludzkiego i z wiedzy... Całe szczęście, że ta wiedza nie jest opodatkowana, bo gdyby była opodatkowana, to myślę, że niestety w Polsce byłaby dość wysoko. A podatki zmniejszają ilość pieniądza w firmie. Są konieczne, ale trzeba je pobierać. Jesteśmy tutaj realistami. Przedłożona ustawa ma trzy aspekty: zmniejszenie stawki podatku dochodowego z 19% do 15% dla małych i średnich firm, zwiększenie jednorazowego odpisu amortyzacyjnego z 3,5 tys. zł do 10 tys. zł i możliwość rozliczania straty podatkowej przez 15 lat.

Pan poseł Jakubiak dobrze zauważył, że te 10 tys. to oczywiście też jest mało. Ale staramy się być rea-

Posel Paweł Kobyliński

listyczni w tym, co przedstawiamy. A o 15%, chciałbym przypomnieć, to właściwie każde ugrupowanie, które jest na tej sali, mówiło. Mówiło o tym Prawo i Sprawiedliwość, jak ostatnio. Platforma Obywatelska również miała to na swoich sztandarach parę lat temu. My też staraliśmy się mieć postulat obniżenia podatków. Liberalne skrzydło ruchu Pawła Kukiza również.

W związku z tym rzeczywiście taka jest prawda, że ciężko by się było o ten projekt tak naprawdę pokłócić. No ale, jak widać, chyba niestety nam się nie uda. Wydawało nam się, że ten projekt będzie taką dobrą jaskółką. Niestety pan poseł z ugrupowania rządzącego troszkę nas wybił z naszych przekonań. No trudno. Mam jednak nadzieję, że nie będzie to odrzucone w pierwszym czytaniu.

Odniosę się jeszcze do tego, panie pośle, co pan mówił, jeśli chodzi o 7 mld zł, że to ma tyle kosztować.

Posel Rafał Wójcikowski: Miliardów.)

7 mld, tak.

To by tyle kosztowało, gdybyśmy wszystkim przedsiębiorstwom obniżyli te podatki do 15%. Niestety albo stety właśnie na tę chwilę proponujemy, żeby było to obowiązujące tylko dla mniejszych przedsiębiorstw, tych, które mają do 10 mln euro przychodu rocznie.

Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że to rzeczywiście jest dobry pomysł. To jest chyba pierwsza taka ustawa, która idzie w tym kierunku, jeśli chodzi o ten parlament i o ten Sejm, o tę kadencję, jednak wierzę, że można nad nim porozmawiać.

Wierzę, że tutaj wszystkie ugrupowania póki co, z wyjątkiem Prawa i Sprawiedliwości, raczej były za tym, żeby powołać komisję, żeby ten projekt skierować do komisji bądź też, żeby – tak jak pan poseł Jakubiak twierdził – powołać w ogóle specjalną komisję, która by zajęła się prawem podatkowym. My jesteśmy za, oczywiście, bardzo chętnie weźmiemy udział w pracach takiej komisji. Bardzo chętnie zmienimy polskie prawo, tak żeby ono było dobre dla nas wszystkich.

Kończąc, chciałbym państwa prosić o to, abyście wsparli ten projekt w pierwszym czytaniu, żebyście go nie odrzucali. Wydaje mi się, że ciężko się wam będzie z tego wytłumaczyć, że nasz CIT 15% jest gorszy od waszego CIT 15%. *(Dzwonek)* To nie przejdzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Głos ma pani Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko odnośnie do tego poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 287.

Przedkładany projekt zawiera kilka istotnych zmian w ustawie o CIT. Po pierwsze, projekt zakłada obniżenie stawki podatku dochodowego od osób prawnych z 19 do 15% dla niektórych podatników, dla tzw. małych przedsiębiorców, to jest tych, którzy w poprzednim roku podatkowym osiągnęli obrót netto do 10 mln euro, dla podatników, którzy rozpoczęli działalność gospodarczą, bez względu na wysokość obrotu w pierwszym roku działalności, z wyłączeniem oczywiście podatników, którzy przekształcili uprzednio prowadzone przez siebie przedsiębiorstwa.

Z pewnym przekonaniem trzeba stwierdzić, że obniżenie stawki podatku zwiększy konkurencyjność polskich firm i będzie zachętą do tworzenia nowych, a wzrost inwestycji przyspieszy w dalszej perspektywie rozwój gospodarczy i w konsekwencji nastąpi zwiększenie opodatkowanych dochodów.

Druga zmiana wprowadza nowy limit w zakresie amortyzacji środka trwałego w kwocie 10 tys. zł. Obecna kwota to 3,5 tys., obowiązująca od 2000 r., a więc niewaloryzowana od ponad 15 lat. Należy zauważyć, że w tym samym czasie skumulowana inflacja wyniosła 43%. Podwyższenie limitu amortyzacji środka trwałego powinno zachęcić do wymiany środków trwałych. Ponadto projektodawcy stwarzają możliwość natychmiastowego, automatycznego ujęcia takich wydatków w kosztach podatkowych, jeśli podatnik tak zdecyduje.

Trzecia zmiana przewidziana w projekcie to możliwość rozliczenia straty podatkowej w ciągu 15 lat podatkowych. W tym przypadku nastąpiłoby znaczne, bo z 5 do 15 lat, wydłużenie okresu rozliczenia straty. Zmiana zasługuje na zauważenie, szczególnie w przypadkach gdy podatnik zaangażowany był w realizację inwestycji. Wydłużenie okresu rozliczenia straty podatkowej do 15 lat obejmuje okres nie tylko potencjalnych inwestycji, ale też okres, w którym inwestycja zacznie przynosić spodziewany zwrot, a podatnik będzie generować dochód do opodatkowania.

Proponuje się, aby przedkładany projekt wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2017 r., a więc jest trochę czasu na popracowanie nad nim. Projektodawcy uznają, że wprowadzone zmiany będą miały pozytywny wpływ na rozwój przedsiębiorczości i gospodarki, a przy ujęciu długookresowym nie odbiją się negatywnie na wpływach budżetowych.

Istotnie zastosowanie niższych stóp procentowych dla przedsiębiorstw nowo tworzonych i tzw. małych przedsiębiorców będzie z pewnością zachętą do tworzenia nowych firm, a znaczne przyspieszenie amortyzacji i brak amortyzacji środków trwałych o wartości poniżej 10 tys. zł uwolni część kapitału

Posel Genowefa Tokarska

przedsiębiorstw z możliwością przeznaczenia na dalsze inwestycje, a także uprości, co jest również istotne, rozliczenia podatkowe.

Duże wątpliwości niestety budzi jednak założenie, że proponowane zmiany nie wywołają skutków dla budżetu państwa, dla samorządów i generalnie finansów publicznych. To zagadnienie, uważamy, w uzasadnieniu projektu nie zostało zbyt dobrze skalkulowane, zrobione to zostało niezbyt rzetelnie.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac w komisji, bo z pewnością nad sprawami gospodarczymi naszego kraju warto dyskutować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się jeszcze zapisać do zadania pytania, bardzo proszę. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty, bardzo proszę go nie przekraczać.

Głos ma pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Głos ma pan poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma również.

(Poseł Łukasz Schreiber: Jestem.)

Jest, dobrze.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie w zasadzie do wnioskodawców: Skąd pomysł na ten projekt, skąd ten pomysł, skoro wiedzieliście, że ta zapowiedź była w exposé pani premier Szydło, skoro jest wiadome, że Ministerstwo Finansów pracuje nad takim projektem? Czy nie jest tak, że jedynym powodem ku temu jest właśnie ten fakt? W kampanii wyborczej obiecywaliście 3 razy 16, czyli CIT na poziomie 16%. Rozumiem, że wtedy były to nieprzemyślane zapowiedzi, czy chodzi tylko o licytację? To po pierwsze.

Jedyna zmiana, jaką zauważyłem w kontekście zapowiedzi rządu, to to, żeby wartość przychodu ze sprzedaży wraz z kwotą należnego podatku od towaru i usług nie przekraczała równowartości 10 mln zł, a w projekcie rządowym, nad którym są prowadzone prace, jest mowa o kwocie 1200 tys. euro.

Jeśli jest tak, że skoro po 100 dniach jeszcze wszystkiego nie zrobiliśmy, to w takim razie co z resztą waszych zapowiedzi? Co z konstytucją podatkową, co z kontami socjalnymi dla najuboższych, co z po-

wszechnym systemem emerytalnym dla wszystkich, co z pomysłami na uszczelnienie systemu VAT, co z konstytucją podatkową? Co z tym wszystkim zrobiliście? Bo dotąd też nie ma waszych projektów ustaw w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek, oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła?

Głos ma pan poseł Wojciech Kossakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Kossakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zadam tylko jedno pytanie panom posłom i paniom posłankom z Nowoczesnej. Czy to ma być właśnie program innowacyjnej gospodarki? Jeszcze nie tak dawno zażarcie walczyliście państwo, aby nie podnosić podatków obcym bankom, koncernom i korporacjom, a najważniejszą kwestią było ograniczenie praw związkom zawodowym.

Pytam zatem, skąd taka nagle troska o to, co mogliście uczynić w ciągu ostatnich 8 lat, jako że część obecnych posłów Nowoczesnej to przecież transferowcy. Zupełnie was to wtedy nie interesowało. Jak bardzo cynicznym trzeba być wobec własnego narodu, żeby zgłaszać taki projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Misiło, Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Szanowny Panie Pośle Szewczak! Nie będę ingerował w to, co pan jada na śniadanie, ale przed następnym wystąpieniem z tej mównicy proponuję szklaneczkę zimnej wody *(Wesołość na sali, oklaski)*, bo sposób, w jaki pan potraktował moje drogie koleżanki, które są bardzo mądre, inteligentne i wspaniale pracują w Sejmie, nie powinien mieć miejsca w tej Izbie i urąga dobremu obyczajom męskim, ale i dżentelmena, którym niewątpliwie po tym wystąpieniu pan nie jest, jeśli za takiego pan się uważa.

A teraz jeśli chodzi o pytanie, panie marszałku i szanowni państwo, chciałbym zapytać panią Paulinę, sprawozdawcę, jak ta zmiana z 19% do 15% odbije się na wpływach do budżetu. Czy one będą obniżone, a jeśli tak, to przez ile lat będziemy mieli ten stan obniżenia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Michał Stasiński, Nowoczesna.

Poseł Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym zapytać panią poseł, jak ocenia pani efekty wprowadzenia takiej stawki CIT-u w skali makroekonomicznej, czyli dla całej gospodarki. Czy ta obniżka może być dosyć istotnym albo bardzo istotnym impulsem dla rozwoju tejże gospodarki i czy dokonywała pani, pracując nad tym projektem, pewnych analiz porównawczych pomiędzy gospodarką polską a innymi gospodarkami europejskimi i nie tylko – co do obecnie obowiązujących stawek CIT-u tamże? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Elżbieta Stępień, Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytanie dotyczące szarej strefy, ponieważ wyceniana jest ona na ok. 12,5% PKB. Można by rzec, powiedzieć, że im bogatsze społeczeństwo, im wyższy dochód i niższe podatki, tym skłonność do korzystania z szarej strefy jest mniejsza. Chciałabym się zapytać, jak obniżka podatku CIT wpłynie na szarą strefę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Grzegorz Furgo, Nowoczesna.

Poseł Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Ja mam króciutkie pytanie do poseł wnioskodawcy. Jakie pozytywne efekty dla gospodarki niesie ta ustawa? I czy macie państwo przykłady krajów, w których obowiązuje 15-procentowy CIT oraz jak zadziałało to tam na gospodarkę, to zmniejszenie podatku? Rozumiem, że Nowoczesna wprowadziła ustawę tak szybko, i się bardzo z tego cieszymy, bo na ustawę PiS-u zapewne trochę poczekamy.

I jeszcze ostatni komentarz do pana Szewczaka. Panie pośle Szewczak, wstyd, ale powiem panu jedną rzecz. Nasze posłanki nie dość, że są inteligentne, to są jeszcze piękne.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Dziękujemy.)

Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Wybaczamy...)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Zbigniew Gryglas, Nowoczesna. *(Głos z sali: W kwestii sprostowania można?)*

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Po pośle sprawozdawcy chyba zgodnie z regulaminem są sprostowania?)

Dobrze, proszę bardzo, w trybie sprostowania.

Poseł Jan Szewczak:

Szanowni Państwo! Chciałem tylko przypomnieć, że nie kwestionowałem urody posłanek Nowoczesnej. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan poseł Gryglas.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo mnie cieszy ten głos, bo to może znak jakiejś naprawy sytuacji.

Ale już poważnie. Gospodarka jest taką sferą, w której powinniśmy szukać porozumienia dla dobra naszych przedsiębiorców, którzy oczekują od tej Izby pozytywnych rozwiązań, którzy oczekują, że wreszcie zajmiemy się na poważnie tematami, które są kluczowe dla wielu Polaków.

Proszę państwa, nasza gospodarka rozwija się, ale mogłaby się rozwijać znacznie szybciej, gdybyśmy mieli znacznie prostszy system podatkowy. Dzisiaj wszyscy przedsiębiorcy mówią o tym, że gros czasu muszą poświęcać, niestety, na skomplikowane przepisy, na interpretacje podatkowe, które zabierają czas, który powinni poświęcać na działalność gospodarczą, na tworzenie nowych miejsc pracy, wzrostu gospodarczego. Bardzo dziękuję za te propozycje. Mam pytanie: Jak one wpłyną na uszczelnienie systemu podatkowego? To również jest istotna kwestia z punktu widzenia stabilności budżetu. Jak wpłyną one na ten rozwój gospodarczy, którego oczekujemy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt proponowanych zmian jest z pewnością korzystnym rozwią-

Posel Genowefa Tokarska

zaniem dla przedsiębiorstw. Zarówno obniżenie podatku CIT dla niektórych podatników, jak i dobre rozwiązania dotyczące zmiany limitu, który określa uznanie środka trwałego i sposób jego rozliczenia, będą miały korzystny wpływ na przedsiębiorczość i gospodarkę.

Moje pytanie kieruję jednak do rządu: Czy rząd jest przygotowany na wprowadzenie tych korzystnych, prorozwojowych zmian? Czy rząd posiada, dokonał kalkulacji kosztów związanych z ich wprowadzeniem? Czy możliwa będzie dobra, merytoryczna dyskusja w ramach komisji nad projektem bądź co bądź gospodarczym, a więc bardzo ważnym dla naszego kraju?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Rafał Wójcikowski, Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt jest bardzo podobny – jak już tu posłowie PiS zauważyli – do projektu, nad którym pracuje rząd. Różni się przede wszystkim skalą, ponieważ projekt rządowy przewidziany jest dla znacznie mniejszej skali działalności niż projekt ugrupowania Nowoczesna.

Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że ten projekt Nowoczesnej traktuje gospodarkę dosyć wybiórczo. Mówi tylko o zmniejszeniu dla wybranej grupy podatku do 15%, co jest słuszne. Mówi o amortyzacji, 40-procentowy wzrost inflacji uzasadnia podwyżkę o 400% sumy jednorazowej amortyzacji. Uważam, że nie powinniśmy w ten sposób traktować amortyzacji. Amortyzacja jest problemem zbyt poważnym i potrzeba tu całkowitego, kompleksowego rozwiązania uwzględniającego innowacje, ulgi i inne rzeczy. Amortyzacja to nie jest taka prosta sprawa.

Kolejna rzecz, o której chciałem powiedzieć: podatek CIT powinien być rozpatrywany łącznie z podatkiem od dywidendy i z wszelkiego rodzaju podatkami transferowymi. A tu nie ma o tym ani słowa. Ponieważ nie może być tak, że podatek CIT będzie wynosił 15%, od dywidendy – 19%, a transfery w ogóle nie będą opodatkowane. Nie może być tak. Jeżeli mamy skutecznie rozważać zmiany w podatku CIT, to musimy też mówić o podatku od dywidendy i musimy też mówić o podatku od transferów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Cieśliński, Platforma Obywatelska.

Posel Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To z pewnością bardzo dobry projekt, wychodzący naprzeciw oczekiwaniom polskich przedsiębiorców. Projekt ten zapowiadało w swoich przedwyborczych obietnicach Prawo i Sprawiedliwość, dlatego jest szansa na to, aby przystąpić do wprowadzenia tych właśnie dobrych zmian, do czego gorąco zachęcam posłów Prawa i Sprawiedliwości, i to nie tylko dlatego, że przedstawiciele wnioskodawców mają piękne posłanki, panie posle, ale pewnie są też one inteligentne i mądre, o czym świadczy właśnie ten projekt. *(Oklaski)*

(Posel Rafał Wójcikowski: Kukiz też ma piękne.)

Chciałem zadać pytanie paniom wnioskodawczym, pani poseł wnioskodawcy. Otóż ta kwestia była dzisiaj już poruszana dwukrotnie przez posłów występujących w imieniu klubu: Czy zamierzacie państwo w trakcie prac nad tym projektem poprawić projekt i wprowadzić rekompensaty dla samorządów, których dochody – co wiadomo – w wyniku obniżenia podatku CIT będą mniejsze, a z pewnością będzie to miało ogromne znaczenie dla skali dochodów, które uzyskają? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Adam Szłapka, Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To faktycznie bardzo dobry projekt, który ma szansę uprościć prawo gospodarcze, być tym pierwszym krokiem do uproszczenia prawa gospodarczego w Polsce i uwolnienia energii polskich przedsiębiorców. Truizmem jest stwierdzenie, że skala opodatkowania ma fundamentalne znaczenie dla konkurencyjności.

Mam pytanie do wnioskodawców: Czy są już wstępne wyliczenia, jaki wpływ będzie miało obniżenie tej kwoty podatku CIT na konkurencyjność polskich przedsiębiorstw w relacjach z partnerami zagranicznymi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Artur Gierada, Platforma Obywatelska.

Posel Artur Gierada:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że gdyby ktoś zaczął oglądać nasze obrady dzisiaj w Internecie, bo nasi internauci mają

Posel Artur Gierada

taką możliwość, od momentu zadawania pytań, to by pomyślał, że debatujemy o urodzie posłanek z Nowoczesnej. Rzeczywiście, gratuluję paniom, bo wzbudzenie emocje, ale też apeluję do panów, żebyśmy się rzeczywiście skoncentrowali na tym, co jest najważniejsze, bo myślę, że na tym też wnioskodawcom – a więc kobietom, paniom posłankom z Nowoczesnej – zależało.

(*Posel Marek Jakubiak: Ale zgadzamy się?*)

Ale się zgadzamy, oczywiście.

Wracając jednak do meritum, zadam pytanie nie wnioskodawcom, a ministrowi finansów. Powiem, że trochę sprowokował mnie poseł z Prawa i Sprawiedliwości, który właśnie wnioskodawcom po zgłoszeniu tej ustawy zarzucił cynizm. Chciałbym dzisiaj poznać właśnie opinię rządu na temat tego poselskiego projektu i zapytać, jak wygląda projekt i jego założenia przygotowane przez ministerstwo, bo z doniesień medialnych wiemy, że grupa, którą ma obejmować niższy podatek CIT, jest bardzo wąska i tak naprawdę przychody były szacowane chyba na tylko ok. 270 mln ubytku w budżecie państwa, co według mnie w żadnej mierze nie wychodzi naprzeciw naszym, polskim przedsiębiorcom i temu projektowi, który mamy dzisiaj złożony przez klub Nowoczesnej.

W związku z tym mam pytanie: Czy to nie jest trochę tak, a propos cynizmu, jak z dzisiejszą ustawą o lekach dla emerytów? De facto wiemy, że jest zarezerwowane 125 mln (*Dzwonek*), a więc 20 razy mniej, niż rzeczywiście nasi emeryci wydają na leki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Nowaka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt rządowy jest zbliżony do tego projektu, natomiast w projekcie rządowym próg dla przedsiębiorców wynosi 1,2 mln euro, co obejmie 90% przedsiębiorców, 90% podatników płacących CIT. Jeśli chodzi o amortyzację, to nie zmieniamy progu. Jeśli chodzi o wydłużenie okresu obniżenia dochodu o wysokość straty, to tego też nie zmieniamy, żeby uspołnić to z innymi przepisami. Sam projekt jest dostępny na stronach i jest obecnie w uzgodnieniach międzyresortowych, więc zapraszam do zapoznania się z nim. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo państwu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę.

(*Głos z sali: Na kolanko...*)

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja jednak skupię się na kwestiach merytorycznych, a nie na kolankach, panie pośle. (*Wesołość na sali*) Postaram się odnieść do każdego kolejnego występu na mównicy w sprawie tej ustawy.

Zacznę od chyba najbardziej bulwersującego momentu, jeśli chodzi o kwestię tej ustawy, czyli od przemówienia pana Jana Szewczaka z Prawa i Sprawiedliwości. Szkoda, panie pośle, że nie mówił pan o ustawie, bo to naprawdę bardzo ważne kwestie. System podatkowy i dobro przedsiębiorców, myślę, powinny być wartością nadrzędną nad posłankami Nowoczesnej. Nie będę się odnosić do tych osobistych wycieczek kierowanych w stronę moich koleżanek, skoro mówimy o gospodarce. Pragnę tylko zauważyć, że w pana wystąpieniu na 5 minut 4 minuty to mowa nienawisici, a 1 minutę mówił pan o ustawie.

Natomiast jeżeli miałabym się odnieść do tej 1 minuty merytorycznej, to zapytał pan, z czego chcemy sfinansować ten projekt. Mówił pan o tym, że nie ma na to pieniędzy, a my jako klub Nowoczesna od początku zasiadania w tej Izbie mówimy o tym, że trzeba myśleć o budżecie. To prawda. Mówił pan, że ustawa będzie kosztowała 7 mld zł. Tyle byłoby, gdyby zmniejszyć CIT dla wszystkich, a nie dla małych i średnich firm. Ministerstwo Finansów ocenia, że koszty tej obniżki w pierwszym roku to będzie 270 mln zł. To zapewne odnosi się do projektu ministerstwa. Naszym zdaniem nasz projekt będzie kosztował trochę więcej, to będzie ok. 2 mld zł, ale tak naprawdę w krótkim okresie, bo w długim okresie, tak jak mówiłam w swoim wystąpieniu, historia pokazuje jedno: wszelkie obniżki podatków bardzo szybko rzutują na podwyższenie wpływów do budżetu, na likwidację szarej strefy, na pobudzenie inwestycji, które potem dają zwrot w postaci wyższych wpływów do budżetu.

Pan Artur Gierda...

(*Posel Piotr Cieśliński: Gierada.*)

...pan poseł Artur Gierada, przepraszam, mówił o tym, że projekt nie uwzględnia, ile tracą jednostki samorządu terytorialnego na tej zmianie. Straty samorządów będą niewielkie, bo – tak jak mówiłam – niewielkie będzie całe zmniejszenie tego CIT-u, a ich udział w tym Cicie jest jeszcze bardziej częściowy. W dochodach samorządów to będzie zaledwie kilka procent, pewnie mniej niż 5%, a samorządy zyskają także sporo na zatrudnieniu, na inwestycjach i na tym odbiciu, którego spodziewamy się do 3 lat po wprowadzeniu obniżki. Myślę, że też w sposób dodatni.

Pan Marek Jakubiak z Kukiz'15...

(*Posel Marek Jakubiak: Poseł.*)

Posel Paulina Hennig-Kloska

...poseł Marek Jakubiak z Kukiz'15 mówił o tym, że amortyzacja 10 tys. to za mało, że powinniśmy iść dalej, powinniśmy pójść w stronę księgowości kasowej. Brzmi pięknie, ale to trochę utopia, bo wiemy, że księgowość kasowa w bardzo szybkim czasie rozszalałaby, obawiam się, nasz budżet. I tu byłoby drastyczne zmniejszenie wpływów do budżetu, tu byśmy mieli bardzo duży problem po stronie samorządów, bo wiemy, że jednak polskie przedsiębiorstwa sporo inwestują w ciągu roku, i takiego podejścia do amortyzacji nasz budżet mógłby nie przeżyć.

Mówił pan też o tym, że błędne jest rozliczanie straty w 15 ratach rocznych, wydłużanie tego okresu to realne pozbawianie przedsiębiorcy pieniędzy. No, płynność i cash flow a zyski i straty księgowe to dwie zupełnie inne sprawy. System podatkowy to nie jest do końca rekompensata strat firmom, ale możliwość odliczenia sobie tej straty. Trzeba jednak pamiętać, co jest kluczowe z punktu widzenia naszej propozycji, że firmy nie zawsze mają od razu po stracie zyski na tyle duże, żeby te straty odliczyć. Straty następujące w przedsiębiorstwach często ciągną się kilka lat, a nawet jeśli jest to jednoroczna strata, to w kolejnych latach często rentowność przedsiębiorstwa jest na tyle niska, że nie pozwala ona na odliczenie tej straty poniesionej w roku czy latach wcześniejszych. Stąd pomysł wydłużenia tego okresu. Czy najbardziej właściwe jest 15 lat? Z naszego punktu widzenia – tak. To pokazuje dziś nasz ogląd sprawy i sytuacji. Oczywiście jeżeli projekt trafi do komisji, możemy o tym jak najbardziej dyskutować.

Następny pan poseł, pan Łukasz Schreiber, mówił: Skąd pomysł na ten projekt dzisiaj, skoro ta zapowiedź była w exposé pani premier Beaty Szydło, czy jedynym powodem nie jest fakt, że Ministerstwo Finansów pracuje nad swoim projektem? Szanowny panie pośle, my w kampanii wyborczej też mówiliśmy o tym, że jednym z głównych naszych postulatów jest obniżanie podatków, i my też staramy się stopniowo proponować takie ustawy, które są następstwem realizowanych przez nas... są realizacją przez nas obietnic wyborczych. Czynimy to dziś, idąc krok po kroku. Były nasze pierwsze ustawy, każda kolejna ustawa, która trafia na tę salę posiedzeń i do pana marszałka, jest po prostu następstwem realizacji naszych obietnic. Zmieniliśmy 16 na 15, dostosowując się do tego, co mówi Prawo i Sprawiedliwość.

Jedna uwaga, bardzo istotna uwaga, panie ministrze, panowie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości. Prawo i Sprawiedliwość w kampanii mówiło i dziś mówi o małych przedsiębiorstwach, o obniżeniu CIT-u do 15% dla małych przedsiębiorstw. Tymczasem projekt, nad którym pracuje Ministerstwo Finansów, to jest obniżenie CIT-u do 15% dla mikroprzedsiębiorstw. Oszukujecie znowu, ponownie, państwo, nie realizując swojej obietnicy wyborczej. Małe przedsiębiorstwa to według definicji obowiązującej w polskim prawie takie przedsiębiorstwa, do których

my kierujemy swój projekt. Państwa projekt skierowany jest do mikroprzedsiębiorstw. A więc przestańmy znowu udawać, że mamy leki dla seniorów, a mamy witaminę C, tak jak tu, że mamy projekt dla małych przedsiębiorstw, a jest to projekt dla mikroprzedsiębiorstw. Szanowni państwo, prawdą jest, że udział mikroprzedsiębiorstw w przedsiębiorstwach ogółem jest spory, ale tylko pod względem ilości, bo jeżeli spojrzymy na udział w rynku pracy, jeżeli spojrzymy na udział w obrotach i udział w PKB, to ten procent drastycznie spada, z 96 do 25%. My wychodzimy z założenia, że małe przedsiębiorstwa są może liczebnie dużo mniejsze, ale z punktu widzenia gospodarki są równie ważne jak te mikro. Małe, mikroprzedsiębiorstwa to jest klucz polskiej gospodarki, to jest klucz gmin, w których pracują, z punktu widzenia rynku pracy, z punktu widzenia dochodów uzyskiwanych właśnie przez mieszkańców Polski gminnej, Polski powiatowej.

Następne pytanie. Poseł Wojciech Kossakowski z Prawa i Sprawiedliwości: Czy projekt ma przysłużyć się innowacyjnej gospodarce, skąd nagle troska o podatników, skoro jesteście PO-bis? Panie pośle, ja powiem... ja już to kiedyś mówiłam któremuś posłowi Prawa i Sprawiedliwości. Skoro wyborcy dostrzegli różnicę między Nowoczesną a Platformą Obywatelską, to trochę szacunku. Trochę szacunku do 29 posłów, którym wyborcy postanowili dać swój mandat zaufania i których postanowili wprowadzić do Sejmu, bo jeżeli wyborcy widzą różnicę między posłami Nowoczesnej a posłami Platformy Obywatelskiej, to państwo w końcu też powinniście zauważyć.

W dalszej kolejności pan poseł Piotr Misiło pyta, jak zmiana z 19 do 15% odbije się na budżecie i jeśli będzie to odbicie, to w jakim czasie. Już mówiłam o tym, że jeżeli byłby spadek dochodów do budżetu, on byłby najprawdopodobniej krótkotrwały, w niewielkiej wysokości – jeżeli objęlibyśmy tę grupę przedsiębiorstw, o których mówimy, czyli małe przedsiębiorstwa, byłoby to na poziomie 1, góra 2 mld zł, ale w bardzo krótkim okresie. Za to warto podkreślić, że nasz projekt przewiduje wejście w życie ustawy z początkiem nowego roku, przyszłego roku, więc mamy czas, żeby przyszykować oszczędności w tym zakresie bądź skonsumować w ten sposób część wzrostu PKB, który byłby przewidywany na rok przyszły. Przewidujemy, że gospodarka jednak będzie się rozwijać w jakimś dobrym tempie i stworzy przestrzeń do obniżania podatków.

Pan poseł Michał Stasiński: Jak oceniacie efekty wprowadzenia 15-procentowego CIT w skali makroekonomicznej, czy będzie to istotnym elementem usprawnienia gospodarki, jak wygląda sprawa CIT w innych krajach? Tak jak mówiłam już w swoim wystąpieniu, omawiając projekt ustawy – tak, spodziewamy się, że tak naprawdę ten projekt docelowo jeszcze bardziej pchnie gospodarkę do przodu. Jest to co prawda zaczątek, bo tych zmian oczywiście, o czym tutaj różni przedmówcy mówili, jest potrzebnych więcej. Trzeba doprowadzić do sytuacji, gdy

Posel Paulina Hennig-Kloska

niższe podatki obejmą szerszą grupę przedsiębiorstw, ale od czegoś, szanowni państwo, trzeba zacząć. Jako klub odpowiedzialny proponujemy, by te zmiany wprowadzać stopniowo, tak aby kolejna zmiana wchodziła wtedy, kiedy pierwsza da już pewien efekt wzrostu wpływów do budżetu. Spodziewamy się, że ten efekt uderzenia nastąpi w okresie do 3 lat. Tak jak mówiłam też w swoim wystąpieniu, wiele krajów, zwłaszcza tych, które wchodziły do Unii Europejskiej wtedy gdy Polska czy później, ma dużo niższe stawki tego podatku CIT. W tym regionie niższe stawki są m.in. na Litwie, Łotwie, w Estonii i Słowenii. Czas, żebyśmy trochę zaczęli gonić Europę, skoro chcemy wyjść z tej pułapki średniego rozwoju i polskim przedsiębiorstwom podać rękę w tym, żeby wykonały istotny krok do przodu.

Pani poseł Elżbieta Stępień pytała o szarą strefę, jak ten projekt wpłynie na szarą strefę. Ja zawsze podkreślałam jedną rzecz: jeżeli chcemy w Polsce walczyć z rajami podatkowymi, stwórzmy własny raj podatkowy. To oczywiście przenośnia, bo, szanowni państwo, nie będziemy tworzyć w Polsce żadnego raju podatkowego, natomiast chodzi o wskazanie kierunku. Kierunek jest taki, że system sankcji, kar, kontroli często dużo mniej skutecznie działa niż system zachęt. I traktujemy to tak, że obniżanie podatków mogłoby zachęcić polskich przedsiębiorców do tego, żeby polscy przedsiębiorcy zaczęli płacić podatki w Polsce, a nie uciekali z nimi poza granice naszego kraju.

Pan poseł Grzegorz Furgo: Jakie pozytywne efekty dla gospodarki niesie ten projekt, jakie są przykłady innych krajów, jeśli chodzi o 15-procentowy CIT? W Irlandii, na Cyprze, o czym też mówiłam, obniżony CIT przyniósł większe inwestycje bezpośrednie, krajowe i zagraniczne. Nasze przykłady historyczne też pokazały istotny wzrost inwestycji w kraju, chociażby obniżki podatków w 2004 r. dały spory wzrost inwestycji zrealizowanych przez polskie przedsiębiorstwa już rok później. I uważamy, że skoro chcemy, a rząd, wiemy, chce iść w stronę pobudzania inwestycji, jest to jak najlepszy krok.

Pan poseł Gryglas pytał, jak wpłyną te propozycje na uszczelnienie systemu podatkowego. O tym już mówiłam. Chcemy, żeby był to bodziec do rezygnacji z niepłacenia podatków w Polsce, do korzystania z dodatkowych zachęt, w postaci niższej amortyzacji, do inwestowania.

Pani posłanka Tokarska: Czy rząd jest przygotowany na wprowadzenie proponowanych zmian, czy możliwa będzie dobra rozmowa merytoryczna w komisji? To oczywiście już pytanie do rządu. Mamy nadzieję, szanowni państwo, że zrobicie taki ukłon w stronę opozycji, żeby chociaż nie wnosić o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Tak jak powiedziałam, zakładamy, że ten projekt wejdzie w życie z początkiem nowego roku. Mamy czas. Państwo też zakładacie, że państwa projekt

miałby zacząć obowiązywać w roku przyszłym. Nie jest to problem, żeby skierować projekt chociaż do komisji, żeby tam wspólnie pracować. On może poczekać na swoją kolej, gdy będzie na to swobodny czas. Tak jak słyszeliśmy, posłowie z różnych opcji politycznych są chętni, są gotowi do tego, żeby rozmawiać o tym, jak rozgrzać polską gospodarkę. Dajmy sobie czas. Mimo tej całej mowy nienawiści, panie pośle, którą mamy czy to w Sejmie, czy poza nim, jest to projekt niepolityczny, jest to projekt gospodarczy, projekt dla polskich przedsiębiorstw, który mógłby pomóc nam w tym, by zacząć ze sobą bardziej normalnie rozmawiać.

Pan poseł Wójcikowski z klubu Kukiz'15: Projekt jest bardzo podobny do propozycji rządowej, traktuje kwestie gospodarcze bardzo wybiórczo, konieczne jest zestawienie podatku CIT z podatkiem od dywidendy, transferów. No, tak jak powiedziałam, musimy robić krok za krokiem, step by step. Szanowny panie pośle, wiemy dobrze, że od czegoś trzeba zacząć. Prawdą jest, że nie jesteśmy partią rządzącą, Prawo i Sprawiedliwość ma prawo rządzić po swojemu, rozdawać pieniądze po swojemu, ale liczymy, że jakieś drobne kroki są możliwe...

(Poseł Rafał Wójcikowski: Kieszonkowe dla Nowoczesnej.)

...tak żeby wprowadzać również propozycje przedstawiane przez opozycję. Mówił pan o tym, że zwiększenie kwoty amortyzacji jednorazowej z 3,5 tys. do 10 tys. to jest 400%. Panie pośle, spójrzmy, ujmijmy to nominalnie. Jak mówiłam, ostatni raz ta kwota była zmieniana w 2000 r. Od tego czasu mieliśmy 43% inflacji.

(Poseł Rafał Wójcikowski: Czyli 4,5 tys. byłoby.)

43%. I to już daje nam kwotę ok. 5 tys. zł, sama waloryzacja tej stawki. Nie wspomnę już o postępie, z jakim poszliśmy. Jesteśmy, panie pośle, bogatszym państwem. Dzisiaj komputer jest w każdym domu, samochód jest prawie w każdym domu.

(Poseł Rafał Wójcikowski: Komputery staniały.)

W 2000 r. Polacy nie byli tak majątni. Nie mogli sobie na tyle...

(Poseł Rafał Wójcikowski: Komputery staniały.)

Idziemy do przodu.

Czy staniały? Może po prostu nasza pensja lepiej przekłada się na towary. Nasze pensje też trochę rosły w międzyczasie. A więc warto jednak zastanowić się, czy nie dać trochę więcej niż tylko samą waloryzację tej stawki.

(Poseł Rafał Wójcikowski: Trochę?)

Pan poseł Cieśliński: Bardzo dobry projekt, odpowiadający na zapowiedzi PiS w kampanii. Czy zamierzamy wprowadzić rekompensatę dla samorządów z tytułu... To już mówiłam, jak najbardziej trzeba pewnie o tym rozmawiać. Natomiast te straty byłyby niewielkie i bardzo krótkoterminowe.

Pan poseł Adam Szłapka: Czy są wstępne wyliczenia, jaki wpływ na konkurencyjność polskiej gospodarki będzie miał proponowany projekt? Gospodarka

Posel Paulina Hennig-Kloska

jest żywym i złożonym organizmem. Każdy ukłon w stronę przedsiębiorców zazwyczaj daje pozytywne efekty. Mimo wszystko co do przedsiębiorców często nie jest tak, jak się mówi zwłaszcza po prawej stronie sali, że to ci źli. To nie tylko duże korporacje, które patrzą, jak nie zapłacić podatków. Wielu przedsiębiorców to są naprawdę dobrzy gospodarze, wzorowi gospodarze, którzy uczą się, wraz z transformacją polskiej gospodarki, tego, co to jest dobra przedsiębiorczość. Ja, szanowni państwo, widziałam wiele firm na własne oczy, które rosły od startupu, aż do dużych firm zatrudniających dzisiaj po kilkaset osób. Warto przedsiębiorcom podawać rękę. Oni tworzą miejsca pracy, oni przede wszystkim inwestują, a te inwestycje przekładają się potem i na nowe miejsca pracy, i na większe wpływy do budżetu. *(Oklaski)*

Pan poseł Gierada pytał... a, to było do Ministerstwa Finansów.

To chyba wszystkie pytania. Staralam się je wychwycić, żeby na wszystkie zgrabnie państwu odpowiedzieć.

(Głos z sali: Zgrabnie.)

Mam jeszcze prośbę do pana podsekretarza Piotra Nowaka. Nie odrzucajcie tej propozycji w pierwszym czytaniu. Mamy czas, popracujmy nad tym. Zobaczmy, czy na koniec roku będzie stać nas na tę propozycję. Ona jest wbrew pozorom niewiele droższa, myślę, że dużo więcej pieniędzy w polskiej gospodarce, w polskiej administracji marnuje się w dużo gorszy sposób. A ta propozycja mogłaby przynieść Polsce wiele dobrego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Jakubiak w trybie sprostowania.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście, pani poseł, jest to bardzo ciekawa dyskusja i cieszy, że już nas tylu tutaj, w tym parlamencie, siedzi i na temat gospodarki rozmawia w tonie spokojnym i zrównoważonym. Mam nadzieję, że i pan minister dzisiaj dowie się, że to są przedsiębiorcy i niekoniecznie są złodziejami. *(Oklaski)*

Mam wrażenie, że pan minister powinien jednak sprostować to swoje oświadczenie dzisiaj, bo z tego pańskiego oświadczenia wynikało wprost, że pan pisze ustawy pod złodziei, jakimi są przedsiębiorcy.

(Poseł Tomasz Jaskółka: Gdyby nie przedsiębiorcy, to nie mielibyście za co żyć.)

Brawo. No tak, bo przedsiębiorcy panu pensję płacą, trzeba to jasno sobie wyjaśnić. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Wójcikowski: Konsumenci płacą.)

Proszę państwa, jeżeli chodzi o gospodarkę, jeżeli chodzi w ogóle o CIT, wiecie państwo, w dzisiejszej dyskusji omijamy jeden bardzo ważny moment – otóż wyprowadzanie CIT to jest to, czym w pierwszej kolejności powinno się zająć Ministerstwo Finansów. To jest kilkadziesiąt miliardów złotych wyprowadzanych najczęściej za granicę Polski. Wyprowadza się to jedną fakturą, góra dwoma. Dzieje się to w majestacie prawa i w blasku fleszy. I tak naprawdę, pani poseł, to wszystko jedno jest, ile wyprowadza się tego CIT – 19, 15 czy 18, wszystko jedno. Pierwsze kroki, które powinniśmy zrobić po to, żeby budżet był bogatszy, to ograniczyć wypływ pieniędzy z naszego rynku, należnych pieniędzy. Tymczasem przed chwilą debatowaliśmy na temat ustawy, która ogranicza, ale nie wypływ, tylko swobody obywatelskie. I bardzo proszę państwa: stwórzmy komisję, poważną komisję, która tylko i wyłącznie powinna się tym zajmować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pani poseł Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Już pewnie kończąc dyskusję, chciałam jeszcze odpowiedzieć panu posłowi, że nasz projekt nie neguje potrzeby pracowania nad wpływem pieniędzy z naszego kraju. To są dwie rzeczy, które mogą być prowadzone równomiernie. Natomiast pragnę zauważyć, że nasz projekt dotyczy przede wszystkim tej grupy przedsiębiorców, którzy zazwyczaj skrzętnie, grzecznie, systematycznie płacą podatki w Polsce...

(Poseł Marek Jakubiak: Oczywiście, czyli 99%.)

...utrzymują polski budżet i odpowiadają za główny wpływ CIT do budżetu naszego kraju. A, tak jak powiedziałam, jeden projekt nie neguje możliwości pracy nad drugim, bo one są niezależne od siebie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, zawarty w druku nr 287, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 288).

Proszę pana posła Witolda Zembaczyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam niewątpliwą przyjemność przedstawić projekt ustawy naszego autorstwa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zawarty w sejmowym druku o nr. 288, projekt ustawy – można już powiedzieć – powszechnie znanej jako oczekiwane panaceum na zbyt niską kwotę wolną.

Ale zanim przejdę do uzasadnienia, chcę państwu zaprezentować pewną grafikę, która krąży już od wczoraj. Przedstawia ona, jakie są potrzeby i oczekiwania mieszkańców Polski w stosunku do realizacji projektów ustaw, również obietnic wyborczych. I co się okazuje? Na miejscu nr 1 jest kwota wolna od podatku 8 tys. zł – 21,3 respondentów opowiada się za podwyższeniem kwoty wolnej. Na drugim biegunie tej skali znajduje się wyjaśnienie przyczyn katastrofy smoleńskiej – 2,7. Myślę, że da to państwu wiele do myślenia. Zapraszam do zapoznania się z tym badaniem, warto.

Wnosimy pod obrady Wysokiej Izby niniejszy projekt, gdyż konieczność podniesienia kwoty wolnej jest dziś głęboko społecznie uzasadniona. Musimy odpowiedzialnie podejść do problemu, by zrównoważyć elementarną sprawiedliwość wraz z redystrybucyjną rolą PIT, uwzględniając przy tym dochodowe potrzeby systemu finansów publicznych.

Nowoczesna zakłada osiągnięcie trzech zasadniczych celów w swym projekcie. Pierwszy z nich to jest podwyższenie kwoty wolnej zmniejszającej podatek dochodowy od osób fizycznych do poziomu zapewniającego zwolnienie z podatku dochodów pozwalających na minimum egzystencji. Konieczne zmiany w wysokości kwoty wolnej wynikają z naszej troski o sprawiedliwość i logikę systemu podatkowego. Jesteśmy przekonani, że dotychczasowe opodatkowanie dochodów osób, które aby przeżyć, na co dzień korzystają ze świadczeń socjalnych, nie jest logiczne ani efektywne, trzeba z tym po prostu skończyć. To w praktyce oznacza, że nareszcie naszym projektem uwalniamy najmniej zarabiających od przysłowiowej podatkowej kuli u nogi.

Drugim, ale w obecnych czasach prawdopodobnie jednym z najważniejszych, celem Nowoczesnej jest realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia

28 października 2015 r., w którym to Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim nie przewiduje mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek, gwarantującego co najmniej minimum egzystencji, jest niezgodny z art. 2 i art. 84 konstytucji i – co najważniejsze – traci we wskazanym zakresie moc obowiązującą z dniem 30 listopada 2016 r.

Jakżeby inaczej, drodzy państwo, to właśnie Trybunał Konstytucyjny, tak skutecznie rozmontowywany przez wroga konstytucji rządu Prawa i Sprawiedliwości, podjął kwestię rażąco niskiej kwoty wolnej i stanął w swym wyroku w obronie najbardziej potrzebujących obywateli. Jak widać, dostosowanie przepisów ustawy o podatku PIT i wypełnienie przez rząd sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego wymaga działania, a czas pozostał jedynie do 30 listopada br. Uznaliśmy jednak, że zmiany na miesiąc przed końcem roku podatkowego spowodują zarówno dla podatników, jak i dla płatników duże komplikacje przy rozliczaniu PIT za 2016 r. Dlatego najlepszym rozwiązaniem jest rozliczenie podatku według nowego mechanizmu dopiero od 2017 r.

Trzecim zasadniczym celem prezentowanego przeze mnie projektu Klubu Poselskiego Nowoczesna jest zapewnienie finansowania dla jednostek samorządu terytorialnego na poziomie zapewniającym im możliwość realizacji powierzonych zadań. Wszyscy tutaj obecni zdajemy sobie z tego sprawę, jak kształtują się dochody jednostek samorządu terytorialnego i jaki jest ich udział we wpływach z podatku PIT. W związku z tym podwyższenie tzw. kwoty wolnej od podatku bez zmian w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego doprowadziłoby do znacznego uszczuplenia ich dochodów z tytułu podatku PIT, uniemożliwiając wręcz prawidłowe funkcjonowanie.

Szanowni Państwo Posłowie! Podwyższenie kwoty zmniejszającej podatek dochodowy od osób fizycznych jest nie tylko zobowiązaniem z kampanii wyborczej zarówno pana prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy, jak i pani premier Beaty Szydło. Wspomnijcie ten dzień, kiedy przedstawiane z tego miejsca przez panią premier exposé zawierało jasną deklarację, że kwota będzie zwiększona do wysokości 8 tys. zł. Gdzie są dzisiaj te obietnice? Nie widzę więc żadnych przeciwwskazań, by niniejszy projekt uchwalić. Nie widzę też przeciwwskazań co do prawnego obowiązku wypełnienia zobowiązań wynikłych z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego co do koniecznych zmian w ustawie o PIT. Nie widzę wreszcie żadnych przeciwwskazań co do konieczności zapewnienia przez państwo naszym obywatelom przynajmniej minimum godnej egzystencji.

Przypomnijmy: obecnie kwota wolna jest wartością powstałą jako konsekwencja przyjętego w naszym kraju sposobu obliczania podatku i stanowi zaledwie 3091 zł. Jeśli dochody osoby fizycznej nie przekracza-

Posel Witold Zembaczyński

ją wartości kwoty wolnej od opodatkowania, zostanie jej zwrócona zaliczka, jaką zapłaciła w ciągu roku. Jeżeli natomiast uzyskane zostały wyższe dochody, suma zapłaconego podatku zostanie pomniejszona o 556 zł i 2 gr, czyli 18% kwoty wolnej od podatku. Ta skromna kwota daje dużo do myślenia. Zaskakujące jest, że na przestrzeni ostatnich lat rządy nie podejmowały żadnej inicjatywy na rzecz zmniejszenia opodatkowania najgorzej usytuowanych Polaków. W myśl teraz obowiązującej ustawy tzw. kwota wolna od podatku jest ponaddwukrotnie niższa od sumy wydatków niezbędnych do zapewnienia minimum egzystencji, a bez stosownej waloryzacji tej kwoty ta proporcja niezmiennie będzie rosła na niekorzyść obywateli.

W projekcie ustawy złożonym przez posłów Nowoczesnej zakładamy nie tylko natychmiastowe podwyższenie kwoty zmniejszającej podatek dochodowy, ale również proponujemy skuteczny i prosty mechanizm waloryzacji tej kwoty, do której konieczności odnosi się orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r. Pozwolę sobie zacytować fragment – i to mocno podkreślam i proszę o szczególną uwagę panią premier Beatę Szydło – opublikowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Cytuję: W ocenie trybunału brak mechanizmu korygującego kwotę zmniejszającą podatek dochodowy od osób fizycznych, a zatem wieloletnie utrzymywanie kwoty wolnej od podatku na stałym poziomie i uniezależnienie jej od sytuacji społeczno-gospodarczej państwa, jest wadliwością prawa podatkowego, niedopuszczalną w demokratycznym państwie prawnym.

Kluczowa jest odpowiedź na pytanie, jak podwyższyć kwotę wolną z rażąco niskiego poziomu 3090 zł rocznie z jednoczesnym zachowaniem należytego poziomu bezpieczeństwa dla dochodów jednostek samorządu terytorialnego i budżetu państwa. Nowoczesna proponuje oparcie mechanizmu waloryzacji na 15-krotności średniorocznego minimum egzystencji ustalane corocznie przez Instytut Pracy i Polityki Społecznej dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego w roku poprzedzającym o 2 lata rok podatkowy, za który oblicza się podatek PIT, co stanowiłoby obecnie kwotę wolną w wysokości 8161 zł. Propozycja Nowoczesnej w odróżnieniu od projektów prezydenta i Platformy Obywatelskiej zapewnia stałe dostosowywanie kwoty wolnej od opodatkowania do zmieniających się kosztów życia. Jako jedyna trwale zapobiega pogłębianiu ubóstwa przez system podatkowy, gwarantując uwolnienie od opodatkowania dochodu niezbędnego do zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych jednostki.

Według danych Ministerstwa Finansów podwyższenie kwoty wolnej od podatku dochodowego do poziomu przewyższającego minimum egzystencji poprawi znacznie sytuację przede wszystkim ok. 16% podatników o dochodach poniżej 8 tys. zł, którzy zostaną całkowicie zwolnieni z opłacania tego podatku.

Jednocześnie powiązanie tej kwoty z tzw. minimum egzystencji zapewni w kolejnych latach utrzymanie odpowiedniej proporcji tej kwoty. Warto również przypomnieć, że prezentowana ustawa pozytywnie wpłynie na rynek pracy, dając impuls w postaci zwiększenia opłacalności podejmowania legalnego zatrudnienia. Więcej pieniędzy w portfelach obywateli przełoży się bezpośrednio również na wzrost konsumpcji. Wzrost wartości kwoty zmniejszającej podatek będzie miał bezpośredni wpływ na budżety jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ ich znaczną część stanowią właśnie wpływy z podatku od osób fizycznych. Podniesienie kwoty wolnej od podatku bez jednoczesnych zmian w ustawie o dochodach samorządu terytorialnego spowodowałoby obniżenie ich wpływów o ok. 20%. Dotknęłoby to zwłaszcza gminy, na których spoczywa obowiązek dostarczania wielu ważnych usług publicznych. To one stoją najbliżej obywatela. Jako reprezentanci społeczeństwa wybrani w demokratycznych wyborach nie możemy przenosić na samorządy całego ciężaru przeciwdziałania ubożeniu społeczeństwa. Co więcej, ubytek z wpływów w PIT byłby bardzo znaczący dla jednostek samorządu terytorialnego, zwłaszcza gmin. Dla budżetu centralnego będzie to obniżka dochodów o ok. 6,5%, zaś mając na uwadze zwiększone wpływy z podatku VAT w ramach efektu popytowego, wyniesie to realnie jedynie ok. 6%. Oczekujemy od rządu, że we współpracy z parlamentem zaplanuje racjonalny i zrównoważony budżet, uszczelniając przy tym system podatkowy oraz ograniczając zbędne wydatki, by móc cel ustawowy osiągnąć.

W przedłożonym projekcie ustawy przewidzieliśmy zmianę w procentowym udziale wpływów podatkowych PIT należnych jednostkom samorządu terytorialnego. I tak gminy otrzymałyby udział w wysokości 49,9%, powiaty – 13,6%, województwa – 2,12%, co stanowi łącznie 65,63% udziału w PIT dla samorządów. I to jest znamienita różnica między projektem Nowoczesnej a projektem prezydenckim. Wskazany powyżej podział ma utrzymać podatkowe wpływy do budżetów jednostek samorządu terytorialnego na poziomie zbliżonym do obecnego, czyli zapobiec przeniesieniu ciężaru zmian podatkowych wyłącznie na samorządy. Pozostawienie samorządów samym sobie wobec konieczności podwyższenia kwoty wolnej byłoby wielce nieodpowiedzialne i uniemożliwiłoby realizację powierzonych im zadań publicznych. Przygotowany przez Nowoczesną projekt ustawy, jako jedyny z dotychczas zgłoszonych poruszający zagadnienie kwoty wolnej i związanych z tym zmian w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, został pozytywnie zaopiniowany przez samorządy województw, w tym przez samorząd województwa opolskiego, o które to poprosił Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec braku krytycznych uwag eksperckich wniesionych do przedkładanego projektu ustawy nie pozostaje Wysokiej Izbie nic innego, jak zagłosować za jego przyjęciem.

Posel Witold Zembaczyński

Licząc na poparcie projektu, zwracam się również do klubu Platformy Obywatelskiej, którego zbliżony projekt, choć niekorygujący w całości utraty dochodów jednostek samorządu terytorialnego ani nie wprowadzający waloryzacji kwoty wolnej, przepadł niestety w pierwszym czytaniu. Zwracam się również do wszystkich, którzy w grudniu głosowali za skierowaniem prezydenckiego projektu do dalszych prac w komisjach: Jestem przekonany, że akceptując wtedy konieczność podniesienia kwoty wolnej, ale mając na uwadze poważne braki w prezydenckiej inicjatywie i odsyłając projekt do Komisji Finansów Publicznych, wszyscy mieliśmy na myśli właśnie taką ustawę, jaką przedstawiamy dzisiaj, cechującą się odpowiedzialnym i kompleksowym oraz długookresowym podejściem.

Kończąc swoje wystąpienie, zwrócę się jeszcze raz do przedstawicieli sejmowej większości z zaproszeniem do poparcia naszej ustawy. Możecie to państwo zrobić i po prostu wypełnić wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Nie może przecież za was, drogie posłanki, chociaż tu nieobecne, i posłowie, decydować wyłącznie jeden człowiek, który nie posiadając nawet własnego rachunku bankowego, nie przywiązuje uwagi do kwestii tak fundamentalnych społecznie, jak kwota wolna od podatku. Zobowiązanie do jej podwyższenia znalazło się także wśród obietnic wyborczych, dzięki którym to państwo zdobyli władzę. A więc nie zawiedźcie swoich wyborców i całej reszty najmniej zarabiających Polaków. Oni naprawdę oczekują tej ulgi. Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o poparcie projektu ustawy Nowoczesnej. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 13 do godz. 13 min 18)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 21. porządku dziennego.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Państwo wybaczycie, że zacznę od tego. Uważam za nadużycie, uważam, że w sposób nieuprawniony pan poseł wnioskodawca Witold Zembaczyński użył porównania statystyk recepcji społecznej odnośnie do tego, co społeczeństwo uważa na temat kwoty wolnej i na temat katastrofy smoleńskiej. Panie pośle, na tej sali znajdują się osoby, ale też poza tą salą jest wiele rodzin i bliskich ofiar katastrofy smoleńskiej...

(Poseł Rafał Wójcikowski: Oczywiście.)

...na czele z panem prezydentem Lechem Kaczyńskim i jego małżonką Marią.

(Poseł Rafał Wójcikowski: Z niektórych rzeczy się nie żartuje.)

To było nadużycie, za które, mam nadzieję, pan przeprosi. Ja o to apeluję.

(Głos z sali: To nie był żart.)

A chcę też przy tej okazji wspomnieć panią poseł Olę Natalli-Świat, która pracowała przez wiele lat w tej Izbie, przynosząc tutaj dobre rozwiązania dla systemu finansów publicznych w Polsce, pracowała w prezydium Komisji Finansów Publicznych. Ci ludzie na pewno nie zasługują na to, żeby w sposób taki, uważam, niegodny i poniżający przywoływać niektóre porównania. Apeluję do pana, żeby pan się z tego wycofał. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić opinię w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z druku nr 288, wniosek złożony przez posłów klubu Nowoczesna.

Szanowni Państwo! Próbuje się ogrzać przy tym ogniu zaufania społecznego, który został w wyborach parlamentarnych i prezydenckich wskrzeszony jako nadzieja na rozwiązania nieliberalne w naszym społeczeństwie. Zapowiedź skierowana przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, potem podtrzymana przez obecną panią premier Beatę Szydło, dotycząca zmiany w tej sferze, również w ślad, chociaż jeszcze wcześniej, przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał uporządkować tę sferę... Przez 8 lat rządów poprzedniej koalicji podniesiono kwotę wolną tylko o 2 zł. To przykra sprawa. Ona pokazywała w sposób surowy, ostry i bez nawiasu tok rozumowania rządu.

Rozszerzało się to również na inne sfery: kwestia czasu pracy, kwestia umów śmieciowych. To wszystko zostawiało tych ludzi, którzy ciężko pracują, samotnymi. Myśmy zmienili to. Dzisiaj każdy, kto złoży kolejny projekt w tej sferze, będzie próbował świecić na zasadzie światła odbitego, bo ten projekt w Sejmie jest, on czeka na swoją realizację. To są bardzo odpowiedzialne, poważne projekty i my je zrealizujemy. Podtrzymała to pani premier Beata

Posel Wiesław Janczyk

Szydło w swoim exposé i zgodnie z kalendarzem, jaki rząd uzna za stosowny w tej sprawie, one zostaną wykonane.

Proszę państwa, z ubolewaniem obserwuję to ugrupowanie, które ma w nazwie: Nowoczesna, bo ten projekt jest przykładem tego, że państwo oprócz dzielenia biedy dalej niczego nie potraficie wymyśleć. Bo czymże jest to, że chcecie uwolnić jednostki samorządu terytorialnego od skutków działania takiej regulacji, kiedy nie pokazujecie, w jaki sposób zabezpieczyć dochody tam, gdzie mają być skompensowane poprzez niezaangażowanie samorządów w tę sferę działania? A przyznam, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest bodaj jednym z pierwszych, które jak daje zadanie samorządowi, to daje na to pieniądze. Dowodem na to jest program 500+, przecież równie ambitny, o ile nie bardziej ambitny, ale bardziej oczekiwany. Gdyby przytoczyć tutaj statystykę z tego zakresu, to dowiedzielibyśmy się, że na pewno bardziej oczekiwany niż kwestia podniesienia kwoty wolnej od podatku.

Wydaje mi się tylko, że klub Nowoczesna, ale czasami nie tylko, jak słucham debaty – cierpliwie słucham i rzadko zabieram głos – nie zdaje sobie sprawy z jednego: na czym polega praca w parlamencie. Oczywiście w jakiejś części jest to polityczna praca po to, żeby się przypodobać, ale od osób rzetelnych, odpowiedzialnych liderów partii, którzy demonstrują swoje programy, oczekuję odpowiedzialności. To, co mogłoby przyspieszyć prace nad tą ustawą, powinno bardziej skierować się w tę stronę, żeby pokazać, w jaki sposób zwaloryzować ubytek dochodów do budżetu państwa, bo ciężar tej regulacji jest przeniesiony w całości, jeśli nie na samorządy, to na budżet państwa. (*Dzwonek*)

Proszę państwa, w tym sensie ten projekt nie zasługuje na jakąś nadmierną uwagę, ponieważ on takiego pomysłu nie przynosi, natomiast Prawo i Sprawiedliwość nie będzie wносиło o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Zostanie skierowany, jak sądzę, do prac w sejmowej Komisji Finansów Publicznych i dalej będziemy nad nim debatować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Witold Zembaczyński w trybie sprostowania.

Posel Witold Zembaczyński:

Dziękuję za udzielenie głosu. Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle Wiesławie Janczyk! To, co wypowiedziałem z tej mównicy, odnosi się do sondażu prze-

prowadzonego przez IBRiS, który został opublikowany, według którego oczekiwaniem wobec państwa wystosowanym przez Polaków jest zajęcie się kwotą wolną. Wśród tych oczekiwań jest m.in. również kontynuacja pracy nad tematem katastrofy smoleńskiej, ale nie znajduje się ona właśnie na szczycie potrzeb Polaków wyrażonych w odpowiedzi na pytania zadane w tym sondażu, tylko na samym dole.

Dlatego proszę nie nadinterpretować moich słów, bo ja nikogo z tej mównicy nie obraziłem. I chciałem panu powiedzieć, że wśród posłów klubu Nowoczesna znajdują się właśnie takie rodziny, osoby, jak np. pani Barbara Dolniak.

I pytam: Gdzie państwa obietnice wyborcze oczekiwane przez Polaków? Ich spełnienia nie widać (*Dzwonek*), a są tematy zastępcze. I o tym była moja wypowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Wiesław Janczyk*: Przypominam, że kadencja trwa 4 lata.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Głos ma pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego przedstawiony przez Nowoczesną ma następujący zakres przedmiotowy, który zresztą jest zaletą tego projektu: podwyższenie kwoty wolnej od podatku stanowiące realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego, określenie mechanizmu stałej aktualizacji czy waloryzacji kwoty wolnej od podatku i wreszcie uwzględnienie finansowania jednostek samorządu terytorialnego w wysokości umożliwiającej im realizację zadań.

Proponowana ustawa zawiera rozwiązania, które należy ocenić wyżej od projektu złożonego przez pana prezydenta. Dlaczego? Po pierwsze, uwzględnia interesy jednostek samorządu terytorialnego, które zgodnie z projektem zgłoszonym przez pana prezydenta ponosiłyby bardzo duże straty, i po drugie, zawiera mechanizm waloryzacji kwoty wolnej od podatku. Ale ten projekt ma także wady. Jakie? Po pierwsze, w ogóle nie bierze pod uwagę tego, że proponowane rozwiązania oznaczają poważne straty dla NFZ, tak bardzo z grubsza to szacując, nie mniejsze niż 1,5 mld zł. Poza tym jeszcze jedna rzecz: otóż w projekcie zwiększono udziały jednostek samorządu terytorialnego, ale nadal te kwoty mają charakter bezwzględny, stały. Skoro więc kwota wolna będzie waloryzowana, a udziały jednostek samorządu terytorialnego określone bezwzględnymi kwotami, to wartości te prawie od początku, mówiąc kolokwialnie, rozjadą się, czyli jednostki samorządu terytorial-

Posel Włodzimierz Nykiel

nego będą corocznie traciły coraz więcej. Zresztą w jednej z tych opinii, które były dołączone do druku nr 288, od razu się o tym mówi, że to jest za mało i że to będzie coraz więcej.

Omawiając tę regulację na tle czy w kontekście wcześniejszych wypowiedzi, chcę podkreślić wyraźnie, że wprawdzie w ostatnich latach formalnie nie zwiększono kwoty wolnej od podatku, ale w związku z tym, że wprowadzono niemałe ulgi na dzieci, a także mechanizm zwrotu w przypadku, kiedy nie można było z tych ulg skorzystać, bardzo wiele osób de facto nie płaciło podatku. Ile? W 2013 r. podatników rozliczających się z fiskusem było ponad 24 mln, a 4 mln, ponad 4 mln, nie zapłaciło ani złotówki, więc w znacznym stopniu te ulgi przejmowały na siebie tę rolę.

Uważamy, że rozwiązaniem alternatywnym i lepszym od przedstawionego przez Nowoczesną jest propozycja obniżenia podatku, której towarzyszy rezygnacja ze składek NFZ i ZUS, przedstawiona przez PO w programie wyborczym. Jednakże jesteśmy przekonani, że projekt Nowoczesnej zasługuje na pozytywną ocenę i powinien zostać skierowany do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Rafał Wójcikowski, Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o proponowane zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych, to nie wynikają one z utilitaryzmu posłów Nowoczesnej, nie wynikają one z pochylenia się nad biednymi, tylko wynikają, jak rozumiem, z orzeczenia jaśnie miłującego, panującego nam Trybunału Konstytucyjnego, który określił, że pobór podatku dochodowego w tej wysokości, czyli bez uwzględnienia kwoty wolnej, jest niesprawiedliwy społecznie, czyli inaczej mówiąc, jest niesprawiedliwy, nawet bez „społecznie”. Co to oznacza? To oznacza, że podatnicy płacili w ostatnich X latach, odkąd istnieje podatek dochodowy od osób fizycznych, niesprawiedliwie zawyżony podatek, a podatek ten był pobierany przez tych, którzy partycypowali w tym podatku, a więc przez budżety samorządowe, budżet centralny, i pobierany był w wysokości zbyt wysokiej, niesprawiedliwie wysokiej.

I teraz od tego powinniśmy w ogóle zacząć tę kadencję sejmową, że najpierw powinniśmy się pochylić nad tym, co jest niesprawiedliwe, i naprawić niesprawiedliwość, czyli oddać. Po pierwsze, zaprzestać pobierania podatku niesprawiedliwie pobieranego w niesprawiedliwej wysokości, a po drugie, zastanowić się nad możliwością oddania tego, co niesprawiedliwie

zostało zabrane. To po pierwsze. A po drugie dopiero, powinniśmy realizować obietnice wyborcze z tego, co zostanie po oddaniu tego, co niesprawiedliwie zostało zabrane. Ale nikt się nie pochyła już nad tym. Trudno jest w ogóle walczyć o to, żeby dalej nie pobierać niesprawiedliwego podatku, nie mówiąc już o tym, że ktokolwiek pochylił się nad tym, żeby oddać to, co niesprawiedliwie zabrane.

I teraz kwota wolna w wysokości 8100 zł dla rządu Prawa i Sprawiedliwości jest zbyt wysoka, rujnuje budżet. Rozumiem, można to interpretować w ten sposób, że budżet oparty jest na niesprawiedliwości społecznej, ponieważ zatrzymanie procesu niesprawiedliwości społecznej oznacza ruinę finansów publicznych. Bardzo ciekawe. To znaczy, że budżet oparty jest na niesprawiedliwości, jest źle skonstruowany. W ogóle finanse publiczne są źle skonstruowane, skoro zależą od niesprawiedliwych podatków, tak? Zatrzymanie poboru niesprawiedliwych podatków oznacza ruinę budżetu albo wielkie problemy. To jest coś nie tak. Budujemy system podatkowy w taki sposób, żeby podatki były sprawiedliwe, zgodne z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, i żeby nie należało zastanawiać się nad tym, w jaki sposób dokonać, budować budżet i oddać obywatelom chociaż trochę tego, co się niesprawiedliwie zabiera. Nie ma takiej refleksji. I teraz tak, Wielka Brytania właśnie wprowadza kwotę wolną od podatku w wysokości 11,5 tys. funtów. A my gdzie jesteśmy? 3 tys. zł. To jest kosmos.

Po drugie, uważam, że nie należy absolutnie łączyć spraw tzw. rekompensaty dochodów samorządu terytorialnego z kwotą wolną od podatku. Bo kto zrekompensuje budżetowi państwa? Nikt. Chyba że podatnicy znowu zapłacą kolejny podatek. Dlaczego podatnicy mają rekompensować samorządom albo budżetom coś, co jest im niesłusznie zabierane? To jest jakaś paranoja. Nie powinno być żadnej rekompensaty, bo tak samo jak budżet niesprawiedliwie pobiera pieniądze od podatników, tak samo samorządy niesprawiedliwie pobierają nienależne im pieniądze. Po prostu samorządy powinny poszukać sobie dochodów, powinny pracować nad tym, żeby mieć większe dochody, a nie płakać, że do tej pory pobierały niesprawiedliwe podatki, a teraz nie będą mogły pobierać niesprawiedliwego podatku. No to jest płacz zbója nad tym, że nie wolno gości na trakcie obrabowywać. No to jest coś nienormalnego.

Proszę państwa, jakie są wnioski. Wnioski są takie, że nie należy robić takich drobnych korekt, tylko należy od nowa zbudować system podatkowy i system finansowania samorządów terytorialnych. I to jest wielkie dzieło. Powinniśmy powołać specjalne komisje, siedzieć nad tym od rana do nocy i pracować nad tym, a na razie zajmujemy się protezami, które nikogo nie uszczęśliwią i które w dalszym ciągu nie rozwiązują problemu. Bo finanse samorządu terytorialnego to jest temat kosmos. Tak, są takie gminy jak Kleszczów, które nie wiadomo dlaczego żyją w dostatku, i są takie gminy, które zbankrutowały, jak Koniecpol, gdzie

Posel Rafał Wójcikowski

pani premier musi jechać wodociągi naprawiać, bo nie ma za co tego zrobić. Tak. (*Dzwonek*)

Proszę państwa, wniosek jest jeden.

(*Głos z sali: Panie pośle, wniosek. Jaki?*)

Róbmy reformę finansów publicznych, nie składamy kolejnych projektów protez, które w długim terminie niczego nie załatwiają. Dziękuję bardzo.

(*Posel Witold Zembaczyński: Czyli za odrzuceniem, tak?*)

Nie.

(*Posel Witold Zembaczyński: To trzeba było powiedzieć, panie pośle. Nie wiadomo, o co chodzi.*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Truskolaski, Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, mam nadzieję, że klub Kukiz'15 złoży taki projekt generalnej naprawy tego systemu, skoro uważacie, że on jest zły. Czekamy na ten projekt.

(*Posel Rafał Wójcikowski: Nie złożyłem wniosku o odrzucenie.*)

Szanowni Państwo! Chciałem przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Przedmiotowy projekt ma na celu podwyższenie kwoty wolnej od podatku do poziomu umożliwiającego minimum egzystencji. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem podatkowym dochód niepodlegający opodatkowaniu wynosi obecnie, po zaokrągleniu, 3091 zł. Posiłkując się danymi przedstawionymi przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, należy stwierdzić, że kwota wolna od podatku jest dwukrotnie niższa od kwoty wydatków, jakie przeciętny człowiek ponosi celem zapewnienia sobie minimum egzystencji. Ponadto kwota ta nie podlega waloryzacji. Jeżeli chodzi natomiast o przepisy ustawy regulujące tę kwestię, to są one archaiczne, nie były one bowiem nowelizowane od 2009 r. W obecnym kształcie nie uwzględniają one niestety zmian społeczno-gospodarczych, które zaszły w naszym kraju.

Proponowana nowela będzie także uwzględniała konsekwencje prawne wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r., w którym to trybunał orzekł, że obowiązująca ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim nie przewiduje procedury modyfikowania wysokości kwoty zmniejszającej podatek do wysokości gwarantującej co najmniej

minimum egzystencji, jest niezgodna z art. 2 i art. 84 konstytucji. W związku z powyższym z dniem 30 listopada 2016 r. traci we wskazanym zakresie moc powszechnie obowiązująca.

Konieczność podwyższenia kwoty wolnej od opodatkowania dostrzega także Prawo i Sprawiedliwość. Zgodnie z zapowiedziami pani premier nowela wysokości kwoty od podatku miała zostać wprowadzona w ciągu 100 pierwszych dni rządu. Niestety nie została wprowadzona, tak jak większość obietnic pani premier. Pan prezydent Andrzej Duda przedstawił projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zakładający podwyższenie kwoty wolnej od opodatkowania do 8 tys. zł. Co prawda odbyło się pierwsze czytanie projektu, ale prace nad nim utkwily w komisjach. Fakt ten świadczy o tym, że Prawo i Sprawiedliwość również dostrzega niedoskonałości proponowanych zmian.

Bez wątpienia rządowi, na czele z panią premier Beatą Szydło, brakuje czasu na realizację swoich obietnic wyborczych, może dlatego że rząd, zamiast zająć się wprowadzeniem obiecowanej dobrej zmiany, która przyczyniłaby się do poprawy warunków życia mieszkańców naszego kraju, zajął się zrujnowaniem Trybunału Konstytucyjnego, prokuratury, służby cywilnej czy mediów publicznych.

Dlatego członkowie klubu Nowoczesna, obserwując, jak bardzo zapracowany jest obecny rząd, pragną przejąć inicjatywę i wyręczyć Prawo i Sprawiedliwość. Nasza inicjatywa dowodzi, że nie jesteśmy opozycją totalną, co się nam często zarzuca, a przedstawiamy konstruktywne rozwiązania poprawiające sytuację materialną wszystkich pracujących Polaków, jak również zawierające rekompensatę dla jednostek samorządu terytorialnego.

Proponowany projekt ma na celu podniesienie kwoty wolnej od podatku do poziomu pozwalającego na zwolnienie z opodatkowania dochodów zapewniających minimum egzystencjalne. Niewątpliwie ta zmiana będzie korzystna dla wszystkich. Odczują ją nie tylko podatnicy, wpłynie ona także w pozytywny sposób na rynek pracy. Ponadto proponowany mechanizm określenia wysokości kwoty wolnej od podatku umożliwi także waloryzację tej kwoty wraz ze wzrostem minimum egzystencji, czego nie zakłada projekt prezydencki.

Przedmiotowe rozwiązanie umożliwiające permanentne dostosowywanie wysokości kwoty wolnej od podatku do zmieniających się kosztów życia umożliwia także pełną realizację wyroku TK. Kwota ta będzie stanowiła piętnastokrotność ustalonego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, na zasadach określonych w przepisach o pomocy społecznej, średniorocznego minimum egzystencji dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego w roku poprzedzającym o 2 lata rok podatkowy. Biorąc pod uwagę dane za rok 2014, tak wyliczona kwota wynosiłaby w tym momencie 8161,35 zł. Nie można pomijać jednakże faktu, iż zwiększenie kwoty wolnej od podatku wpłynie na uszczuplenie dochodów JST, albowiem docho-

Posel Krzysztof Truskolaski

dy z PIT stanowią dochody własne samorządów. Obecnie udział dochodów państwa z tytułu PIT przynależnych JST wynosi 49,45%. Zasadnicza różnica między projektem klubu Nowoczesna a projektem przedstawionym przez Kancelarię Prezydenta polega na uwzględnieniu i zrównoważeniu strat w tych budżetach. Jest dla mnie oczywiste, że projekt Nowoczesnej powinien być poddany procedowaniu w komisjach. Chcemy, aby udział JST w podatku dochodowym od osób fizycznych wzrósł do 65,63%. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Praca w komisjach umożliwi wypracowanie właściwszego rozwiązania dotyczącego modyfikacji prawa podatkowego, bo niewątpliwie jest ono konieczne. Uważam, że nasza propozycja z punktu widzenia społecznego nie ma słabych stron. Polska, proszę państwa, nie może być traktowana jako kraj zasiłków. Pragniemy, aby nasza ojczyzna była traktowana jako kraj ludzi pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, druk nr 288.

Projekt ustawy realizuje zagadnienie podwyższenia kwoty wolnej od podatku oraz rekompensaty utraconych dochodów przez samorządy. W tej kadencji Sejmu, w ciągu tych kilku zaledwie miesięcy to już tak naprawdę trzeci z kolei projekt regulujący zagadnienie podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Los pierwszego projektu, tego prezydenckiego, nie jest nam znany, gdzieś zawiśł w Komisji Finansów Publicznych. Natomiast drugi projekt, poselski, obejmujący zagadnienie kompleksowo został odrzucony przez partię rządzącą w pierwszym czytaniu. Obecnie procedowany projekt daje propozycje rozwiązań interesujących nas zagadnień w nieco odmienny sposób. Należy przypomnieć, że wszystkie te projekty realizują wyrok Trybunału Konstytucyjnego nakazujący ustalenie kwoty wolnej od podatku zgodnie z konstytucją, uwzględniając co najmniej tzw. minimum egzystencji, a także zastosowanie mechanizmu pozwalającego na coroczną korektę kwoty wolnej od podatku. Niniejsza nowelizacja, podobnie jak projekt złożony przez prezydenta, zakłada podwyższenie kwoty wolnej od podatku do poziomu pozwalającego

pokryć kwotę wydatków zapewniających minimum bytowe człowieka oraz część wydatków zapewniających minimum socjalne. Omawiany projekt przewiduje, zgodnie zresztą z oczekiwaniem Trybunału Konstytucyjnego, coroczną waloryzację ustalonej kwoty.

Projekt proponuje uzależnienie kwoty wolnej od podatku od wielokrotności kwoty minimum socjalnego publikowanego corocznie przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Zaproponowano, aby kwota wolna od opodatkowania odpowiadała piętnastokrotności kwoty tego minimum socjalnego publikowanego na dany rok. Dla danych za 2014 r. tak wyliczona kwota wolna wynosi 8161 zł. Odliczeniu od podatku podlegać będzie kwota będąca iloczynem 0,18 i piętnastokrotności średniorocznego minimum egzystencji dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego ustalonego przez instytut spraw socjalnych w roku poprzedzającym o 2 lata rok podatkowy, za który jest obliczany.

Projektowana ustawa zmniejszy przychody z tytułu PIT o około 18 mld zł rocznie, w tym o 9 mld dla jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego też projekt przewiduje rekompensatę uwzględniającą finansowanie samorządów na poziomie umożliwiającym im realizację dotychczasowych zadań. Rekompensata dla jednostek samorządu terytorialnego polega na zwiększeniu docelowych wskaźników udziałów jednostek samorządu w dochodach z podatku dochodowego od osób fizycznych. Projektodawcy ściśle określili wielkości tych udziałów, zatem nie będę ich tutaj przytaczać.

Podsumowując, należy podkreślić, że analizowany projekt poselski ustawy wpisuje się, realizuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, rekompensuje ubytek środków samorządom i wychodzi naprzeciw zapowiedziom partii rządzącej i prezydenta Rzeczypospolitej. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zapisać do zadania pytania, bardzo proszę.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Głos ma pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Kukiz'15.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Głos ma pan poseł Wojciech Kossakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Kossakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nikt nie kwestionuje faktu, że kwota wolna od podatku powinna

Posel Wojciech Kossakowski

wzrosnąć. Zaskakujące jest jednak to, że o dziwo dopiero teraz Platforma Obywatelska i przedstawiciele Nowoczesnej zaczęli pochylać się nad losem najuboższych Polaków.

Doszło obecnie do takiej sytuacji, w której opozycja prześciga się w rozdawaniu pieniędzy z budżetu państwa, kiedy to nie oni za niego już odpowiadają.

A zatem pytam: Gdzie panowie posłowie i panie posłanki byli przez ostatnie 8 lat? Dlaczego mając władzę w swoich rękach, nie kiwnęliście nawet palcem w tej sprawie...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...a teraz kreujecie się na gorliwych obrońców pokrzywdzonych? Gdzie był wcześniej Trybunał Konstytucyjny i w końcu gdzie byli ci wszyscy tworzący obecnie KOD, jeśli od 7 lat nie było podwyżki kwoty wolnej od podatku? Nie zapominajmy, że kiedy rządziła koalicja PO-PSL, uparcie twierdzono, że nie ma możliwości podwyższenia tej kwoty. Tymczasem teraz zarówno PO, jak i Nowoczesna próbują wywierać nacisk na rząd w tej sprawie. Jest to działanie obłudne i z premedytacją, albowiem ludzie ci doskonale wiedzą, w jakim rozkładzie zostawili finanse publiczne. Gdyby nie ten fakt, prawdopodobnie sprawa byłaby już finalizowana.

Wdrażanie tych czy innych regulacji nie może ani nie będzie odbywać się na pokaz i pod dyktando opozycji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Grzegorz Furgo, Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! 8 lat temu większość posłów Nowoczesnej – panie pośle, do pana – ciężko pracowała, prowadząc różne firmy i dostarczając duże kwoty do budżetu państwa, wystawiając codziennie faktury VAT. Zapewne większość z państwa nawet nie wie, jak wygląda ta faktura. W związku z tym podstawowa wiedza: 8 lat nas tu nie było, każdy z nas prowadził zapewne firmę, bardzo ciężko pracując.

A teraz do meritum: 100 dni poszło w dym. Nic nie wyszło z waszej obietnicy, oczywiście obietnicy wprowadzenia tej kwoty zmniejszonego podatku, w związku z czym Nowoczesna wprowadziła swój projekt, który, mam nadzieję, tylko dlatego, że jest projektem Nowoczesnej, nie zostanie wyrzucony do kosza.

Mam pytanie do wnioskodawcy: Jaka jest zasadnicza różnica między projektem Nowoczesnej a projektem prezydenta, który wcześniej został skierowany do komisji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Adam Szłapka, Nowoczesna.

Nie ma?

(Głos z sali: Nie ma.)

Głos ma Paweł Kobylński, Nowoczesna.

Posel Paweł Kobylński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie. Na jaki procent społeczeństwa będzie miała wpływ procedowana ustawa, jeśli zostanie przyjęta? Czy prawdą jest, że posłowie, którzy tak nie chcą usilnie wprowadzić tej kwoty, pamiętają o tym, że każdy z posłów ma prawie 30 tys. zł rocznie kwoty wolnej od podatku? I czy ta ustawa realnie ma szansę zmienić byt wieluset tysięcy Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pani poseł Elżbieta Stępień, Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie odnośnie do kwestii związanych z makroekonomicznym ujęciem, czyli: Jakie korzyści przyniesie wprowadzenie tejże ustawy? Niewątpliwie jeżeli chodzi o stronę mikroekonomiczną, przedsiębiorców, jest to dla nich duża ulga, tym bardziej że są motorem polskiej gospodarki, ale bardziej chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie pozytywne skutki przyniesie to ze strony makroekonomii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pani poseł Monika Rosa, Nowoczesna.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Głos ma pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Cieszy mnie jako przewodniczącego komisji samorządu terytorialnego wysyp inicjatyw ustawowych odnośnie do dochodów JST. Cieszy mnie, bo ostatnie lata to raczej była susza, a dzisiaj mamy nadmiar i urodzaj.

I tutaj moje pytanie do wnioskodawcy, bowiem tak naprawdę dzisiaj, w chwili obecnej w parlamencie debatowane są dwie ustawy: z jednej strony ustawa prezydencka o kwocie wolnej od podatku, a z drugiej strony ustawa o dochodach JST, druk nr 24, która

Posel Andrzej Maciejewski

jest już dzisiaj na etapie podkomisji nadzwyczajnej, komisji finansów i komisji samorządu terytorialnego. I teraz pytanie: Jak państwa inicjatywa, która jest ciekawą inicjatywą, bowiem ona próbuje gdzieś wkomponować kwotę wolną od podatku z dochodami JST w jakiś taki kompakt, taką całość, zagra z tym, co się dzieje dzisiaj w komisjach? Bowiem tak naprawdę, jak dzisiaj przeanalizowałem państwa inicjatywę, w waszej propozycji dla gmin udział widzię na poziomie 49,9%, w tym projekcie obywatelskim, druk nr 24, jest 48,78%, dla powiatów dajecie 13,6%, w druku nr 24, inicjatywie obywatelskiej jest 13,03%, w województwie dajecie 2,12%, w druku nr 24, w tej inicjatywie obywatelskiej jest 2,03%. Pytanie, jak to chcecie państwo zgrać. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po przeanalizowaniu tego omawianego projektu trzeba stwierdzić, że przy zastosowaniu tej proponowanej rekompensaty dla samorządów całość kosztów wynikających z tej ustawy wyniesie 18 mld zł i w całości będą pokryte czy poniesione przez budżet państwa. Liczymy tutaj wprowadzić na tzw. efekt mnożnikowy, który polega na zwiększeniu tego popytu konsumpcyjnego, wzroście podatku VAT i innych podatków od przedsiębiorców, a więc jakby chodzi o takie wtórne odzyskanie dochodów, ale z pewnością nie zrekompensują one kosztów podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Sytuacja, trzeba ocenić, jest po prostu trudna.

Moje pytanie kieruję do rządu: W jaki sposób i kiedy rząd zamierza uregulować sprawę podwyższenia kwoty wolnej od podatku, zresztą zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, ale także – pamiętajmy – zobowiązaniem powtarzanym przez Prawo i Sprawiedliwość w czasie całej kampanii wyborczej zarówno prezydenckiej, jak i do parlamentu? Myślę, że widać już dzisiaj pierwszą jaskółkę, ponieważ jest to projekt, który nie będzie wyrzucony do kosza, a więc jest już postęp. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy... kwoty wolnej od podatku, oczywiście. (*Wesołość na sali*) Brzmi ono następująco: Dlaczego kwota wolna od podatku ma być ograniczona tylko do sumy 8 tys. zł? Proszę państwa, wiemy, że skutki dla budżetu państwa czy budżetów samorządów terytorialnych, nad którymi się tak strasznie pochylamy, są tu dość poważne. Ale skutki nieistnienia kwoty wolnej od podatku dla budżetu obywateli są jeszcze bardziej poważne i nad tym nikt się nie pochyla. A jednak nie wybrał nas budżet państwa, nie wybrały nas samorządy, nie jesteśmy izbą samorządową, tylko wybrali nas obywatele i powinniśmy przede wszystkim dbać o interesy obywateli. I jeszcze raz. Jak to się ma do np. Wielkiej Brytanii, która, jak już powiedziałem, podnosi kwotę wolną od podatku do poziomu 11,5 tys. funtów? Nawet po uwzględnieniu kwoty 8 tys. zł kwota w Wielkiej Brytanii będzie ponad 12-krotnie wyższa. Tak że, proszę państwa, trzeba się zastanowić nad tym, czy ta kwota nie powinna być w granicach 20 tys. zł. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kontekście wcześniejszych wypowiedzi chcę zauważyć, że ostatnie 8 lat to są dwa poważne światowe kryzysy, przez które przeprowadziliśmy Polskę z niezłym – zdaje się – wynikiem, przynajmniej jeśli weźmiemy pod uwagę PKB, inwestycje i zatrudnienie. Wyszliśmy z procedury nadmiernego deficytu w ubiegłym roku w czerwcu, praktycznie rzecz biorąc, i te dwa fakty ściśle się ze sobą łączą. Nie mieliśmy możliwości wprowadzenia głębszych reform podatkowych, mimo że 8 lat temu, w zasadzie już 9 lat temu, takie deklarowaliśmy. Stosowaliśmy na miarę możliwości rozwiązania, które wyraźnie poprawiały sytuację osób o niskich dochodach i np. posiadających dzieci. To są kwestie ulg na dzieci, zwrot niewykorzystanej ulgi. To się odbywało na miarę możliwości, jakie mieliśmy.

Dzisiaj ta sytuacja się nieco zmieniła i pewnie warto popatrzeć na system finansowy nieco szerzej, także jeśli chodzi o podatek dochodowy. Bo wszyscy wiemy, że te rzeczywiste obciążenia podatkowe w Polsce wcale aż takie duże także i tu nie są. Ale nie one decydują o kosztach pracy, a to jest zmoza polskiego systemu. I do tego chciałbym się odnieść, zwłaszcza że parę dni temu pani premier wyraźnie wyartykułowała, a w zasadzie powtórzyła założenia

Posel Janusz Cichoń

dotyczące jednolitego podatku, które i my w ramach (*Dzwonek*) kampanii wyborczej deklarowaliśmy, opisywaliśmy, jednolitego podatku, który ten klin podatkowy wyraźnie by obniżał, zwłaszcza w grupie osób o najniższych wynagrodzeniach. To znakomicie poprawiłoby atrakcyjność pracy w Polsce...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Janusz Cichoń:

...i pozwoliłoby doprowadzić do poprawy, jeśli chodzi o sprawiedliwość w oczekiwanym zakresie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, skończył się panu czas.

Posel Janusz Cichoń:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marcin Świącicki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt prezydencki przewidywał, że kwota wolna wejdzie w życie już od 1 stycznia 2016 r., ale ponieważ nie znaleziono w tym roku środków na realizację tej obietnicy, to PiS tej sprawy nie procedował. Słusznie zatem Nowoczesna proponuje, żeby wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego i przynajmniej od roku 2017 wprowadzić kwotę wolną w takiej wielkości, która zapewniłaby, że osoby żyjące w okolicach minimum socjalnego nie byłyby opodatkowane.

Tymczasem sytuacja finansowa w przyszłym roku będzie jeszcze gorsza niż w tym. Nie będzie jednorazowej wpłaty ze sprzedaży częstotliwości, a wpłata z zysku Banku Centralnego będzie zapewne dużo mniejsza niż rekordowa tegoroczna. Dlatego uważam, że jeżeli chodzi o ten projekt, trzeba zastanowić się nad tym, jak go finansować, czy te środki w budżecie ogólnym jakoś się znajdują. Prawdopodobnie trzeba będzie zrewidować program 500+. W jakim kierunku trzeba rewidować? Otóż, proszę państwa, wyrok trybunału mówi o ludziach biednych, i cały

czas pochylamy się nad tym, jak pomagać ludziom biednym, tymczasem z kwoty wolnej skorzystają również ludzie bogaci. Dzisiaj mieliśmy przykład dotyczący lekarstw, gdzie korzystają i biedni, i bogaci. Dla uproszczenia systemu powiedzieliśmy: robimy tak, żeby wszyscy po 75. roku życia mogli korzystać z bezpłatnych lekarstw, również ci bogaci. Natomiast w systemie podatkowym trzeba jednak tych bogatych normalnie opodatkować.

Dlatego jeszcze raz wracam do tej sprawy (*Dzwonek*), chodzi o to, żeby w przypadku kwoty 500 zł przyznawanej na wszystkie dzieci zastanowić się, czy nie powinna podlegać ona normalnemu systemowi podatkowemu, tzn. biedni nie zapłaciliby od tego nic, natomiast najbogatsi, którzy biorą 500 zł na dziecko, zapłaciliby od tego 32%. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Nowaka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł Genowefy Tokarskiej, chciałem zapewnić, że rząd pracuje nad wprowadzeniem tych przepisów, nad zmianą kwoty wolnej od podatku. Zdążymy z tym w tym roku, czyli dostosujemy się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zapowiedzi pani premier zostaną zrealizowane, pracujemy nad tym, jeśli chodzi o stabilność finansową, ponieważ to jest kluczowa sprawa dla budżetu i dla systemu finansowego Polski i całej gospodarki, od tego zależą również dochody. Myślimy również o pomysłach dotyczących wprowadzenia degresywności, czyli żeby była zapewniona sprawiedliwość społeczna, a więc w przypadku osób, które zarabiają mniej, kwota wolna od podatku będzie większa, a w przypadku osób, które zarabiają dużo więcej, kwota od podatku może być troszeczkę niższa. To i odciąży budżet, i wprowadzi równowagę oraz sprawiedliwość społeczną. Dodatkowo myślimy również o wprowadzeniu kwoty wolnej od podatku, być może stopniowo, po to by nie naruszyć stabilności finansowej budżetu i nie przekroczyć, że tak powiem, poziomu 3% deficytu, ponieważ takie jest założenie rządu, tego nie chcemy przekraczać, ponieważ to wiąże się z negatywnymi konsekwencjami, czego mamy świadomość. I dlatego zapewniam, że to wszystko zostanie zrealizowane, to, co pani premier zapowiedziała. Prace nad tym trwają i wszystko zostanie wprowadzone. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Witolda Zembaczyńskiego.

Poseł Witold Zembaczyński:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Zacznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Kossakowskiego, nieobecnego już na sali. Pytał pan, gdzie byliśmy przez 8 lat, to panu odpowiem. Ja na przykład byłem w samorządzie miasta Opole, radnym miejskim, i wiem, co znaczy dla samorządów konieczność pozyskania wpływów budżetowych w sytuacji, kiedy możliwości tego są bardzo ograniczone. Tak że bardzo proszę nie mylić Nowoczesnej z Platformą Obywatelską i nie zadawać takiego pytania, gdzie była Nowoczesna przez 8 lat. Między innymi pan poseł Furgo na to pytanie częściowo odpowiedział.

Kolejne zadane pytanie. Pojawiło się pytanie pana posła Furgo, jaka jest różnica między tymi projektami. Różnica jest zasadnicza między projektem Nowoczesnej odnośnie do podwyższenia kwoty wolnej a zaprezentowanym przez kancelarię pana prezydenta Andrzeja Dudy. Polega ona m.in. na tym, że tamten projekt w ogóle nie uwzględnia rekompensaty dla samorządów w związku z utraconymi wpływami z tytułu podatku PIT, a nasz uwzględnia taki mechanizm. Należy również zauważyć różnicę między projektem Nowoczesnej a niestety utopionym przez sejmową większość już w pierwszym czytaniu projektem Platformy Obywatelskiej, bo tamten projekt w trochę mniejszym stopniu uwzględniał również rekompensatę dla samorządów. Tutaj idziemy troszeczkę dalej, krok dalej.

Następne pytanie, które się pojawiło. Pan poseł Kobyliński zadał pytanie, na jaki procent społeczeństwa będzie miała korzystny wpływ ta ustawa. To jest ok. 16% tych najgorzej zarabiających, więc wydaje nam się, że wypełnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tej materii jest odpowiedzią na potrzeby tych najgorzej zarabiających. To jest, wydaje mi się, w pełni uzasadniona odpowiedź.

Natomiast pan poseł Nykiel dopytywał, przedstawiając właściwie swoje stanowisko klubowe, o kwestię związaną z podwyższeniem kwoty wolnej w kontekście Narodowego Funduszu Zdrowia. Podwyższenie kwoty wolnej zmniejszy wpływy ze składki do NFZ o ok. 3–4%, to jest nieuniknione. Problem nie został w żaden sposób adresowany w projekcie prezydenckim ani w projekcie Platformy Obywatelskiej. Nie jest to duża skala, ponadto ten ubytek dla NFZ można zrekompensować np. poprzez reformę ubezpieczenia zdrowotnego rolników, w ramach KRUS to jest niewiele ponad 3 mld zł. Myślę, że to jest wyczerpująca odpowiedź.

Pan poseł Wójcikowski wspominał w swoim wystąpieniu o Trybunale Konstytucyjnym. Tak, panie pośle, szacunek do wyroków Trybunału Konstytucyjnego to jest obowiązek wszystkich elit politycznych, a wdrażanie tych wyroków to jest bezpośredni obowiązek rządu. Tak że najpierw skończmy tę niesprawiedliwość podatkową, a potem sięgajmy po kolejne pomysły w postaci innych reform, które tutaj niekoniecznie pan uściślił.

Dalsze pytania, które się pojawiły. Pani poseł Stępień pytała o korzyści z wprowadzenia niniejszej ustawy. Są one chociażby w postaci pozostawienia w kieszeniach podatników prawie 900 zł rocznie. To jest konkretna korzyść, konkretna ulga głównie dla zarabiających poniżej średniej. Będzie również efekt wzrostu popytu i da to pozytywny impuls do legalnego zatrudnienia, więc wydaje mi się, że naprawdę mocne są argumenty przemawiające za wprowadzeniem w życie tej ustawy.

Kolejne pytania padły ze strony pana posła Maciejewskiego. Panie pośle, wiemy, jaki był los projektu obywatelskiego. Pan jako samorządowiec doskonale czuje to samo co ja, wypowiadając się w imieniu wnioskodawców. Można te pytania rozszerzać, ale odpowiedź jest bardzo trudna. To, co zaproponowaliśmy, ten udział procentowy, rekompensata dla samorządów, jest jakimś optymalnym rozwiązaniem. Można iść jeszcze krok dalej, natomiast to nie zmienia faktu, że w obecnym budżecie będzie bardzo ciężko znaleźć pieniądze na to rozwiązanie, ale to już jest po stronie rządu. Program 500+, jak wspominał pan poseł Świąciecki, rzeczywiście czyni wszelkiego rodzaju działania rządu w tej płaszczyźnie zakładnikiem tych stałych wydatków. To jest wielce kłopotliwe i prawdopodobnie uniemożliwi proste wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w materii podwyższenia kwoty wolnej.

Następnie pan poseł Wójcikowski zadał pytanie o to, dlaczego kwota wolna ma być właśnie taka, na poziomie 8 tys., a nie podnosi się jej do wyższego poziomu. Kwota wolna od podatku, uwzględniając sprawiedliwość, ale i efektywność systemu podatkowego, powinna odciążać od opodatkowania dochód stanowiący co najmniej 12-krotność miesięcznego minimum egzystencji. Nasz projekt przewiduje 15-krotność tego minimum, ale musimy też mieć na uwadze kondycję budżetu. Podawanie takich przykładów jak Wielka Brytania jest moim zdaniem tutaj nieuprawnione, dlatego że tam jest zupełnie inna relacja zarobków i kosztów życia, a więc trudno przekładać tak bezpośrednio na Polskę przykład Wielkiej Brytanii. Nie rozumiem tego.

Natomiast co do pytania pani poseł Genowefy Tokarskiej to jest to trafne pytanie i bardzo się cieszę, że pani poseł je skierowała bezpośrednio do rządu, bo my jako Nowoczesna znamy na to odpowiedź, ale nie możemy jej udzielić, dlatego że konstrukcja budżetu jest w rękach pani premier i jej ministrów. Jak widać, nie idzie ta praca zbyt dobrze.

Posel Witold Zembaczyński

Mam również pytanie ze strony pana posła Świącickiego. Tak, żeby wprowadzić kwotę wolną, należy znaleźć oszczędności w budżecie. Pomożemy rządowi znaleźć oszczędności – np. KRUS, przywileje emerytalne, nierentowne kopalnie. Takich punktów i pozycji w budżecie jest wiele, tylko, tak jak mówię, ruch jest po stronie rządu.

Ministerstwo Finansów planuje rozłożenie wzrostu kwoty wolnej na 10 lat. Za 10 lat kwota 8000 zł w związku z rosnącymi kosztami życia będzie nieaktualna – to jest odpowiedź skierowana do pana ministra. Jak rząd nie chce przekraczać 3% deficytu, to niech zracjonalizuje wydatki, zamiast obciążać dochody najuboższych, o czym wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny.

Odnoszę wrażenie, że na wszystkie pytania i wypowiedzi, które tutaj padły, znalazła się w moim wystąpieniu odpowiedź. Jeszcze raz dziękuję państwu za poparcie naszego projektu, za skierowanie go do prac w komisji. Liczę, że wejdzie on w życie jak najszybciej, odciąży najuboższych Polaków, zdejmie z nich tę podatkową kulę u nogi. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Nowaka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem odnieść się do pana posła sprawozdawcy. To nie rząd Prawa i Sprawiedliwości nałożył kulę u nogi podatnikom. Budżet został przygotowany przez poprzednią ekipę. Rząd Prawa i Sprawiedliwości i pani premier Beata Szydło chcą tę kulę ściągnąć, dlatego pracujemy nad kwotą wolną od podatku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zawarty w druku nr 288, do Komisji Finansów Publicznych, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpalimy porządek dzienny 14. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos ma pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Pragnę w imieniu stowarzyszenia wielkich jezior mazurskich złożyć oświadczenie – oświadczenie i jednocześnie prośbę skierowaną do pana prof. Jana Szyszkę, ministra środowiska – z prośbą o zmianę treści zapisów dotyczących kryteriów wyboru projektów oraz szczegółowego opisu osi priorytetowych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2014–2020 w celu dostosowania ich do uzgodnień zawartych w kontrakcie terytorialnym dla województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 14 listopada 2014 r., a tym samym umożliwienia sfinansowania projektu pn. „Ochrona jezior poprzez stworzenie systemów kanalizacji deszczowej w miejscowościach: Mrągowo, Giżycko, Pisz, Węgorzewo, Orzysz, Mikołajki i Ryn” ze środków tegoż programu.

Zgodnie z postanowieniami kontraktu terytorialnego dla województwa warmińsko-mazurskiego, zawartego przez rząd RP z samorządem województwa warmińsko-mazurskiego 14 listopada 2014 r., projekt został umieszczony na liście przedsięwzięć warunkowych z adnotacją: Możliwość ubiegania się o finansowanie ze środków właściwego programu operacyjnego na lata 2014–2020 (tryb konkursowy), w zależności od wyników negocjacji z Komisją Europejską o możliwości dopuszczenia na zasadzie wyjątku. Wynegocjowane z Komisją Europejską zapisy oraz środki finansowe przeznaczone na jego realizację nie wykluczają takiej możliwości. Niestety w obecnej sytuacji, przy zapisach kryteriów wyboru projektów oraz szczegółowego opisu osi priorytetowych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2014–2020 realizacja tego zamierzenia jest niemożliwa, gdyż ogranicza się listę potencjalnych beneficjentów do miast powyżej 100 tys. mieszkańców.

W imieniu zainteresowanych samorządów stowarzyszenie wielkich jezior mazurskich wielokrotnie zwracało się do ministra środowiska z prośbą o realizowanie zapisów kontraktu terytorialnego poprzez zmiany zapisów uniemożliwiających gminom przygotowanie i złożenie wniosku aplikacyjnego do programu.

Posel Andrzej Maciejewski

Zważywszy na powyższe argumenty, postuluję, aby zapisy w pkt 5 opisujące typy projektów dopuszczonych do dofinansowania zostały poszerzone o sformułowanie: „oraz obszaru funkcjonalnego grupy miast, o łącznej liczbie mieszkańców powyżej 100 tys.”, co umożliwi udział w konkursie i realizację przedmiotowej inwestycji w ramach typu projektu 2.1.5: Systemy gospodarowania wodami opadowymi na terenach miejskich Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2014–2020, co będzie wywiązaniem się z podpisanej przez rząd RP umowy z samorządem województwa warmińsko-mazurskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jerzy Paul, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Paul:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od ponad dwóch dekad obserwujemy w Polsce dynamiczny rozwój wielkopowierzchniowych ferm hodowlanych, najczęściej drobiu, trzody chlewnej i zwierząt futerkowych. Niestety hodowla zwierząt na dużą skalę nie jest obojętna dla jakości i warunków życia ludzi mieszkających w jej bliskim sąsiedztwie. Powoduje to spadek cen nieruchomości, zagraża ekosystemowi oraz rozwojowi gospodarczemu na terenach przyległych. Wszystko za sprawą uciążliwego odoru oraz zanieczyszczenia wód powierzchniowych i gruntowych w wyniku przenikania nieczystości w głąb gleby. Jak wynika z danych Ministerstwa Środowiska, liczba skarg z zakresu zanieczyszczania powietrza przez fermy hodowlane zgłaszanych do wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska systematycznie wzrasta.

Pochylam się nad tym problemem w odpowiedzi na prośbę Rady Gminy Kuryłówka w powiecie leżajskim, która zwraca się za moim pośrednictwem do parlamentu z apelem o przyspieszenie prac nad regulacjami prawnymi dotyczącymi uciążliwości zapachowych. Powyższy apel spowodowany jest protestami mieszkańców wsi Kuryłówka i Kulno przeciwko planom rozbudowy fermy trzody chlewnej w Kuryłowce w obawie przed wszechobecnym odorem, zanieczyszczeniem środowiska, hałasem czy zahamowaniem rozwoju agroturystyki i rolnictwa ekologicznego.

Przypadek gminy Kuryłówka nie jest odosobniony, bo z powyższym problemem boryka się wiele samorządów, których mieszkańcy sprzeciwiają się powstającym oraz już istniejącym fermom. Kwestie związane z funkcjonowaniem ferm miała uregulować tzw. ustawa odorowa, nad którą Ministerstwo Środo-

wiska pracowało w latach 2011–2015 – niestety nie skutecznie, bo ostatecznie zrezygnowano z prac nad tą ustawą, a w zamian pojawił się kodeks dobrych praktyk, który niestety w niewielkim stopniu przyczynił się do ograniczenia powstawania nieprzyjemnych zapachów.

W związku z powyższym mam nadzieję, że prace nad nową tzw. ustawą odorową pod przewodnictwem pana ministra Jana Szyszki zostaną szybko zakończone, a wprowadzone regulacje prawne pozwolą skutecznie chronić mieszkańców i środowisko naturalne przed negatywnymi skutkami działalności wielkich ferm hodowlanych. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Wójcikowskiego nie ma.

Czy jest pan poseł Jacek Kurzępa?

(*Posel Rafał Weber:* Jest, jest, idzie.)

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Kurzępa.

Posel Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy mieszkańcy mojego miasta Krosna Odrzańskiego! Zwracam się do was z tego miejsca, mając nadzieję, że dzięki transmisji i dokumentacji internetowej słowa moje dotrą do was bez zniekształceń, tym samym każdy z was będzie mógł wyrobić sobie opinię o niektórych działaniach posłów, lokalnych polityków i polityków.

Najistotniejszą i newralgiczną od wielu lat dla naszego miasta sprawą jest kwestia obwodnicy i koniecznego remontu mostu czy też powiązania obwodnicy z nowym mostem. Skoro mówię, że jest to temat znany od lat, to mogę wejść w narrację rozliczeniowo-wypominkową, że skoro, cytuję: oni rządili – czytaj: PO–PSL – 8 lat, to dlaczego nic nie zrobili, albo następny cytat: skoro pan burmistrz Cebula, a kiedyś poseł PO..., koniec cytatu – itd. w podobnym stylu. Czy ta wyliczanka do czegoś nas przybliży? Z pewnością nie. Ci, którzy lubią polityczną nawalankę, byliby radzi: o, zobacz, jak mu dowali! I co to da? Z drugiej strony oczekiwanie po tylu latach zaniebdań, że rządzący od 4 miesięcy wszystko zrealizują, łącznie z wyborczymi obietnicami konkurencji politycznej, jest nieuzasadnione. Zatem oczekuję umiarku po obu stronach, rozsądku i zwykłej ludzkiej uczciwości, a nie politycznego cwaniactwa.

Miasto po raz któryś z rzędu wyjdzie w poniedziałek na most, by tam demonstrować. Z satysfakcją odnotowuję fakt, że połączony komitet obrony obwodnicy pod wodzą pana Pawła Stefańczyka zaprosił na demonstrację wszystkich lubuskich posłów, tym bardziej że intencją obrońców jest: a) zwrócenie uwa-

Posel Jacek Kurzępa

gi na ważność tej inwestycji, b) mobilizowanie parlamentarzystów do nieustających działań na tę rzecz.

Pozwólcie, że w imieniu wszystkich lubuskich parlamentarzystów, od PiS-u, poprzez PO, partię Kukiz'15 i Nowoczesną, złożę deklarację. Po pierwsze, w tej sprawie działamy razem. Jestem po rozmowach z każdym z was, posłów, i mówimy jednym głosem: Krosnu potrzebna jest ta drogowa inwestycja, jest ona konieczna. Po drugie, zarówno posłanka, minister Rafalska, jak i posłanka Krystyna Sibińska czy poseł Paweł Pudłowski, a także pozostali, np. Artur Zasada, minister Materna, poseł Ast wraz z Jarkiem Porwiche, Kasią Osos i ze mną, wszyscy czynimy starania, by w ramach dającej się przewidzieć przyszłości nadać sprawie realny bieg. I po trzecie, z uzyskanych przez nas informacji z ministerstwa infrastruktury wiemy, że niczego z zaplanowanych prac drogowych w poprzednim roku na razie nie wykluczono, mimo że rozbieżność między listą życzeń a realnymi możliwościami wynosi kilkadziesiąt miliardów. Powtórzę: niczego nie wyrzucono. Jeśli zespół, sztab komitetu obrony obwodnicy wyrazi życzenie, to chciałbym zaprosić państwa w imieniu ministra Jerzego Szmita na spotkanie 13 kwietnia br. o godz. 11 w ministerstwie infrastruktury w celu omówienia spraw. Zaproszenie adresuję do szefostwa komitetu obrony obwodnicy panów Pawła Stefańczyka, Wojtka Brodzińskiego i Jerzego Celeckiego. Póki co spotkamy się w poniedziałek, nie przeciwko komuś, nie oskarżając byłych za zaniechania czy aktualnych za wykreślenia, których nie było, tylko po to, by powiedzieć, że ważna to dla nas inwestycja i wspólnie o nią zabiegamy.

Wszystkiego dobrego na czas świąt, bądźcie w zdrowiu. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie poświęcam osobie Kazimierza Pilata ps. Zaremba, żołnierzowi Armii Krajowej w stopniu porucznika, oficerowi rezerwy w stopniu kapitana, organizatorowi konspiracyjnego Związku Walki Zbrojnej w Stalowej Woli walczącego z niemieckim okupantem w czasie II wojny światowej.

Kazimierz Pilat urodził się w 1897 r. w Tyczynie koło Rzeszowa. We wczesnej młodości należał do niepodległościowej organizacji Zarzewie. Między 1918

a 1922 r. był żołnierzem powstającego Wojska Polskiego i uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po demobilizacji w latach 1922–1929 studiował na wydziale mechanicznym Politechniki Lwowskiej. Był inżynierem. Pracował głównie w zakładach produkujących dla wojska, m.in. w wytwórni balonów i spadochronów w Zbrojowni nr 2 w Warszawie. Był żonaty, miał syna Wojciecha.

Do Stalowej Woli przybył w październiku 1938 r. i podjął pracę w powstających Zakładach Południowych budowanych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Był konstruktorem sprzętu artyleryjskiego w dziale konstrukcyjnym, a następnie w dziale gospodarki maszynowej w zakładzie mechanicznym.

W czasie wojny Zakłady Południowe w Stalowej Woli znalazły się pod niemieckim zarządem. Okupacja była powodem tworzenia się konspiracyjnych związków. Zakłady były pierwszym konspiracyjnym centrum walki z okupantem, a Kazimierz Pilat był jednym z organizatorów Związku Walki Zbrojnej w Stalowej Woli. Niemcy po kilku miesiącach rozbili stalowowolskie podziemie, zniszczyli komórkę ZWZ, natomiast Kazimierz Pilat reaktywował ją ponownie. Rozumiał potrzebę połączenia wszystkich sił w walce z niemieckim okupantem pod jednym kierownictwem Armii Krajowej. Od chwili powstania obwodu nizańskiego do chwili aresztowania Kazimierz Pilat był komendantem Armii Krajowej tegoż obwodu. Był człowiekiem pewnym i zdecydowanym na wszystko, człowiekiem, którego darzono ogromnym zaufaniem.

9 marca 1944 r. został aresztowany na terenie Zakładów Południowych przez Niemców. Był okrutnie torturowany i bity. Mimo to nikogo nie wydał, mimo to nikogo z jego powodu nie aresztowano. Po kilku dniach nieludzkich tortur został zamordowany w budynku stalowowolskiego gestapo w marcu 1944 r. Informację o jego śmierci przekazał w tajemnicy niemiecki lekarz 19 marca 1944 r. Po tym wydarzeniu jego żonie i synowi dał bezpieczne schronienie w swoim domu konspiracyjny kolega Rudolf Golik ps. Zych, który następnie zorganizował im przerzut do Zakopanego. Do dzisiaj nikt nie wie, gdzie Kazimierz Pilat został pochowany. Przypuszcza się, że może w parku obok dzisiejszej ulicy Skoczylńskiego. Stalowowolska organizacja Armii Krajowej ufundowała pomnik por. Pilata, który właśnie znajduje się w tym parku. Ponadto na cześć kapitana parkowi miejskiemu nadano uchwałą rady miejskiej właśnie jego imię.

W dniu jutrzejszym w 72. rocznicę śmierci kapitana odbędą się w Stalowej Woli uroczystości upamiętniające jego osobę. Warto wspominać lokalnych bohaterów, warto przypominać o ludziach walczących o niepodległą Polskę, warto mówić o niezłomnych ludziach, a takim był Kazimierz Pilat. Cześć jego pamięci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 14. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 15. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 30, 31 marca oraz 1 kwietnia 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 14 min 27)

Porządek dzienny

14. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 16, 17 i 18 marca 2016 r.

1. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka (druki nr 281 i 297).

2. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją Szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w 2016 roku (druki nr 314 i 318).

3. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, ustawy o administracji podatkowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 312 i 329).

4. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (druki nr 291 i 316).

5. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz niektórych innych ustaw (druki nr 77, 272 i 272-A).

6. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druki nr 280, 319 i 319-A).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 294) – kontynuacja.

8. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku (druki nr 248, 326 i 326-A).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016 (druk nr 332).

10. Pytania w sprawach bieżących.

11. Informacja bieżąca.

12. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 275, 327 i 327-A).

13. Sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 261, 336 i 336-A).

14. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (druki nr 189 i 330).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium (druk nr 295).

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 322).

17. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druki nr 321 i 328).

18. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druki nr 320 i 335).

19. Powołanie członka Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 262 i 310).

20. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 287).

21. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 288).

22. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały towarzyszącej otwarciu Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej (druk nr 352).

23. Poprawione sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, ustawy o administracji podatkowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 312 i 355).

24. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw (druki nr 289 i 331).

25. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016 (druki nr 332, 354 i 354-A).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

